

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

## KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.  
 Nekrologia: za wiersz 15 kop.  
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
 Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop., każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.  
 Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotyw w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

Opielki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana.

— W kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku uczczeniu trzeciego dnia odpustu Nawiedzenia N. Panny Marji jutro, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, zaś o godz. 5-ej po południu niespory bez wystawienia N. Sakramentu.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zbliża się kres pracy parlamentarnej. Tylko izby angielskie nie widzą go jeszcze przed sobą i świeżo izba gmin wybrała wydział, złożony z 20-tu członków, celem rozbiórki przedstawionego jej przez rząd wniosku do reformy regulaminu. Rząd spostrzegł się, że plan ubiegającej sesji jest bardzo jałowym: nie uchwalono bilu o zakupie ziemi przez państwo na rzecz dzierżawców w Irlandji, ani bilu o dziesięcinach, nie uporano się dotąd nawet z bilem o podatku od szynków, dozwalającym radom hrabstw odkupywanie patentów od szynkujących i zamykanie tych ognisk zepsucia. Wszystko to zaś skutkiem „zagadywania” bilów przez opozycję, która nie chciała w żaden sposób dopuścić do uchwalenia bilu irlandzkiego.

W ten sposób rozpoczęte prace ustawodawcze speliły na niczem, gdyż wedle obowiązującego dotąd regulaminu bile, które w ciągu jednej sesji nie doczekają się trzeciego czytania, chociażby przeszły już tak zwane „obradę komitetową”, uważane są za niebyle i na następnej sesji potrzeba pracę analityczną nad nimi rozpoczynać *ab ovo*.

Aby w ten sposób oswobodzić się z pod teroryzmu opozycji lord Salisbury zaproponował taką zmianą regulaminu obrad izby, która orzecze, iż projekta ustawodawcze (bile), które przeszły już obrady komitetowe, mogą na następnej sesji podjęte być w tej fazie swego przygotowawczego rozwoju, w jakiej je w ubiegłej sesji pozostawiono. Jak „w naturze nie ginie”, tak nie będzie marnowało się odtąd nie w parlamencie.

Oto przedmiot, który rozpalił raz jeszcze w ciągu upływającej sesji parlamentu angielskiego umysły, rzucił sobie przeciwników do oczu i zmierzył siły rządu i opozycji. Bezpośrednio z temi dolegliwościami rządów parlamentarnych i z kołysaniem się gabinetu torysów wiązała pogłoski o wstąpieniu przewodzący secesjonistów liberalnych, lorda Hartingtona, do gabinetu w miejsce pierwszego lorda skarbu i kierownika większości rządowej w izbie gmin, Smitha, któremu czas już oddawna pójść na emeryturę.

Hartington objąłby wedle tej pogłoski, protegowanej przez *Times'a*, nie tylko lordostwo skarbu i kierownictwo większości, ale nawet przewodnictwo gabinetu. Lord Salisbury ograniczyłby się na tece spraw zewnętrznych, którą z rzadkim talentem piastuje, jak to świeżo stwierdzili z Balfourem na czele wszyscy mówcy robotniczego meetingu w londyńskiej halli centralnej, wykazujący prawdziwe korzyści, jakie dla rozkwitu kolonialnego Anglii przysparza umowa z Niemcami, tudzież spotężnienie europejskiego stanowiska Anglii od czasów, gdy lord Salisbury przejął z rąk doktrynera Gladstone'a rządy polityczne wielkiego a przez niezręczność zabiegów osamotnionego państwa.

Izby francuskie zamkną się przed d. 14-ym lipca, dniem tradycyjnego święta republikańskiego. Wielka kwestja 700-miljonowej pożyczki zepchniętą zostanie na barki przyszłorocznej sesji.

Parlament niemiecki wczoraj już — o tydzień bliższy — niż przypuszczano — zakończył swój

życie po uchwaleniu zgodnie z życzeniem rządu aż trzech kredytów dodatkowych: na kolonizację afrykańską, na podwyższenie płac urzędników, a wreszcie na powiększenie i nową formację armji. Obecnie w braku zajęcia kwestjami „kredytowymi” umysły w Niemczech szarpać się będą i młotać, bezskutecznie próbując *a priori* rozwiązać kwestję, czy nabycie Helgolandu zamyka istotnie Bałtyk, czy wysepka ta może stanowić skuteczne oparcie dla floty niemieckiej, broniącej ujść Elby, czy kupienie kawałka skały morskiej za drogą cenę następstw afrykańskich jest genialnym tryumfem, czy — wedle podszeptów z Friedrichsruhe — kapitalnem głupstwem „nowej ery”?

Kierujący organ stronnictwa postępowego w Serbji, *Videlo*, zaczyna z d. 1-ym lipca znowu wychodzić, w połowie sierpnia zaś p. Garaszani powraca z Francji do Belgradu i rozpoczyna nową kampanję polityczną wobec zbliżających się wyborów do skupczyny. Chodzi o to, aby wskrzeszone do życia stronnictwo, które kapitulowało wraz z królem Milanem, uzyskało choćby kilka na razie mandatów w parlamencie serbskim. W tym celu postępowcy wchodzi w koalicję z liberałami, którzy wypowiedzieli sojusz gniotącym ich swą natarczywą wszechwładzą radykałom. Z odrodzonym stronnictwem wróci znowu żywioł inteligencji do izby. Garaszani nie pogodził się jednak dotąd z królem Milanem.

Br. Z.

## Wycieczka na Imatrę.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg 28-go czerwca.

Sprzyjająca delegatom na kongres penitencjarny podczas całego ich pobytu w Petersburgu pogoda zawiodła, niestety, w dniu wycieczki na Imatrę.

Większa jednak część osób, uczestniczących w tej

mimowoli szuka czegoś, na czemby ożywić się mogło.

Wreszcie dostrzegam — energiczną postać młodego chłopca siedzącego na rusztowaniu, na którym spoczął tors, wymodelowany z gliny jakiejś olbrzymiej postaci. Młody rzeźbiarz odpooczywa, ręce powalane gliną oparł o kolana. Pewny siebie, śmiały, swobodnie patrzy w przestrzeń. Jakaś otucha bije mu z oczów — wybornie traktowana głowa, energiczny rysunek, wszystko przemawia na korzyść tego obrazu. Z radością odczytujemy podpis „Anna Bilińska”.

Jest to dzieło pociągające, młode, śmiałe, energiczne — zuchwałe prawie.

*Figaro* — nie czyni o niem wzmianki. Zapewne dlatego, że za dużo rozpisal się o swych wodnistych staruszkach. Panna Bilińska jednak powinna pocieszyć się admiracją ogółu.

Chaplin wystawił dwa torsy kobiet, całe różowe jak zorze, owiane gaza, która im na ciała różowe tony kładzie. Jeden z tych obrazów jest podobno portretem. Nie chce mi się prawdziwie wierzyć. Niema kobiet tak różowo białych, jak Chaplin je maluje. Zapewne cera blondynki ma przeblask różowy, ale twarze i piersi tych kobiet mają poprostu połysk atlasu. Nie jest to jeszcze ciało i bądźmy szczerzy — ciała w Salonie niema wcale.

Przecież nie „ciałem” nazwiemy tę szklaną kobietę któregoś z manjerzystów impresjonistycznych, nalaną jakimś białym płynem i przeciągającą się wśród szarych pni drzewnych. Ciało ludzkie składa się z całej gamy barw, jakże można nawet najbardziej anemiczną blondynkę robić podobną do szklanki pełnej mleka!

Wychodzę z tej sali, oglądając się raz jeszcze na sympatyczny portret Blaveta, pędzla Chartrana, i dostaję się nagle do podłużnej sali, widnej, pogodnej nad wyraz wszelki. Może dlatego, że cały legion białych ubranych majtków myje pomost na obrazie któregoś z bardzo sumiennych kolorystów. Widzę

## W SALONIE.

(Dalszy ciąg.)

Jak gabinet figur woskowych tak się przedstawia płótno Bisson'a, przeznaczone dla szpitala Necker. Pominawszy wadliwy układ figur, które cisną się jedna na drugą, jak poprzyklepane, obraz ten, mający odzwiercać scenę z życia wziętą, wygląda jak śmierć lub choroba przedstawiona w teatrze. Przystojny młodzieniec (p. Oziris) ufryzowany, rumianny i uśmiechnięty leży na sofie, obłożony poduszkami. Podobno przeszedł operację. Przy nim doktor Guyon bada rezultat swej pracy. Jeśli w ten sposób operacje przechodzą, nie mają w sobie nic strasznego. Obraz ten odda wielkie usługi zawieszony w sali szpitalnej. Natęchnie otuchą cherego, mającego iść pod nóż lekarski. Jest to sztuka stosowana.

Naprzeciw pana Osirisa, naga kobieta Benjamina Constanta, uchwytywszy miecz w rękę, leży na blade-zielonem tle aksamitnej draperji. Młody jeszcze i pełen ognia artysta, zaznaczył się piękną kartą w malarstwie współczesnem. Podróżując ciągle po wschodzie, miewa w płótnach swych złote tony słońca i jaskrawe barwy Marokka. Lecz salon tegoroczny nie dał nic wybitniejszego z prac Constant'a. Kobieta naga, ma dziwnie zlagodzony koloryst, daleki od świetności właściwej pędzlowi tego malarza. Coś z Cabanel'a odbija się na tem cieple umiarkowanym i wygładzonym, tak jakby uczeń przypominał sobie dawne rady spokojnego i nader *correct* mistrza.

O sonacie Beethovena, tegoż samego malarza, wspominać nawet nie warto. Jest to dzieło zupełnie chybione. Efekt oświetlenia księżycowego na płótno schwytyany jest rzeczą niemożliwą. Nie pierwszy Constant boryka się z tą trudnością. Łatwiej jeszcze rzucić snop promieni słonecznych, niż rozlać srebrny blask księżyca. Dlatego Beethoven, grają-

cy swą sonatę ma miąć trupa, reszta osób siedzących dokoła też samo.

Grupa francuzów stanęła przed obrazem.

— *Tiens!... c'est un four!* — wyrzekł jeden.

— *Mais... s'il l'a voulu comme ça* — odparł drugi w formie obrony.

Zapewne, jeżeli artysta chciał w ten sposób przedstawić oświetlenie księżyca, miał rację, jednak wrażenie schwyciwszy, powinien usiłować je w patrzącym przelać. Tu jesteśmy zdziwieni, przeczytawszy tytuł.

*Mais... enfin, s'il l'a voulu ainsi...*

Jak kwiat z porcelany, tak wykwiła wśród plam jaskrawych kolorów, dekoracyjne płótno pani Ludwiki Abbema. Jest to fantazja japońska bezpretensjonalna, przeznaczona do udekorowania buduaru. Rzecz lekka, dystygnowana.

Jakiś powiew umysłowej demencji wieje z płótna Hip. Fournier. Blade, raczej do cieni, niż do ciał ludzkich podobne plamy żółcą się wśród szarych drzew.

Mijam je i z trudnością dostaję się przed obraz Chequa, przed którym całe tłumy stoją pogrążone w ekstazie.

Ja — stoję zimna, a raczej... silnie wzburzona. Czwórka koni p. Chequa jest czwórka Chełmońskiego, ta czwórka, która nam tak znana i droga, śnieg z pod kopyt roztrąca i pędząc bez pamięci przed wilkami ucieka. Chequa, hiszpan rodem, nasze kare, pocziwie konie zaprzęgi do rzymskiego rydwanu i pod lożą Cezara pędzić im kazał. To wszystko potrząsł silnem, południowem światłem, wybornie wypracował dalsze plany i urządził efektowny obraz, dosyć tanim kosztem. Być może, iż jest to rzecz czysto przypadkowa, jednak...

Jak plama roztarta z zieleni i róż, tak mieni się płótno Pawła Flandrina, przedstawiające św. Elżbietę z różami. Jest to banalne, płaskie, nie niemówiace. Niewielki plafon Dupaina kapie się cały w błękicie. Wszystko to jest *tellement fade*, że oko



przejażdżce, pozostawała na pokładzie statków podczas przejazdu przez kanał Saima aż do Rattijärvi. Z nakładem kilku milionów marek zbudowane tutaj szluzy pozwalają, jak wiadomo, przez nagłe wypuszczenie wody do basenu, w który wjeżdża statek, podnosić znacznie ostatni i ułatwić mu przejście do wyżej położonego kanału. System ten, prosta a zarazem szybka obsługa kanałów i nader staranne ich utrzymanie wzbudzały też zastrężony podziw cudzoziemców.

Po przybyciu na Imatré i zwiedzeniu wodospadu odbył się w hotelu Imatré bankiet, na którym generał Alftan, wice-prezydent senatu W. Ks. Finlandji, oraz senatorzy: Meckelin i Montgomery, czynili honory zebrałym. Pierwszy wniósł toast na cześć przybyłych zdale gości, członek zaś rady państwa, rz. r. t. Stojanowski, oraz dyrektor zarządu więzień Francji, Ludwik Herbet, wypowiadając podziękowanie za liczne dowody gościnności, wniósł toasty na cześć Finlandji i dostojnych gospodarzy.

Około 9-ej wieczorem wyruszone kilkunastu brekami na przystań Jakossaranta, z kąd statkami do Willmanstrandu po jeziorze Saima. Wypogodzone niebo i romantyczność przesuwającej się przed oczyma cudzoziemców panoramy podniosły nastrój zebranych i wkrótce też rozległy się na pokładach statków dźwięki poezji, głoszonej językiem Danta, Calderona, Racine'a, Tennysona i Runeberga.

Dwugodzinna droga do Willmanstrandu przeszła tak szybko, że z chwilą ukazania się willi, wzniesionych na okalających Willmanstrand pagórkach i zapowiadających bliskość uroczego tego miasteczka, pomyśleć przyszło z żalem o konieczności dalszego odbywania podróży oczekującym tutaj pociągami dróg państwowych fińskich, a tem samem o konieczności kilkugodzinnego spoczynku, potrzebnego na zwiedzenie w dniu następnym stolicy Finlandji.

Do Helsyngforsu przybyliśmy we czwartek około 10-ej rano, o 11-ej zwiedziliśmy centralne więzienie Soernaes i po krótkim śniadaniu w parku Toelve inne osobliwości miasta, wśród których obserwatorium, uniwersytet, katedra św. Mikołaja, gmach banku fińskiego, oraz dom stanu szlacheckiego z wielką salą obrad, zaopatrzoną herbami rodzin rycerskich W. Ks. Finlandzkiego i służącą na posiedzenia szlachty podczas zbierającego się w stolicy Finlandji sejm, zwracały szczególnie uwagę cudzoziemców.

O godz. 6-ej miasto Helsyngfors dawało bankiet na 350 osób w wielkiej sali hotelu Societetshus, na którym zajmował honorowe miejsce, w nieobecności generał-gubernatora Finlandji hr. Heydena, towarzyszył jego baron Forselles, mając po prawej stronie przewodniczącego ogólnym zebraniom IV-go międzynarodowego kongresu więziennego taj. rad. Galkina-Wraskiego, po lewej zaś członka rady państwa i pre-

zesa petersburskiego Towarzystwa prawniczego rzecz. taj. rad. Stojanowskiego.

Śród licznych toastów, jakie wznoszono, przyjęto z największym zapalem słowa barona Forselles, senatora Meckelina, t. r. Galkina-Wraskiego, senatora Don Dios de la Rada y Delgado, prof. Giaccone, wznoszącego toast na cześć biorących udział w kongresie przedstawicieli prasy, oraz mowę dr. Guillaume'a, który poświęcił parę wyrazów pamięci słynnego poety fińskiego Runeberga. W końcu pastora Riggenbach, porównując rodziną swą Szwajcarję z uroczą Finlandją, zaimprovizował wierszyk, który wywołał żywe oklaski.

Resztę wieczoru spędziliśmy na koncercie w Bruns Parku, gdzie mieliśmy możność usłyszeć słynne chóry studentów fińskich i być przedstawionymi rodzinom podejmujących nas mieszkańców Helsyngforsu.

O godzinie 11-ej wieczorem opuściliśmy stolicę W. Ks. fińskiego, żegnani przez licznie zebraną na peronie dworca kolei publiczność.

Dzisiejszy dzień, poświęcony odpoczynkowi, jutro zaś o godzinie 8-ej rano, nadzwyczajnym pociągami kolei mikołajewskiej, wyruszamy do Moskwy na uroczystość jubileuszową instytutu poprawczego dla małoletnich przestępców imienia Rukawisznikowa.

R.

## Ludwik I-szy i Ferdynand Lang.

Mowa tu o Ludwiku I-y m bawarskim i o ulubionym ongi komiku monachijskiego teatru dworskiego.

Lang naśladować umiał króla w najdrobniejszych jego rysach, w chodzie, mowie i gestach, aż do złudzenia; król zaś słabość miał jakąś do aktora, któremu nawet, przezwyciężając przysłowiowe niemal skąpstwo swoje, ofiarował pewnego razu złoty zegarek.

Lang łaską królewską cieszył się zawsze, ale zegarkiem niedługo.

Pewnego razu król, idąc spacerem, spotkał ulubionego aktora i wnet spostrzegł, iż na kamizelce jego nie było śladu pamiątkowego łańcuszka.

— I cóż? Czy zegarek dobrze chodzi? — zapytał Langa.

Zbity nieco z tropu, odparł artysta:

— Najjaśniejszy panie, długi czas chodził bez zarzutu, ale mu się to w końcu sprzyrzyło i... poszedł do lombardu.

Podobne lekceważenie daru królewskiego byłoby Ludwika I-go w każdym innym wypadku przykro dotknęło, tym razem jednak roześmiał się tylko; artysta właśnie co występował w nowej roli, w której króla znakomicie ubawił.

Jeden z bankierów ówczesnych, baron Eichthal, usiłując koniecznością odgrywać rolę wielkiego mecenasa sztuki, w czym naśladował może króla, z zapalem zajmował się

zbieraniem autografów wybitniejszych sił teatralnych. W albumie swoim posiadał już bankier cały szereg utworów wierszem i prozą wszystkich niemal członków opery, baletu i komedji, nigdy wszakże nie od Langa nie mógł wydobyć.

Wreszcie spotkawszy się z komikiem pewnego razu, przyparł go do muru, tak, iż mu pod słowem obiecał autograf swój. Jakoż nazajutrz zaraz odebrał bankier parę następujących słów: „Pożycz mi pan 500 guldénów i zapomnij pan na wieki o swoim Ferdynandzie Langu.”

Istniała w owych czasach nad brzegiem Izary oberża „Zum grünen Baum”, w której raz w tydzień schodzili się aktorowie teatru dworskiego, w ślad za nimi urzędnicy państwa i dworu i wszelkiego powołania artyści. Na zebraniach tych, które niemal w modę wprowadził, królował Lang, coraz to nowymi konceptami zabawiając obecnych. W czasie jednego właśnie z takich zebrań Lang w najlepszą udawał króla, gdy do sali wpadła znana w Monachjum całym właścicielką zakładu, wołając:

— Jezus, Marja, Józefie święty, król idzie.

Przychodził on rzeczywiście własnemi oczyma przyrzec się zebraniom, o których nieustannie w mieście obiegali pogłoski.

Towarzystwo, w którym znajdował się między innymi sekretarz króla, radca gabinetowy Riedl, porwał się na przyjęcie Ludwika I-go.

Król wszedł, wesóło pozdrawiając obecnych, a zwracając się do Langa:

— No, mój drogi — rzekł — słyszałem, że bawisz tu głównie ludzi udawaniem mojej osoby, zabawę i miłe. Przyszedłem tutaj umyślnie zobaczyć kópię własną i sprawdzić jej wierność.

Na znak królewski wszyscy zajęli miejsca dokoła wielkiego stołu, przy którym siadł i Ludwik I-szy.

Zaczął się przedstawienie.

Po krótkim namyśle Lang szepnął coś do ucha radcy Riedlowi i wyszedł z nim do sąsiedniego pokoju.

Po chwili dwie kelnerki wniosły na stół stolik niewielki i dwa krzesła i ustawiły je na środku, poczem szybko wszedł Lang, istny Ludwik I-szy, a za nim w pewnym odaleniu Riedl z tęgą pod pachą.

Lang siadł przy stoliku i wskazał miejsce naprzeciw Riedlowi, który już dobywał z teki kolejno papiery i podawał je pseudo-królowi do przejrzania.

Ten ostatni szybko je przerzucał.

— Prośba robotnika teatralnego M., ojca siedmiorga dzieci, o zapomogi. Każ mu tam wydać 30 guldénów. Co dalej?

Riedl podał papier następny.

— Skarga nadwornego krawca; narzeka na brak roboty. (Król i na punkcie garderoby niezmiennie był skąpym.) Niechże mu wydadzą szlafrok mój zeszłoroczny do przeniesienia.

Król bawił się widocznie.

Teraz przyszła kolej na memoriał ministra wojny, domagający się podniesienia stopy pokojowej armji.

jest także i powietrzno w krajobrazie Bourgain'a. Jedynie woda szwankuje. Jak zjawisko wśród błękitu miga „Daphné”, goniona przez w szafir spowitego Apolina. Jest to impresjonizm umiarkowany, bez przesady osiągał zamierzony efekt. Mimo to ciało nimfy jest znów blade, porcelanowe, bezkrwiste, co się jednak nimfie przebacza.

Czego jednak przebaczyć nie można, to tej nagiej istoty, leżącej na trawie, i tak trupio zielonej, jak powietrze, które cały obraz wypełnia. Jest to jedna jeszcze nieszczęsna naga kobieta, leżąca na trawie niby w pełnym oświetleniu. *Plain air* ten jednak musiał być robiony w atelier, którego szyby z zielonego szkła były. Nazwisko amatora zielonej barwy Benner; tytuł obrazu „Wieczór letni”.

Niemniej naga, leżąca na trawie kobietę daje P. Biva. Tu znów członki z waty, obciążone różowym, jednostajnie zabarwionym atlasem. Tradycja malowania skóry znikła bez śladu. Natomiast obok znajdujący się krajobraz Bourgeois, pomimo jasnego oświetlenia, wybornego nieba i jeszcze lepszego dołu, ma w sobie jakąś nutę melancholji. Bourgeois nie zastosowywa nieba do pejzażu, jak to zwykle bywa. Dwie te części są do siebie dopasowywane i takie też robią wrażenie. Tu nieba nie dobierano, wzięto takie, jakie było istotnie nad tą chatą rybaczą w Louanec i ponieważ natura jest największym mistrzem, wyszło więc małe arcydzieło.

Znużona nad wyraz wszelki, nie zatrzymuje się już przed teatralną szarżą Chartiera, ani przed nie mówiącą zimą Billeta. Jeśli bowiem chodzi już o zimę, to stanowczo wolę przejść do następnej sali i doznać poprostu deszczu na widok wybornie uchwyconego szronu i zimna na obrazie Beléa'a.

Osuwam się na aksamitną ławeczkę i podniosłszy oczy, dostrzegam wreszcie to, czego nie widziałam jeszcze... nigdy na żadnym obrazie, nawet najgłośniejszego mistrza. Widzę przed sobą... słońce!

Nareszcie znalazł się czarodziej, który strugę zło-ta uchwyciwszy, na płótnie ją uwięził. I wszystko

tam drga w tym niewielkim obrazku Clausa od złota, barw i blasku. Mieni się w słońcu cały łańcuch zboża, świeca się twarze dwójki ludzi, brnących wśród tej fali. Nie jest to białe plamiste jasność, prześwietlona przez szkło, nie! jest to słońce trjufalne, wspaniałe, dotąd niepochwytne.

Czas nagli. Z żalem powstaje i odrywając oczy od tych przezczystych blasków, wchodzi pomiędzy wyblakłe pastele, wśród których, jak plama lazuru, rozkłada się „Avril” pani Elizy Koch.

Nieco dalej, jak przepaść czarne oczy pani Tessandier z Komedji francuskiej i jej energiczna głowa, występują z szarego tła. Niewiadomo po co zaplatany tu jakiś *pur sang* syntetysta zadziwia wszystkich brutalną tęczą barw, w jakie przystroił swoje studja.

Mijając sale rysunkowe, wpadam znów na fałszywego Pavis de Chavanes'a, zamykam oczy przed purpurową suknią jakiejś blondynki, rozmazanej poprostu na płótnie, odwracam się od uniwersytetu arabskiego, Deutscha, w którym jest maluchnych figurynek poubieranych jaskrawo, a z tektury wyciętych mnóstwo i nagle dostaje się przed obraz Eliola, przedstawiający jakiś napowietrzny ogródek, z kropczek złożony. Eliol, prawie impresjonista trochę przybrudzony, doskonale maluje ciało kobiece, ale jego ogródek jest czemś tak naiwnym, że aż o iukoherytyzm potraça. Podobno Eliol maluje plaszczyznami, na mnie płótno to robiło wrażenie wykropkowania.

W źle zrobionym kostjumie pozowała pani M. J. K. do swego portretu. Ztąd zapewne tak chybiony kształt postaci. Krzesz bardzo często przewraca poprostu swoje figury, dowodem chłopka na drugim obrazie tegoż artysty, która stoi także w zupełnie niepewny sposób. Przytem portret cały jest traktowany bez fantazji, bez nerwu, zanadto burżuazyjnie. Jeśli model szwankował, od artysty zależało chwycić jakąś idealniejszą stronę.

Zawiele, zanadto ideału ma w sobie tendencyjny

obraz Dautana, przed którym kobiety wzdychają rozrzucone. Jest to świątynia Amora w Trianon. Dwoje młodych ludzi pod kamiennym posagiem praw sobie zwierzenia miłosne. Jest to banalne w pomysł, a w odrobieniu płaskie i trywialne. Mimo woli na pamięć przychodzi nasz Siemiradzki ze swym analogicznej treści obrazem, tak porywająco pięknym.

Od kamiennego, a raczej tekturowego amora i szopkowatej pary, z największą radością zwracamy się do ślicznej krowy Duprégo, całej oblanej światłem i słonecznie białej. Jest to „*morceau*” („kawałek”), jak nazywają francuzi, doskonały, szczerzy, traktowany z brutalną śmiałością i przedziwnym realizmem.

Pragnę odetchnąć cokolwiek i dozwolić wypocząć zmęczonym oczom. Wchodzę na balkon, z którego widok na hallę rozległy i swobodny. Opieram się o balustradę i patrzę w dół.

Halla cała zalana zielonością. Palmy wszędzie, masami całymi rozkładają liście swoje. Białe posagi toną w nich poprostu, gdzieindziej terracota czerwieni się lub żółci. Tłumy ludzi płyną po piaskiem wysypianych alejach. Ślany pokryte gobelinami. Na prawo zielona, jak olbrzymie szmaragdy grupa lwów, dalej kamienny olbrzymi posąg jakiejś świętej. Szmer głosów ludzkich płynie pod olbrzymie, wyniosłe sklepienie halli i ginie pod szklanym sufitem, z którego do połowy ściągnięto białe opony. Słońce filtruje się przez płótno cienkie i śnieżne. Gromady ludzi wychodzą z ciemni bufetu i wstępują na schody, tymczasem całe masy zstępują i po alejach się rozbiegają, okrażając posagi. Szafirowe wspaniałe witraże kładą po obu końcach halli śmiałe plamy barw jaskrawych. Światło tu dominuje trumfalne, niczem niewstrzymane, światło i cała tęcza barw zasadniczych i dopełniających. Cała ta halla jest jak potworna paleta mistrza-olbrzymia, który rozlał po niej przepych barw, mieszając je z brutalną szczerością.

(D. n.)

Gabriela Zapolska.



Pseudo-król porwał się z krzesła i jął dużemi krokami przebiegać salę. Narzekał głośno na potrzebę utrzymywania wojska wtedy, kiedy on pragnie tylko pokoju, cały wzięty dobrobytem państwa i upiększeniami stolicy.

O Monolog ten wywołał entuzjazm w zgromadzonych. ezwali się głośno:

— Niech żyje nasz król!

Wzruszony widocznie objawem tym:

— Brawo, Lang—zawołał.—Ja tak samo myślę.

Za brawo to jednak po chwili odpokutował Ludwik I.

Raport był skończony. Riedl składał już akta do teki miał wychodzić, gdy pseudo-król zatrzymał go.

— *A propos*—rzekł—intendent teatrów zawiadomił nie, że aktor teatru dworskiego, Lang, wyjeżdżając do wód dla poratowania zdrowia, zapomnieli potrzebuję. Każdemu też z własnej mojej kasy 600 guldenów wyliczyć.

Teraz porwał się z miejsca król rzeczywiście. Ludwik I. chył się za kapelusz i wychodząc rzekł do Langa:

— Przekonałem się, że mnie pysznie kopujesz, ale mam już tego dosyć. (=)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż komitet ministrów zatwierdził projekt przepisów, dotyczących się rozciągnięcia dozoru nad domami obłąkanymi. Na mocy nowych przepisów, przyjmowanie chorych do domów obłąkanymi zależnem jest od szeregu formalności, dających rękojmię, że tylko istotnie chory może się tam dostać. Przepisy opracowane zostały przez departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zasadzie prawa o szkołach przemysłowych nowego typu, ministerjum oświaty z początkiem przyszłego roku szkolnego zamierza otworzyć takie szkoły w Jekaterynosławiu, Petrozawodsku, Kazaniu, Zlatoustie i osadzie Klinec w gub. czernihowskiej. W celu możliwie najlepszej organizacji szkół na miejsce mają się udać członkowie komitetu ministrjalnego do spraw wykształcenia technicznego. Niezależnie od tego z początkiem roku szkolnego 1890/91-go w wielu miastach szkoły realne przemienione będą na szkoły techniczne.

— Z Petersburga zaprzeczają wiadomości pism zagranicznych, iż wybudowaną zostanie po stronie ruskiej linja, łącząca się z koleją wrocławsko-warszawską.

— Dzienniki petersburskie notują, iż w tych dniach wydane zostało pozwolenie na otwarcie w guberniach południowo-zachodnich pięciu fabryk haftów sztucznych. Produkcja fabryk obliczona jest głównie na zapotrzebowania z Azji środkowej.

— Zgodnie z informacjami dzienników petersburskich, według opracowanego w ministerjum finansów projektu ma być zaprowadzony podział restauracji na kategorie, stosownie do rocznego obrotu. Każda kategoria ma opłacać odpowiedni podatek.

— W ogłoszonych przepisach o wzajemnym stosunku władz cywilnych i wojskowych, art. 9-ty nakazuje, by osoba, pełniąca obowiązki komendanta w mieście, donosiła jenerał-gubernatorowi, jeżeli jego stanowisko jest oddzielne od głównodowodzącego wojskami okręgu, o wszelkich wypadkach, zmianach i trybie zajęć miejscowego garnizonu, art. 10-ty wskazuje, by miejscowy naczelnik policji codziennie w raportach donosił głównodowodzącemu wojskami okręgu o ważniejszych wypadkach w mieście, mających związek z wojskiem, pożarach i przyjeździe wojskowych. Następnie przepisy wymieniają porządek składania wzajemnego wizyt pomiędzy władzami cywilnymi i wojskowymi oraz oddawania honorów wojskowych władzom cywilnym w czasie parad lub innych uroczystości.

— Wkrótce spodziewane są nowe przepisy, określające prawa spławu ścieków na gruntach prywatnych przeciętych linjami kolejowymi, oraz zabezpieczające prawa właścicieli gruntów w razie zalewu gruntu, wywołanego przez wadliwą budowę nasypów kolejowych bez uwzględnienia swobodnego odpływu wód. Nowe przepisy dla nowo budowanych linij rozstrzygają kwestję zasadniczo; przy wykonywaniu linij w miejscowościach, wymagających uregulowania ścieków, z wykupem gruntów następuje wieczysta umowa pomiędzy właścicielami gruntów i zarządem kolei co do potrzeb okolicy, poczem w ciągu lat trzech, jeżeli okażą się niedogodne po wykonaniu projektu, można je jeszcze zmieniać i poprawiać, po upływie 3 lat trzech żadne protestacje, z wyjątkiem zagrażających całości nasypu, nie będą już uwzględnione. Przy zdejmowaniu planów z miejscowości sąsiadujących z plantem kolejowym, należy uwzględnić wszelkie tamy i groble, wstrzymujące swobodny odpływ wody w odległości nawet wiorst 10-ciu. Inaczej się rzecz ma przy budowie cza-

lowych linij objazdowych lub w czasie przebudowy mostu, gdy budowle nieobjęte wieczystą umową spowodują zalew okolicy. Wówczas ustanawia się komitet nadzorezy z pośród właścicieli gruntów (niezainteresowanych), którzy obliczają straty.

— Kwestja urządzenia galerji krytej do teatru Letniego była w tych dniach dyskutowaną na kolejalnem posiedzeniu tutejszego magistratu, od którego zażądano potrącenia wydatków zamierzonej budowy z tytułu, iż galerja ta nie tylko będzie służyła dla uczęszczających do teatru, lecz wogóle dla publiczności uczęszczającej do ogrodu. Dowiadujemy się obecnie, iż zarzą miejski wyraził zdanie, iż dla publiczności nieteatralnej galerja wspomniana nie będzie miała znaczenia, że wreszcie poniesienie znacznych kosztów budowy (około 15,000 rs.) zbyt byłoby uciążliwem dla kasy miejskiej. Stanowcza decyzja w tym względzie będzie zależała od władzy wyższej, której przedstawione zostanie szczegółowe wyjaśnienie sprawy.

— Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenie na nowe budowle, a mianowicie: na posesji nr. 24916 na rogu Ostrowskiej i Smoczej na dom trzypiętrowy; na posesji nr. 5525 na Marszałkowskiej na dom 4-piętrowy od podwórza i trzypiętrowy od ulicy; na pos. nr. 1464 na Śliskiej na oficynę 2-piętrową jedną i jednopiętrowe dwie; na pos. nr. 1054c na Grzybowskiej na dwie oficyny dwupiętrowe; na pos. nr. 2313f na Glinianej na dwie oficyny dwupiętrowe; na pos. nr. 477b na Nowo-senatorskiej na trzy oficyny trzypiętrowe; na pos. nr. 1774 na Świętojerskiej na trzy oficyny trzypiętrowe z antresolami; na pos. nr. 614 na oficynę dwupiętrową.

— Wskutek zażalenia dozoru cmentarnego na Powązkach, iż kobiety prowadzące handel kwiatami, owocami itp., przy murach cmentarnych, wprost kancelarji cmentarza zachowują się nieprzyzwoicie, robią awantury i bałasy, p. prezydent miasta odniósł się do p. oberpolicmajstra o zarządzenie usunięcia ich z tego miejsca, ze wskazaniem im na powyższy handel innego, a mianowicie między rogatką i budką policyjną.

— Za wykroczenia meldunkowe 32 osoby zostały w drodze administracyjnej skazane na grzywny w ogólnej sumie 218 rs. 60 kop., z możliwością zamiany kary pieniężnej na areszt.

— Przy zapowiadzanej budowie nowego dworca kolei wiedeńskiej, część jego dla pociągów przychodzących wzniesiona będzie po drugiej stronie dzisiejszego peronu stacyjnego, czyli, że front wyprowadzony będzie na plac obszerny, zajęty na rampę i składy, a graniczący z tyłami posesyj, położonych na ulicach: Chmielnej i Marszałkowskiej. Z ukończeniem więc nowego dworca, z placu rzeczno utworzona będzie nowa ulica, stanowiąca przedłużenie ulicy Widok.

— Na Pradze, w pobliżu rogatki grochowskiej, w krótkim czasie puszczonej będzie nowy kran wodociagowy, bardzo pożądanym w tej dzielnicy.

— Ulicę Podwale, z powodu rozpoczęcia robót wodociagowych, dla przejazdu zamknięto, a Krzywe Koło po ukończeniu robót otworzono.

— W *Warszawskim Dniwniku* czytamy: „W użu pełnieniu podanej wczoraj wiadomości o śmierci artystki tutejszego teatru dramatycznego, Marji Wisnowskiej, dowiedzieliśmy się z wiarogodnego źródła, co następuje: Pokój (w domu pod nr. 14-ym przy ul. Nowogrodzkiej), w którym znaleziona została nieżywa Wisnowska, był udekorowany w guście wschodnim i widocznie przeznaczony na *rendez-vous*. Na szerokiej otomanie leżała na wpół odziana Wisnowska. Na trupie jej znaleziono dwie notatki, jak już o tem donosiliśmy: jedna była adresowana do dyrekcji teatrów, druga do matki, kończąca się słowami: „nie trzeba igrać z miłością”. Przystępstwo to ujawnione zostało przez oświadczenie B., który przyjechał w stanie rozstroju do jednego ze swoich kolegów, oznajmił, że zabił artystkę Wisnowską. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, B. S. Czerenkov, pod nadzorem pełniącego obowiązki prokuratora sądu okręgowego, N. A. Zandra, i kierunkiem prokuratora izby sądowej, E. F. Turau. Oskarżony B. jest aresztowany. Według wszelkich danych, sprawa ta ma grunt wyłącznie miłosny. Sekcja trupa zmarłej dokonana została wczoraj w południe o godz. 12-ej.”

— Do *Warsz. Dniwnika* telegrafują z Petersburga, że z powodu otrzymania innego przeznaczenia uwolnieni zostali z zajmowanych posad radcy rządów gubernjalnych: warszawskiego Muratow i siedleckiego Szczyrowski. Starszy referent rządu gubernjalnego warszawskiego Minorski został mianowany radcą tegoż rządu gub., a naczelnik wydziału

departamentu rolnie zego Derewicki, komisarzem włościańskim pow. kalw aryjskiego.

— Na czas nieobecności wyjeżdżającego na urlop rz. r. st. Puchalskiego, naczelnika zakładów dobroczynnych, obowiązki zastępczo spełniać będzie rz. r. st. Stygzakowski, członek rady miejskiej.

— W podanych w ostatnich dniach listach uczniów, kończących tutejsze zakłady naukowe, zaszyły pewne niedokładności. I tak, listę uczniów, którzy ukończyli w szkole realnej klasę dodatkową, uzupełnić należy nazwiskami: Cezarego Brzostowicza, Kazimierza Hartingha, Jana Warszałowicza i Antoniego Lisowskiego. W liście uczniów, którzy ukończyli gimnazjum na Pradze, mylnie podane zostało nazwisko Zygmunta Adelta, zaś w liście uczniów, którzy ukończyli wydział handlowy szkoły realnej, zamiast Teodor, powinno być Jan Gajewski.

— W podanej dziś rano wiadomości o odbytem onegdaj zebraniu koleżeńskim przez pomyłkę opuszczone zostały nazwiska pp.: Bolesława Rotwanda i Zygmunta Wawelberga, prawników, którzy w zebraniu tem uczestniczyli.

— JE. ks. Antoni Sotkiewicz, biskup diecezji sandomierskiej, w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy i zamieszkał na Krakowskim Przedmieściu pod nr. 1-m u JE. ks. Ruszkiewicza, biskupa-sufragana.

— Z literatury.

\* „Flora Tatr, Pienin i Beskidu zachodniego” przez dra Feliksa Berdau, b. profesora botaniki w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji, Warszawa, 1890 r.

Dzielo to, wydane obecnie nakładem kasy pomocy dla pracujących na polu naukowem, imienia dra Józefa Mianowskiego, jest owocem licznych, niełatwych wycieczek i długoletnich badań prof. Berdau, który wszakże rozpoczynając ową pracę i prowadząc ją przez lat kilkanaście, dotknięty następnie przed paroma laty ciężką, nieuleczalną chorobą, osobiście wykończyć jej nie mógł.

Doprowadzenie rzeczonyj pracy jego do końca podjęte i dokonane zostało z ramienia „Pamiętnika fizjograficznego”, na podstawie własnoręcznych notat autora, przez młodego uczonego botanika, p. Fr. Błońskiego.

Dzielo to stanowi nader cenny przyczynek, wzbogacający wielce ubogą w zakresie botaniki literaturę naszą krajową i chlubnie świadczy o solidarności pracowników naszych na polu nauki, którzy z niemałym poświęceniem i trudem i czasu doprowadzili do końca dzieło, rozpoczęte przez swego kolegę.

— Z teatru i muzyki.

\* W teatrze Letnim jutro ciesząca się powodzeniem komedia Sardou p. t. „Teściowa”.

\* „Biedny Jonatan” ukaże się jutro po raz dwudziesty trzeci na deskach teatru Nowego.

\* W operze zajęcia są pilnie próbami z „Zemsty katalońskiej” Marchettiiego.

Piękne to dzieło wystawione być ma w przyszłym tygodniu.

\* Na scenie teatru Letniego odbywają się pełne próby z udziałem orkiestry z baletu „Robert i Bertrand, czyli Dwaj złodzieje”.

Wznowienie tej rzeczy naznaczono na nadchodzącą niedzielę.

\* Dowiadujemy się, iż artystka naszej opery, p. Józefa Szelegierówna, otrzymała od dyrekcji teatrów zawiadomienie, że kontrakt jej kończy się z d. 15-ym października r. b.

\* Artystka niegdyś opery tutejszej, p. Zofja Braininowa, ukończyła gościnne występy w Rotterdamie, gdzie cieszyła się uznaniem krytyki i publiczności.

Pomnożywszy swój repertuar rolą „Carmeny”, pani B. na następny sezon udaje się do Norymbergi, dokąd otrzymała korzystne *engagement*.

\* W dziennikach niemieckich spotykamy wiadomość, że niejaki p. Rudolf Bernhardt, polak, który z powodzeniem śpiewał na scenach wioskich, zaangażowany został przez p. Rzebieczkę na scenę warszawską.

Młody artysta uzupełnia obecnie swój repertuar pod kierunkiem nauczyciela śpiewu, p. Artura Barenfelda.

\* W sztuce p. t. „Ojciec Marcjale” Alberta Del-pita, przełożonej przez Józefa Sliwowskiego, grać będą: panie Rakiewiczowa i Trapszówna, pp. Grzywiński, Holtzman, Kotarbiński, Leszczyński, Nowicki, Prażmowski i Trapszo.

„Ojciec Marcjale” ujrzeć ma światło kinkietów w bieżącym sezonie na deskach teatru Letniego.

— Ze sztuki.

\* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych malarz, Pantaleon Szyndler, nadesłał szereg nowych utworów, a mianowicie: „Portret mężczyzny”, „Ormiankę”, „Murzynę”, oraz „Dolce far niente”.



\* Malarz, St. Wolski, na zamówienie hr. J. P., wykonał większych rozmiarów podobiznę znanego z ostatnich wyścigów bieguna.

\* Znany portrecista, Stanisław Heyman, wykonał olbrzymich rozmiarów grupę portretową rodziny P.

Dzieło to będzie wystawione w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

= Goście.

Za kilka tygodni przybędą do Warszawy: profesor wyższej szkoły technicznej w Pradze czeskiej, Krystian Potulik, oraz kilku słuchaczy tejże szkoły.

Przyjazd ich ma na celu zwiedzenie i obejrzenie robót kanalizacyjnych w naszym mieście.

= Balotowanie.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu członków zarządu w połączeniu z komitetem balotującym stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przy ul. Miodowej przyjęto na członków rzeczywistych 19 osób, pozostało w zawieszeniu do następnego balotowania 5, odrzucono jedną kandydaturę na członka.

= Projekt zebrania.

Jeden z artystów-malarzy podniósł myśl zebrania koleżeńkiego b. uczniów bylej szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Zaproszenia mają być rozesłane z końcem feryj letnich.

= Nowe domy.

Jeden z największych ogrodów owocowych przy ulicy Marszałkowskiej, bliżej rogatki, znalazł nabywcę, który zamierza na tem miejscu wzniesć kilka okazałych kamienic.

Wpłyne to na ożywienie dotąd pustej i bezładnej części ulicy.

= Nikczemny proceder.

Od pewnego czasu w rubryce wypadków często notujemy o znikaniu małych dzieci zwykle do 5-letniego wieku.

Dzieci te prawie zawsze po upływie doby lub później odnajdują się, zwłaszcza gdy poszukują rodzice, obiecujący sowitą nagrodę.

Otóż jeden z naszych czytelników na podstawie własnego doświadczenia dochodzi do wniosku, iż są w Warszawie nikczemne indywidua, które z porwania lub przytrzymywania zablakanych dzieci robią korzystny proceder dla otrzymania wynagrodzeń od rodziców.

Miedzy innemi, jakaś faktorka, mieszkająca za rogatkami wolskimi, już kilkakrotnie odprowadzała zaginione dzieci, aby dostać nagrodę.

Należałoby nad indywiduami tej kategorii rozciągnąć baczniejszą kontrolę.

= Kradzieże.

Ze składu Florjana Koskowskiego przy ul. Pańskiej pod nr. 19-ym skradziono różnego zboża na sumę 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod nr. 57-ym Janowi Rodziwiozowi skradziono różną garderobę na sumę 140 rs. — Z mieszkania Krajndli Ne, bondowej przy ul. Nowolipie pod nr. 65-ym skradziono garderobę wartości 180 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Zielnej pod nr. 44-ym Wolfowi Salemanowi skradziono garderobę wartości 100 rs. — Mieszkańcowi wsi Strygiszewo, Janowi Staniakowi, na Pradze skradziono z kieszeni pugiłares, w którym znajdowało się 180 rs. — Mieszkańcowi wsi Wierzbno, Józefowi Szlaskowi, skradziono na targu praskim konia wartości 100 rs. — Kazimierz Golaszewskiej, mieszkance wsi Miłosna, z wozu na Pradze skradziono kosz z rzeczami na sumę 160 rs.

= Podstępna kradzież.

Do Feliksa Dmochowskiego, b. oficjalisty rolnego, zgłosił się wczoraj na Szmulowiznę jakiś człowiek i z tajemniczą miną oznajmił, iż brat D., potrzebujący się ukrywać, wysłał go z prośbą sprowadzenia Feliksa w umówione miejsce.

Dobroduszny Dmochowski, który brata od lat kilkunastu nie widział, udał się z nieznanym do ustrojenego szynku.

— Musimy tu dłużej zaczekać — oświadczył przewodnik i zarządził poczęstunek.

Mieszkanina wódki i piwa wywołała podejmienie. O zmroku Dmochowski z przewodnikiem wyszedł i co się z nim później działo, nie wie, dość, że obudził się w nocy w roli przy szosie radziwiłowskiej.

Podstępny złodziej skradł Dmochowskiemu woreczek z 65-u rublami, zegarek srebrny, sygnet z rubinem, oraz surdut i kamizelkę.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym w sieni domu pod nr. 29-ym przy ul. Bednarskiej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka miesięcy życia.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu, podrzutka umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Na Woli, pod oknami mieszkania Tomasza i Anny Marczewskich, podrzucono kosz od bielizny, mieszczący półrocznego chłopczyka.

W pieluszkach znajdował się błagalny list, w którym nieznajoma matka prosi bezdziejnych M. o zaopiekowanie się dziećmi.

W końcu listu jest obietnica hojnej nagrody w niedalekiej przyszłości.

= Przejechania.

Dorożkarz nr. 508 przejechał Adama Widelskiego, zamieszkałego pod nr. 22-gim przy ul. Browarnej.

Widelski otrzymał się potłuczony.

Na Pradze Antonina Karmojńska została dyszlem wozu roboczego zraniona w głowę.

= Wściekły pies.

Na ul. Dobrej ukazał się wściekły pies, który rzucał się na przechodniów.

Na szczęście nikt nie został pokąsany, a chore zwierzę zabił szabłą policjant Sobaniński.

= W obronie.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 8-im przy ul. Bugaj rozegrała się krwawa scena.

W pomienionym domu mieszka szwaczka, Konstancja Majrówna, którą odwiedzał konduktor omnibusu z hotelu Angielskiego, Józef Skłodowski, zamieszkały pod nr. 70-ym przy ul. Pawiej.

Odwiedziny miały pobudki matrymonjalne.

W ostatnich jednak czasach Skłodowski okazywał się brutalnym.

I wczoraj, przyszedłszy, wszczął kłótnię, a następnie uderzył Konstancję pięścią w piersi.

Szwaczka pochwyciła nóż kuchenny i zawołała o pomoc.

Zanim krzyki te sprowadziły sąsiadów, Skłodowski, coraz ostrzej nacierając, został poranny nożem.

Obie ręce konduktora były pokaleczone i z ran obficie krew płynęła.

Interwencja trzech osób położyła tamę zamięszaniu.

Sledztwo w danym wypadku rozwinięto.

= Pożary.

W jednym z mieszkań pod nr. 10-ym przy ul. Topiel z niewiadomej przyczyny pękł piec silnie rozpalony.

Od rozrzuconych węgli wszczął się pożar, który domownicy stłumili.

Za rogatkami petersburskimi, w mieszkaniu Kobrynera, odrzuconego niedopałka papierosa zapaliła się garderoba i towar jedwabny.

Jakkolwiek ogień wkrótce ugaszono, Kobryner poniósł stratę w nadpalonych lub uszkodzonych rzeczach na sumę około 400 rs.

## Z dramatów życiowych.

Dziś ciało artystki tutejszego teatru, Marji Wisnowskiej, przewiezione będzie z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus na cmentarz powązkowski.

Pogrzeb odbędzie się bez udziału duchowieństwa.

Wypadek w domu pod nr. 14-ym przy ulicy Nowogrodzkiej o tyle budzi może zaciekawienie uliczne, o ile zazwyczaj wywołują sensację skandale na tle erotycznym.

Wyluskane z łupin nierozsądnych plotek i najsprzeczniejszych pogłosek ziarno faktu tak nam przedstawia katastrofę wtorkową.

W. była zawsze egzaltowaną, egzaltowaną do przesady. Nadzwyczajności: od gabinetu chińskiego lub japońskiego w jej lokalu na Złotej począwszy, a na dziwacznych projektach, wypełniających jej bujną wyobraźnię skończywszy, od trupich główek i szkieletów miniaturowych z kości słoniowej, porozwieszanych na draperjach tapet — do ekscentrycznych zamysłów tragicznego kresu doczesnej wędrówki, od tunik greckich dla gościnnych recepcyj — do pomysłów wycieczek konstantynopolańskich lub newyorskich itd. itd. — oto sfera codziennych wrażeń otoczenia i codziennych myśli, w której, jak w atmosferze narkotycznej, trwała się młoda kobieta, uderzająca nietyle inteligencją, ile raczej demonicznością krańcowych pojęć we wszelkich kierunkach.

Wisnowska nie pociągała szlachetnością, przymiotami serca lub umysłu, lecz tą właśnie nadzwyczajnością. Przyjaciół nie miała, wielbicieli liczyła na tuziny...

Kiedy i wśród jakich okoliczności rozpoczął się jej stosunek z kornetem Bartenjewem — nie nasza rzeczą sprawy te rozstrząsać, zwłaszcza, iż druga strona, czynny udział w dramacie biorąca, pozostaje przy życiu i zmysłach...

Wolno nam tylko, dla ogólnej charakterystyki, zaznaczyć, iż bardzo wielu osobom Wisnowska w ostatnich czasach często opowiadała, że wyjeżdża za granicę na „11 miesięcy”, że taka, jak ona kobieta, nie skończy „zwyczajnie”, że ją spotka los niezwykły.

O tych „11-tu miesiącach” wyjazdu, z drugiej strony, opowiadał swoim znowu znajomym i B.

D. 30-go czerwca r. b. Wisnowska wyjechała ze swojego lokalu o godz. 3-iej po południu. Udała się na ul. Marszałkowską do magazynierki teatralnej, D., i tu zachowywała się naturalnie.

Około godz. 8-iej kazala się zawieźć dorożką na ul. Nowogrodzką pod nr. 14-ty.

W mieszkaniu tam stanęła po raz pierwszy.

Wynajął je od kucharza Cichonia, B. przed 14-tu dniami za rs. 30 miesięcznie, i od dnia wynajęcia w małym mieszkanku, na parterze, złożonym z pokoju i przedpokoju, zawrzała gorączkowa praca tapicerska. Okno, wychodzące na dziedziniec, zasłonięto, pod ścianą ustawiono otomanę z kotarą, u sufitu zawieszono japoński parasol z lampą-księżycem. Reszty umeblowania dopełniały stolik i taburetki.

Wogóle buduar skromny, choć zdradzający wymuszoną.

Przeciąg czasu od godz. 8-iej wieczorem do godz. 5-iej rano spoczywa w dyskretnym zasłonięciu.

O godz. 5-iej rano B. zamyka lokal, klucze oddaje władzy i sam melduje o wypadku.

Około godz. 7-iej rano przybywają władze.

W buduarze, na otomanie, leżą zwłoki artystki w zupełnym negliżu. Obok rzucone buciki. Suknia, kapelusz, rękawiczki wiszą na ścianie. Na podłodze butelki po winie szampańskim i portrze, resztki owoców i cukrów. Na stoliku fiaska z resztką opium. Na koszu artystki na zwłokach kilka wisien i bilety wizytowe B. z pismem W. To kartki pożegnalne.

Na jednej czytamy mniej więcej: „Kto mnie zabił, czyni dobrze. Kochany przyjacielu Aleksandrze, żegnam was. Żal mi życia! Nie igra się z miłością...”

Druga zawiera słów parę do matki, z którą artystka ma nadzieję spotkać się „w górze” — na innej dyspozyja co do wypłaty 200 rs. matce za „Posag”.

Po bliższym rozpatrzeniu się w sytuacji, obecni znajdują osad truciizny w kieliszkach, zgorączkowane usta zmarłej i ranę od kuli pistoletowej w lewym boku, zakrytą chusteczką, krwią nasiąkłą.

Sekcja, dokonana wczoraj rano w prosektorjum szpitala Dzieciątka Jezus na zwłokach zmarłej, nie ujawniła nic godnego zaznaczenia, chyba to tylko, iż zadawała kłam paru jeszcze krążącym plotkom...

## ZE ŚWIATA.

× Z Poznania piszą do nas: Zawiazała się tu „Spółka ziemiska” z zadaniem nabywania ziemi, w celu parcelowania jej między swych członków i tworzenia nowych osad. Jest to niby dziecko Banku ziemskiego, który będąc statutami ograniczony do zwykłego pośrednictwa, tego rodzaju działalności podjąć nie może. Do rady nadzorczej atoli spółki tej należą dyrektorowie Banku ziemskiego, pp. Chrzaniowski i dr. Kalkstein, a obok nich pp. Stanisław Żółtowski z Niechanowa (prezes rady nadzorczej Banku ziemskiego), Chłapowski z Bonikowa i mecenas Trampezyński. Dyrekcję stanowią: Witold hr. Dąbski i syndyk Józef Thiel. Udział w spółce wynosi 1,000 marek, a każdy członek może nabyć udziałów do wysokości 50. — Królewską dyrekcją kolei w Berlinie otrzymano zlecenie wygotowania ogólnych prac przedwstępnych pod budowę kolei podrzędnej z Wolsztyna do Leszna, na którą się ostatnio minister komunikacji zgodził. Obok tego istniały jeszcze dwa projekta połączenia kolei zbuszysko-wolsztyńskiej z koleją wrocławsko-poznańską (górnoszląską) z Wolsztyna do Starego Bujanowa lub też do Wschowy.

× Z Zakopanego. Komisarzem rządowym, zastępującym starostwo, z władzą nad wójtem i żandarmerią dla stacji klimatyczno-leczniczej Zakopane, zamianowano kandydata policji lwowskiej, p. Kotowskiego, który objął już urządowanie. Stało się tedy w tym roku zadość, dzięki energii namiestnika, hr. Badeniego, trzem głównym żądaniom. Zaprowadzono w Zakopanem władzę bezpieczeństwa policyjno-sanitarną, z której pomocą dopiero wydzielonej stacji i lekarz zakładowy będą mogli odpowiednią rozwiązać działalność; zaprowadzono rządową pocztę i listonoszów, oraz dwutygodniowe jarmarki. Te ostatnie pozwolą letnikom zaopatrywać się na miejscu w potrzebne artykuły i wpłyną na uregulowanie cen, które dotąd zależały od humoru „bab”, donoszących nabiak i inne prowjanty.

× Salon monachijski. Z d. 1-ym b. m. otwarto w Monachjum drugą już z rzędu doroczną wystawę obrazów powszechną. Popis ten, wedle dzienników zagranicznych, przedstawia się świetnie.

× Summa cum laude. P. Jan Roszkowski z Borowa (gub. wołyńska) otrzymał na uniwersytecie w Bernie stopień doktora filozofii *summa cum laude* za rozprawę „O wpływie temperatury na eksplozję gazów”. Młody doktor wyjechał do Niemiec dla objęcia na jednej z wszechświeckich posady asystenta. P. R. zamierza wyłącznie poświęcić się nauce.

× Z Lipska donoszą nam, że d. 20-go b. m. uzyskał tam stopień doktora filozofii p. Stanisław Żółtowski, najstarszy syn Teodora i Franciszki z Niemojowskich hr. Żółtowskich z Nekli, po złożeniu odpowiednich egzaminów na *summarum laude* i napisaniu rozprawy z ekonomii politycznej: „O finansach Księstwa warszawskiego”. Dr. Stanisław Żółtowski jest już piątym z rodziny Żółtowskich, co naukowym stopniem dodaje nowego blasku zasługom i domowej cności swego rodu.

× Głośna książka. Nakłady opisu ostatniej powieści Stanleya, Sampson Low, Masston i sp., urządzili w zeszłą sobotę bankiet na cześć wielkiego podróżnika. W towarzystwie, wzniesionym za zdrowie Stanleya, przytoczył Masston szereg ciekawych szczegółów, dotyczących się nowo wydanej książki. Przy wydawnictwie jej pracowało 7,000 męczyzn, kobiet i dzieci. Dzieło o 1,000 stronicach napisane



## PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Heliodora Błog.  
Piątek: Józefa Kalasant.  
Sobota: Cyryla i Metodęgo.  
Niedziela: Dominiki Panny.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 44.

Zachód 8 21.

Długość dnia godzin 16 38.

Użyło 0 4.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 36 w.

Zachód 4 18 r.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13 R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 3-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Foniedz: Apoloniusza Bisk.

Wtorek: Elżbiety Kr. W.

Sroda: Anatalji Panny M.

Czwartek: 7 Braci M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111.

## KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłoslawa, jutro Wielislawa.  
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. N 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat N 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm. 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)  
Teatr: Letni: dziś „Straszny dwór”, jutro „Teściowa”; — Nowy: dziś „Zona papy”, jutro „Biedny Jonatan”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajdują się na dzień dzisiejszy rs. 518 kop. 85. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— Pan minister komunikacji dziś, o godz. 8-ej rano, pociągami kolei nadwiślańskiej udał się do Kuluszek, z kąd jeszcze w dniu dzisiejszym wyjedzie pociągami kolei wiedeńskiej do Skierniewic. Ze Skierniewic p. minister odnoga kolei bydgoskiej uda się do Aleksandrowa, a stamtąd za granicę. J. E. towarzyszą w drodze przedstawiciele kolei nadwiślańskiej i wiedeńskiej.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Now. wr. donosi, iż w nowej taryfie celnej ma być podwyższone cło od wyższych gatunków kromułu zagranicznego.

— Departament kolei zażądał sprawozdań od zarządów kolejowych o eksploatacji kolei w 1889-ym r., o ile takowe sprawozdania zyskały zatwierdzenie ogólnych zebrań akcjonariuszów.

— Zarząd kolei dąbrowskiej zatwierdził projekt komitetu gospodarczego rzeczonyj kolei, domagający

się powiększenia składu biura o jedną osobę, z pensją 450 rs. w wydziale statystyki.

— Na stacji kolei wiedeńskiej Warszawa uskuteczniane są w tej chwili pomiary, związane z projektem przyszłej budowy nowego dworca. Jednocześnie dotychczasowy dworzec ulega zewnętrznemu i wewnętrznemu odnowieniu.

— Na ostatnim posiedzeniu komitetu sanitarnego obradowano nad wnioskami komisji, wyznaczonej do wyszukania środków, niezbędnych dla polepszenia warunków sanitarnych garbarni i fabryk białoskórniczych. Rezultatem obrad było ułożenie następujących przepisów: 1) garbarnie i fabryki białoskórnicze, położone przy ulicach już skanalizowanych lub w bliskości kanałów miejskich, powinny być, o ile nie zachodzą przeszkody techniczne, bezwzględnie z kanałami i wodociągami połączone; 2) w tych fabrykach, w których kanalizacja nie może być tak prędko zaprowadzona, należy urządzić specjalne kadzie, dla oczyszczania brudnych ściekowych płynów; 3) podwórza powinny być bezwarunkowo doskonale wybrukowane, z kanałami do odprowadzania nieczystości fabrycznych, zbudowanymi odpowiednio i z materiału, płynów nie przepuszczającego; 4) do składania odpadków muszą być urządzone w każdej fabryce osobne, hermetycznie zamykane doly, z materiału, nie przepuszczającego części płynnych, i doly te należy przynajmniej raz na tydzień oczyszczać; 5) w oddziałach do garbowania skór podłogi winny być drewniane, z grubych desek, lub kamienne, asfaltowe i cementowe, w każdym razie spadek do wody musi być urządzony, ściany zaś potrzeba 2 do 3 razy na rok wybielać wapnem; 6) tak we wzmiarkowanym oddziale, jak i w oddziale do apretowania (robót wykończających), w których zwykle bywa znaczna liczba robotników i gdzie nadto powietrze jest zepsute przez połączenie się z lotnymi kwasami tłustymi, niezbędne są wentylatory, najlepiej ekshaustory, wprawiane w ruch siłą pary.

Rodzaj ekshaustora może być wybrany przez fabrykanta podług jego woli; 7) miejsca do suszenia skór należy odosobnić od warsztatów i 8) w każdej większej garbarni powinny być dla robotników urządzone wanny, pokoje do rozbierania się i sale jadalne.

— Wszyscy komisarze cyrkulów, w obrębie których znajdują się wozy, rozwożące mięso z dworców kolejowych i rzeźni podmiejskich, otrzymali polecenie natychmiast zobowiązać wszystkich utrzymujących pomienione wozy, aby dla łatwiejszego i dokładnego odróżnienia ich wozów od innych, które rozwożą mięso z rzeźni miejskich, oznaczyli wszystkie swoje furgony pasami żółtego koloru, 4 wierszki szerokości, tak, żeby na wozach, z drewnianem przykryciem, pasy znajdowały się po obu stronach. Po upływie tygodnia furgony rzeźniczej, bez żółtych pasów, do miasta wpuszczane nie będą.

— P. prezydent miasta, powziawszy wiadomość, iż w Rostowie nad Donem ma być budowany bulwarek kamienny, z uwagi na podobną budowę, zamierzoną nad Wisłą, odniósł się do miejscowej władzy o udzielenie szczegółów, dotyczących projektowanego w Rostowie bulwarku.

— Do przyjmowania udziału w komisji, mającej na celu wyszukanie i urządzenie miejsca dla ogledzin przywożonego na targi mięsa, z ramienia warszawskiego oberpoliemajstra wyznaczeni zostali: pułkownik Anzaurow i inspektor urzędu lekarskiego doktor Troicki.

— Sprzedaż domów wyznaczona na dzień dzisiejszy na satysfakcję raty październikowej 1889-go r., przynależnej Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy, do skutku nie dojdzie, przypadające bowiem raty zaległe, kary i koszty egzekucyjne, wcześniej uiszczone zostały.

— Na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego, wczoraj w Towarzystwie dobroczynności odbytem,

49)

## DZIECI SZCZĘŚCIA.

## POWIEŚĆ

przez

Walerję Marreni

(Dalszy ciąg.)

Zapowiedziana wizyta prezesa, chociaż uważała ją tylko za akt światowej grzeczności, sprawiła jej wielką ulgę, podniosła niejako we własnych oczach, była dowodem, iż nie straciła swego towarzyskiego stanowiska. Odrzuć więc przygotowywała się do niej.

Siostra, w zastępstwie panny Matyldy, z którą się rozstać musiała, upięła jej bujne włosy, bo już tego to biedna Marcela sama uczynić nie była w stanie. Żalobny strój, robiony w jednym z pierwszych magazynów, podnosił jeszcze białosć jej cery. Gdyby nie kolor tej sukni, nie krepa, którą była obszyta, mogła była myśleć, iż nie zmieniło się nic w jej położeniu, jak się nie zmieniło wokół niej.

Światło dnia zimowego znów łamało się i odbijało od niebiesko-zielonawych portier, rzucając na sprzęty delikatne odbłaski, a nawet wielkie liście rysowały swe ostre zęby na tle okna, ustawione w złocistej żardinjerze, pośród kameli i hijacintów, jak za dawnych czasów. Ogródnik dnia tego rano przyniósł kwiaty, nie wiedząc przez kogo zamówione i ustawił w zwykłym porządku. Wśród tego ulubionego, wonnego pokoju, ogarniało Marcelę uczucie dobrobytu i zadowolenia, które wstydziło ją sama, a gdy dzwiek dzwonka zwiastował przybycie gościa, zapomniła o wszystkim, co ją dotknęło.

Dotąd stosunek jej z prezesem był etykietałny, gdy spotykała ją na ranta lub wieczorach, zamieniała parę grzecznych słów, ale niebawem rozdzielał

ich świat swemi niewidzialnymi zaporami. Ona otoczona była młodzieżą, ubiegającą się o jej rękę, prezosi nie wypadało do niej się mieszać. Później wyróżniła Czerę, a wówczas wszyscy inni zniknęli jej z oczu. Można więc powiedzieć, iż znalazła prezesa tylko z widzenia i z płotek świata. Był to człowiek, który na poznaniu zyskiwał, posiadał on ten dar podobania się, często niezależny od piękności i rozumu, szczególnie ujawniający się względem kobiet. Działał tu niezawodnie urok jego miljonów, jego położenia, jego pięknej postawy, jego rzeźbionych rysów, ale działało po za tem jeszcze coś nieokreślonego.

Owe coś można było wytłumaczyć po części uwielbieniem prezesa dla kobiet. Jak ongi Owidjusz, który się do tego tak naiwnie przyznawał, w każdej prawie bez wyjątku znajdował jakiś wdzięk, jakiś szczegół, godny kochania, kobiety zaś odczuwały to instynktownie i ze swej strony gotowe były do wzajemności. Wobec kobiety, nawet takiej, o której zdobyć nie myślał, zmieniało się obejście i wyraz twarzy prezesa, głos mu drgał i miękł, jakby usiłował wślizgnąć się do serca, zająć uwagę, wywrzeć wrażenie. Działo się to niemal bezwiednie, stało drugą naturą i tłumaczyło ogólne względy płci pięknej dla niego. Kiedy jednak wchodziło w grę jego uczucie, jego wola, natenczas głos ten nabierał gętych modulacji, jak słodkie tony fletni, magnetyzowały one ucho, podczas gdy spojrzenie magnetyzowało wzrok na przemian ognistymi pociskami i łagodną przemocą. Kobiety jedynie, i to kobiety nie które wiedziały, jaka była siła jego spojrzenia, jak umiał przemawiać wyrznię za jego pomocą, prosić, błagać, domagać się, nakazywać, rozpaczać lub rozpylać się szczęściem.

Kobiety mówiły, iż nikt nie umie rozmawiać tak, jak prezes. Rozmowa jego przecieżyła była dla uboższego słuchacza zupełnie czerą i bez znaczenia, ograniczała się głównie na słuchaniu, ale on umiał

śluchać w ten sposób rzeczy najobojętniejszych, choćby to był nawet opis stroju, choroby, zatargu domowego itp., jakby nie innego w tej chwili nie zajmowało go na świecie; ruchliwa, choć regularna twarz jego, odbijała po kolei wszystkie uczucia mówiącej, zdawał się być przez nie opanowany wyłączenie, a wówczas jeden uśmiech, ruch przytakujący, nabierały znaczenia najwyższego komplementu. Prezes zresztą i tą monetą nie gardził, a komplement umiał zawsze dostroić do miary tej, do której był skierowany, więc choćby w jednym salonie rozmawiał w ten sposób z dziesięcioma kobietami, pozostawiał każdą w szczęśliwym przekonaniu, że nią jedną był wyłącznie zajęty. Może też żadna się nie myliła, bo przez czas, jaki prezes każdej z osobna poświęcał, niezawodnie o niej tylko myślał.

Nie było też na świecie człowieka, któregoby rozmaiciej sądzono. Były w nim istotnie dwie odrębne indywidualności. Często sarkastyczny, ucinkowy w towarzystwie mężkiem, był przy kobietach topliwym, jak wosk, lgnącym i słodkim, jak miód, a popułałość jego nawet nie miała nigdy cechy lekceważenia.

Kiedy wchodził do buduaru Marceli, czynił to z namaszczeniem, z rodzajem czei, jak gdyby to była świątynia nieszczęścia, a bóstwem jej ta smutna kobieta w żalobie, której niósł swe hołdy.

Postawa ta pocholebia Marceli. Duma była w niej zadraśnięta na równi z sercem, a może z jej powodu cierpiała najsrożej. Widząc więc prezesa z głową pochyloną przed sobą, doznawała dziwnie kojącego uczucia, jakby to było zadość uczynienie za upokorzenia, któremi karcono ją obficie w dniach ostatnich.

— Należę do tych—mówił, biorąc rękę sobie podaną po pierwszych słowach powitania—którzy mogą ocenić stratę, jaką pani poniosła. Znałem twego ojca. To dość, bym pania rozumiał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



między innemi przyznano zasiłki pieniężne z zapisu s. p. Tekli Rapackiej trzem podupadłym nauczycielkom po rs. 2 kop. 50, oraz dwóm biednym szwaczkom po rs. 1 kop. 50. Zakwalifikowano do zakładu starców i kalek 3-ch mężczyzn i 4 kobiety w podeszłym wieku. W ubiegłym półroczu wsparcia stałe otrzymywało 210 biednych w sumie rs. 250, mianowicie: po rs. 1 kop. 50 miesięcznie 60 osób, po rs. 1 kop. 20 48 osób, a po 1 rs. 102 osoby.

= J. E. Główny Naczelnik kraju zatwierdził na następne trzecie pp.: Mikołaja Ściegosa, jako starszego, a Jana Marszałkowskiego, jako podstarszego zgromadzenia zdunów warszawskich.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego, stała mieszkanka m. Warszawy, Józefa Witrycka, licząca 42 lat wieku, za samowolny wyjazd za granicę i przebywanie tam bez usprawiedliwienia przyczyn, została skazana, po pozbawieniu praw stanu, na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu, na osiedlenie w Syberji.

= W służbie wewnętrznej i zewnętrznej kolei wiedeńskiej zaszły w ostatnich czasach liczne zmiany. O pierwszych wspominaliśmy już, co do drugich: na miejsce zawiadowcy stacji Grodzisk przedstawiony został p. Strzembosz, zawiadowca stacji Ciechocinek; w miejsce zaś tego ostatniego, p. Caro, zawiadowca st. Radziwiłłów.

= Redaktor naszego pisma, p. Franciszek Olaszewski, dziś rano wyjechał na kilka dni do Krakowa.

#### = Poświęcenie figury.

W dniu wczorajszym J. E. arcybiskup warszawski, ks. Popiel, wobec asysty duchownej, bractwa miejscowego i licznie zebranych okolicznych mieszkańców, dopełnił poświęcenia posagu Matki Boskiej, świeżo ustawionego na wirydaju przed kościołem św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Uroczystość ta, rozpoczęta przemową arcypasterza do zebranych, po poświęceniu posagu, zakończoną została udzieleniem Sakramentu bierzmowania, do którego przystąpiło kilkaset parafjan.

#### = Na wieś.

Po wysłaniu już na wieś partji dziewczątek, za staraniem energicznego inicjatora kolonij letnich, wyrusza znów jutro na wieś pierwsza partja chłopców.

Pierwsza ich partja składa się z 60 dzieci, które udają się do Celestynowa.

Punkt zborny dom nr. 80-ty w alejach Jerozolimskich, zkad o godz. 2-iej nastąpi wyjazd na dworzec kolei nadwiślańskiej.

Chwila wyjazdu partji ma być fotografowaną.

Zapewne wiele protektorek i protektorów kolonij letnich zechce korzystać ze sposobności przyrzeczenia się temu wyjazdowi i radości działwy, jadącej na wieś po siły i zdrowie.

#### = Zjazd koleżeński.

W prześlicznym kościele św. Barbary na Koszykach grono towarzyszy z ławy szkolnej gimnazjum II-go, którą opuścili lat temu dziesięć, słuchało onegdaj mszy żałobnej za dwu zmarłych w okresie tym kolegów: Kazimierza Kuksza i Wiktora Łopuszyńskiego, prawnika i lekarza.

Prawdziwie wzruszającym był widok rodziców pierwszego z nich, zalanych łzami po przedwcześnie zmarłym ukochanym synu, który śród kolegów cieszył się trwałą sympatją.

Po nabożeństwie każdy z nich otrzymał fotograficzną podobiznę ubiegłego z szeregu...

Towarzystwo, uszczuplone nadto przez nieobecność kilku rozproszonych po świecie, składali pp.: Maksymilian Birenweyga lekarz, Stanisław Blank prawnik, Henryk Cederbaum prawnik, Napoleon Hirsband literat, Zenon Kohn prawnik, Stanisław Kuczyński ziemianin, Kazimierz Lassaud lekarz, Stanisław Rembieliński lekarz i Józef Stawecki lekarz.

Nieobecnym postanowiono przesłać listowne pozdrowienie i zakomunikować przebieg zabawy i pogawędki, których widownią była willa Marcellin.

Grono kolegów spędziło z sobą dzień cały.

Zgodzono się, iż przyszłe zebranie nastąpi nie później, jak za lat pięć, w d. 1-ym lipca 1895-go r.

#### = Szkoła malarstwa.

W Warszawie istnieje kilka szkół malarstwa dla kobiet, natomiast, oprócz szkoły rysunkowej, mężczyzn, pragnący się kształcić w tej sztuce, innego zakładu nie posiadają.

Otóż jeden z malarzy rozpoczął u władzy kroki, w celu uzyskania koncesji na szkołę malarstwa dla wydziedziczonych.

W razie przychylniej decyzji, nowa szkoła byłaby otwarta od nowego roku.

#### = Sortownia.

Zarząd Towarzystwa francusko-włoskiego w Dąbro-

wie, skutkiem zwiększającej się ciągle produkcji węgla kamiennego, powziął zamiar wybudowania nowej sortowni, odpowiadającej ilości linii zapasowych tuż przy szybie „Paryż”, łącząc je ze stacją Dąbrowa kolei wiedeńskiej.

Sortownia, o której mowa, ma być wybudowaną w ten sposób, ażeby sortowanie i ładowanie węgla odbywało się automatycznie i wprost do wagonów.

Przedstawiony zarządowi kolei projekt, o ile nam wiadomo, znalazł przychylne przyjęcie.

Odnosne roboty prawdopodobnie jeszcze w r. b. zostaną rozpoczęte.

#### = Wycieczka.

W przyszły wtorek liczne grono, złożone z 40-tu osób, wyrusza na parotygodniową wycieczkę do Prus.

Według ułożonego planu, nastąpi zwiedzenie: Malborka, Gdańska, Zopot, Królewa, Poznania, Gniezna i Torunia.

Wyjazd koleją nadwiślańską, a powrót bydgoską. Organizatorem wycieczki jest, inżynier Tadeusz Królikiewicz.

#### = Zjazd rybacki.

W gronie naszych hodowców ryb powstał zamiar urzędzenia w roku przyszłym zjazdu rybackiego.

Organizacją zjazdu i ułożeniem programu ma się zająć specjalna komisja pod przewodnictwem ichtjologa, p. Michała Girdwojna.

#### = Zmiana zawodu.

Pomiędzy studentami, którzy w tym roku ukończą wydział lekarski w uniwersytecie moskiewskim, znajduje się warszawianin, p. Erazm Ciszewski.

Otrzymałszy stopień kandydata praw, p. Ciszewski aplikował w warszawskim sądzie okręgowym i następnie piastował urząd sędziego śledczego w gub. tambowskiej.

Z zawodu swego często asystował przy sekcjach i nabrał zamiłowania do medycyny.

Prawnik i lekarz obiera, jako specjalność, anatomję i na dalsze studia wyjeżdża do Berlina.

#### = Pożądany skutek.

Odezwa nasza, zwrócona głównie do przełożonych pensyj żeńskich, aby nie obciążano uczennic zadaniem wakacyjnymi, odniosła swój wpływ.

Według informacji, poczerpniętych z wielu tutejszych pensyj, okazuje się, iż w tym roku dziewczątka zupełnie zostały zwolnione od wypracowań podczas feryj.

#### = Dziwówisko.

Pewien restaurator w okolicy Leszna, w oknie wystawowym zainstalował niewielką maszynkę do wyrabiania lodu.

Pociąg rzucony, celem zwabienia ciekawych, nie chybił, około maszynyki bowiem liczne gromadzą się tłumy.

#### = Nasze dorożki.

O ile dorożkarze warszawscy są wymagający, nie zadawalniając się nigdy zapłatą podług taksy, o tyle znowu ich wehikuly najczęściej nie odpowiadają wcale, nawet skromnym wymaganiom publiczności.

Pan Karol K., jadąc wczoraj dwukonną dorożką do Promenady belwederskiej, przyjechałszy na miejsce, spostrzegł, iż plecy surduta w części ma wytarte, w części zaś zupełnie podziurawione.

Jak się okazało, powodem zniszczenia odzieży były gwoździe, sterzące w siedzeniu dorożki.

Nie dość jednak na tem. powróciwszy bowiem z Promenady w jasnym paltocie, pan K. przekonał się znowu, iż cały tył paltota jest czarny, zatłuszczony, widocznie bowiem fartuch, ułożony na przedniej ławeczce, którą zajmował p. K., był świeżo wysmarowany tłuszczeniem i niewyuszony jeszcze.

Dorożkarz na wszelkie interpelacje pozostał obojętnym, tłumacząc się, że nie jego w tem winą.

#### = Zapowietrzona dzielnica.

Mieszkańcy ulicy Przyokopowej i sąsiednich zwrócili się do nas z następującym zażaleniem:

Stary kanał, prowadzący wzdłuż pomienionej ulicy, długi na 2 wiorsty, służy ciągle jeszcze do pierwotnego swego celu, mimo że od czasu wykończenia nowego kanału lit. C, t. j. od lat czterech, nie bywa ani reparowany, ani nawet osuszany.

Tymczasem wzdłuż tej kloaki, jaką jest niewątpliwie stary kanał, mieszka kilkanaście tysięcy pracujących, po większej części ubogich ludzi, którzy latem, wieczorem zwłaszcza, parne swe lokale pragną chłodzić przez otwieranie okien.

Niestety, ten najprostszy środek wentylacji jest w obecnej porze niepodobny do wykonania.

Miazmaty, wydobywające się z kanału otwartego, ogrzewanego ciepłymi cieciami, wpadającymi do niego, oraz ciepłem słonecznym, do tego stopnia są lotne, a wstrętne, szczególnie wieczorem, że trzeba jaknajszczelniej zamykać drzwi i okna.

Kto jedzie między 8 a 11-tą godz. wieczorem od Muranowa ku rogatkom powązkowskim, obrzydliwy

fetor odczuwa, a niesłusznem jest przypisywanie tego zapachu okolicznym garbarniom.

W imię więc ogólnego bezpieczeństwa sanitarnego, należy, póki czas, zle usunąć, i jak najrychlej stary kanał zasypać.

#### = Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod nr. 11-ym Naftalowi Mendelsburgowi skradziono pugilares, w którym znajdowało się 30 rs., wyrok i bilet loteryjny nr. 9,883. — W dziedzińcu domu pod nr. 5-ym przy ul. Chmielnej ujęto na kradzieży Aleksandra Trockiego. — W kościele św. Ducha p. Leonowi Majowi skradziono zegarek złoty wartości 70 rs. — Zamieszkałej przy ul. Pięknej pod nr. 62-gim Annie Rymerowej skradziono różne rzeczy na sumę 282 rs.

#### = Ujęty.

Donosiliśmy niedawno o ułeczece znanego złodzieja Zenona Szubiaka z sali sądu pokoju VII-go rewiru.

Złodziej obecnie sam wpadł w pułapkę.

Noce wczorajszej Szubiak zakradł się do mieszkania p. Mikołaja Pileczana przy ul. Długiej pod nr. 26-ym, zaczął gospodarować w biurku.

Przebudzony P. chwycił złodzieja, usiłującego wyskoczyć oknem i oddał go w ręce policyj.

Złodziej zdołał zabrać... 26 kop.

#### = Okradziony magik.

Znany z produkcji magicznych w restauracjach i bawariach Lewek Starkman, sam padł wczoraj ofiarą nieudanej, lecz prawdziwej eskamoterji.

Starkmanowi, podczas przejazdu tramwajem na Pragę, lub też w przejściu od dworca kolei petersburskiej, wyciągnięto z kieszeni kopertę ceratową, w której znajdowało się 274 rs. i weksel na 300 rs.

#### = Rozbiegany koń.

W dniu wczorajszym rozbiegał się koń, którego dosiadał p. Leon Salzman.

Jedźcie nie mogą utrzymać spłoszonego rumaka, został wysadzony z siodła i oprócz złamania ręki, poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

Rozhukany koń, w szalonym pedzie przez pola w kierunku Rakowca, przewrócił robotnicę Ewę Stardzińską, która otrzymała ciężkie obrażenia piersi i zwichnęła nogę.

Awanturniczego rumaka schwytano o parę wiorst dalej.

#### = Ucieczka obłąkanej.

Onegdajszego wieczoru Ludwika Masłowska, zamieszkała przy krawczyku na ul. Marszałkowskiej, omyliwszy czujność domowników, wyszła niepostrzeżenie na ulicę.

Ponieważ M. cierpi obłąd umysłowy, zarządzono bezzwłoczne poszukiwania.

Nieszczęśliwą kobietę, w stanie wycieńczenia, znaleziono dopiero wczoraj, aż pod Bielanami.

Chora została umieszczoną u znajomych państwa N. w Młocinach.

Zyciu Masłowskiej, z powodu rozwinięcia się silnego zapalenia mózgu, grozi niebezpieczeństwo.

#### = Porwanie dziecka.

W dniu wczorajszym, jakiś porządnie ubrany jegomość porwał, z zamiarem uwiezienia jej, 3-letnią córeczkę stróża domu pod nr. 35-ym przy ul. Elektoralnej.

Gdy matka, spostrzegszy to w porę, zażądała zwrotu dziecka, jegomość, który już je posadził obok siebie w dorożce i miał odjeżdżać, uparcie utrzymywał, iż ono do niego należało.

W zamieszaniu udało się amatorowi cudzych dzieci ujsć bezkarnie.

#### + Wyścigi w Moskwie.

W wyścigach niedzielnych, z d. 29-ym czerwca, udział koni naszych był bardzo nieznaczny.

Zresztą był to przejściowy dzień gonitw pomiędzy sezonem wiosennym i letnim, ze współudziałem koni polskich hodowców.

W dniu tym nagrodę sprzedażną 700 rs., pomimo nadmiernej wagi, zdobył „Garazda” hr. J. Orłowski, znany już nam z toru warszawskiego.

„Garazda” został nabyty na licytacji przez barona Wulffa za 1,600 rs.

„Hartington” p. Tadeusza Dorożyńskiego stanął drugim.

W gonitwie o 1,000 rs., drugim przyszedł do mety „Krzysztof Kolumb” p. K. Dorożyńskiej, zaś w wyścigu o nagrodę „Pocieszenia” również drugą była u słupa dystansowego „Perla” teje właścicielki.

Udział koni z większych naszych stajen zapowiedziano dopiero na dziś.

Konie p. L. Grabowskiego, które tak niefortunnie biegały w tym roku na torze warszawskim, znacznie teraz poprawiły swą „formę” i na próbnych gonitwach sprawowały się wcale nieźle.

Nawet słynny „Gayarre” ma się już dobrze i stanie zapewne do wyścigu o nagrodę Cesarską.

#### + Niezwykła burza.

Donoszą nam z Lubartowa:

W d. 29-go z. m., o godz. 1-iej po południu, szalała w pow. lubartowski i okolicy dalszej burza gradowa niezwykłej siły.

Przebiegała ona szlakiem dwumilowym, od zachodu ku stronie północno-wschodniej, nie wiele w samym Lubartowie robiąc szkody.

W okolicy wszakże działała się coś nadzwyczajnego, czego dawno mieszkańcy nie pamiętują; oto leciały z nieba poprostu kawały lodu, wielkości gęsiego jaja, niszcząc najpiękniejsze na polach zboża, po raz pierwszy w r. b. we wsiach: Kierzkówka, Koźłówka, Szczekarków, Brzeźnica i kolonji Wólka, a po raz drugi w Niedźwiadzie, Klementynowie, Czemernikach i innych kolonjach; mniejsze straty poniosły wsie sąsiednie.

W Klementynowie dach z domu zerwany,



w Szczarkowie sto kilkadziesiąt szych wybitych, młyn uszkodzony, dużo drzew połamanych i z korzeniami powyrywanych; drogi w wielu miejscach popsułe.

Straty ogromne.

† Dzieciobójczy.

W tych dniach we wsi Niemce, pow. lubartowski, włościanka Ewa Irga, na drugi dzień po ślubie porodziwszy córkę, dla uniknięcia skutkiem tego z mężem nieprzyjemnych zajęć, zaniosła dziecko do żołą na polu i tam, przy współudziale matki swej, Marjanny Bartosik, niemowlę zamordowała w najokropniejszy sposób.

W kilka dni wykryto zbrodnię i obiedwie wyrodne kobiety uwięziono.

## Ze szkół.

W podanych w ostatnich dniach listach uczniów, kończących tuje szkoły naukowe, zasłży pewne niedokładności. I tak: listę uczniów, którzy ukończyli w szkole realnej klasę dodatkową, uzupełnić należy nazwiskami: Cezarego Brzostowskiego, Kazimierza Hartingha, Jana Warszałowicza i Antoniego Lisowskiego. W liście uczniów, którzy ukończyli gimnazjum na Pradze, mylnie podane zostało nazwisko Zygmunta Adelta, zaś w liście uczniów, którzy ukończyli Wydział handlowy szkoły realnej, zamiast Teodor, powinno być Jan Gajewski.

\*

Wr. b. następujący uczniowie ukończyli Wydział zasadniczy warszawsk. szkoły realnej (ul. Jeznicka): Bolesław Epstein, Stanisław Filipowski, Aleksander Grudziński, Gustaw Hartingh, Wincenty Jakowski, Ryszard Kimmus, Stefan Kwiecieński, Eugeniusz Kure, Michał Molezanow, Wacław Ostrowski, Wacław Podwiński, Kazimierz Popielski, Mikołaj Stachowicz, Tadeusz Stępniewski, Piotr Szapirer, Aleksander Szerszow, Bruno Szodowski, Władysław Szwander, Władysław Szwentner, Stefan Wartolowski i Józef Watten.

\*

W czwartym gimnazjum żeńskim z ukończenia kursu otrzymały patenta następujące uczennice:

Marja Bernstein, Florentyna Bernstein, Melanja Białobrzeńska, Marja Blank, Józefa Gażyńska, Zofia Glezer (medal srebrny), Teofila Kon (medal złoty), Marja Kowalska, Kamilla Lipska, Helena Landau, Justyna Mayzner, Dorota Majerczak (medal srebrny), Antonina Osterloff, Rozalja Rewidzowa, Rozalja Steinberg, Rozalja Szereszowska, Wiera Sokalska, Walentyna Strumi, Serafina Siemienienko, Fanny Serebrianikowa, Leonja Wodzisławska i Stefania Weisblatówna.

\*

Patenty dojrzałości z oddziału matematycznego tujejszej szkoły realnej otrzymali następujący uczniowie:

Jan Brudkowski, Bronisław Ejger, Leon Elzanowski, Piotr Guoliński, Izidor Halpern, Kazimierz Kamiński, Michał Kielczewski, Józef Kolaćkiewicz, Jan Lagutt, Jan Leman, Tadeusz Lewicki, Zbigniew Malinowski, Seweryn Plewiński, Józef Szoceński, Bronisław Sześciński, Kazimierz Tyska, Mieczysław Wasilowski, Jan Wojciechowski, Tadeusz Wojewódzki, Józef Zakrzewski, Antoni Zawiszewski, Gustaw Żurawski, oraz następujący uczniowie ze szkoły Pankiewicza:

Józef Mirawski, Wacław Fachinetti, Leon Fatersohn, Tadeusz Sulowski, Jan Wolowski, Adolf Zajęcki i Bronisław Załęski.

\*

Świadectwa z ukończenia pensji p. Jadwigi Sikorskiej otrzymały uczennice następujące:

Janina Andersówna, Irena Braumanówna, Zofia Irena Chrominska, Zofia Dygasińska, Wanda Gajewska, Zofia Groszówna, Halina Goldenringówna, Janina Frejerówna, Sabina Fürstenbergówna, Henryka Frankówna, Stanisława Jurgielewiczówna, Aniela Kutkówna, Wanda Lassotówna, Klotylda Lewandowska, Helena Machalska, Adela Monczewiczówna, Jadwiga Norewska, Paulina Nidermajerówna, Marja Odeshowska, Antonina Proszkowska, Bronisława Przedpolska, Ludwika Poznańska, Halina Przedzrymirska, Julja Pawłowska, Bronisława Rybicka, Felicia Rozenowajówna, Janina Rozenowajówna, Ludwika Roguska, Julja Radziszewska, Anna Stankiewiczówna, Helena Smoleńska, Stefania Szalasówna, Anna Silnicka, Jadwiga Trzeńska, Władysława Weycherówna i Leonja Zweigbaumówna.

## AGATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go b. m., o godz. 2-jej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Przekopowej pod № 12-ym, odbędzie się dwunaste zwyczajne zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa fabryki skór pod firmą Temler i Szwede w Warszawie.

## NEKROLOGJA.

† W dniu wczorajszym o godz. 5-jej po południu, po krótkich cierpieniach, przemieścił się do wieczności

**ś. p. Władysław Miklaszewski,**

emeryt, b. urzędnik b. komisji skarbu. O dniu pogrzebu ogłoszonym będzie.

## SADÓW.

Po śmierci.

W księgach stanu cywilnego jednej z parafj lubelskich pod d. 17-ym stycznia 1847-go roku zapisany jest akt urodzenia, nieczem napozór nie różniący się od innych tego rodzaju dokumentów.

Dowiedniemy się z niego, że w towarzystwie dwóch świadków, stawil się włościanin Kajetan Dudziej i przedstawił dziecko płci męskiej, zrodzone z niego i jego prawej małżonki, Anny z Szadych, któremu na chrzcie świę-

tym nadano imię Sylwester. Akt ten sam przez się zupełnie jest prawidłowym, w zestawieniu jednak z innemi okolicznościami, zawiera w sobie wielkie sprzeczności. Kajetan Dudziej bowiem wzięty został w r. 1843-im do wojska i zaliczony do floty czarnomorskiej, a d. 20-go sierpnia 1845-go roku, jak poświadcza główny sztab morski, umarł w mikołajewskim szpitalu. Oczywiście więc, że i ojcostwo Kajetana Dudzieja i jego stawienie się u urzędnika stanu cywilnego były, co najmniej, spóźnione. Pomimo to, Sylwester Dudziej byłby się nadal cieszył prawami, które nadawał mu akt urodzenia i korzystał ze spadku po swych prawych rodzicach, gdyby nie znaleźli się zainteresowani w ujawnieniu prawdziwego jego pochodzenia, mianowicie Adam i Franciszek Bułowie. Są oni synami wdowy po Kajetanie Dudzieju, z drugiego jej małżeństwa z Marcinem Bułem, który poślubił ją w 1851-ym roku. Ponieważ Sylwester Dudziej udziałem swoim w spadku uszczuplał dziedzictwo Adama i Franciszka Bułów, wystąpili więc oni do sądu okręgowego z prośbą o przyznanie Sylwestra Dudzieja za zrodzonego z matki ich Anny Bułowej i niewiadomego ojca, oraz o unieważnienie aktu urodzenia. Na poparcie swych pretensyj Bułowie złożyli: 1) akt ślubu Bułów, gdzie powiedziano, że Anna Dudziej owdowiała dnia 20 sierpnia 1845 roku; 2) świadectwo komisji rekruckiej, z którego widać, że Kajetan Dudziej został w r. 1843 wzięty do wojska, oraz 3) zaświadczenie głównego sztabu morskigo o jego śmierci w r. 1845-ym. Dowody te sąd okręgowy uznał za zupełnie dostatecznie uzasadniające żądania powództwa i przychylił się do nich.

Poglądów tych nie podzieliła izba sądowa, opierając się na następujących zasadach: Według art. 94 k. c., wszelkie akta lub metryki, sporządzone za granicą, albo w kraju, lecz przed urzędnikiem nie z tej miejscowości, gdzie mieszkają osoby, których te akta dotyczą, powinny być na żądanie stron interesowanych do ksiąg właściwych miejsca zamieszkania tych osób wciągnięte. Bułowie zaś aktu takiego o śmierci Kajetana Dudzieja nie przedstawili. Złożone przez powódów, zgodnie z art. 139 k. c., dokumenty nie mogą w danej sprawie decydować na mikołajczy Sylwestra Dudzieja.

Akt ślubu Bułowa nie jest aktem śmierci Kajetana Dudzieja. Dla faktu, o który idzie w danej sprawie, ma on zatem znaczenie tylko pośrednie i obowiązować pozwanego nie może.

Świadectwo znowu głównego sztabu morskigo nie stanowi samo przez się dowodu, izba sądowa bowiem, nie mając pod ręką dokumentów, na których opiera się ono, nie może ocenić jego wiarygodności.

Wszystkie te okoliczności mogłyby mieć znaczenie, gdyby Dudziej umarł w czasie wojny, kiedy skrupulatność w prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego z natury rzeczy napotyka wiele przeszkód. Dudziej zaś umarł w czasie pokoju, można więc wymagać ścisłego wypełnienia przez powódów art. 94 i 139 kod. cyw.

Gdy jednak nie uczynili oni tego, izba sądowa wyrok sądu okręgowego uchyliła i powództwo Bułów oddaliła.

J. L.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg 2-go lipca. (Tel. Aj. półn.)**—

Dziennikom tujejszym donoszą z Warszawy: „Wczoraj zabita została aktorka Wisnowska, mordercą jest kornet Bartenjew. Dziś odbyła się sekcja zwłok Wisnowskiej. Znalezione ją w samej kosiuli. Na lewej stronie piersi leżała przesiąknięta krwią chustka, przykrywająca ranę. Obok zwłok znajdowały się dwie kartki. Na jednej Wisnowska oświadcza, że ten, kto ją pozbawił życia, uczynił dobrze. Wisnowska najprzód przyjęła truciznę, następnie została zabita. Bartenjew sam zawiadomił dowódcę pułku o zabójstwie.

**Wiedeń 2-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)**—

Balon wojskowy „Radecki” z załogą trzech oficerów został wczoraj burzą porwany i w trzech godzinach przeleciał w wysokości 1700 metrów 175 kilometrów. Wylądowano w Czechach.

**Berlin 2-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)**—

Podczas bankietu towarzystwa kolonialnego, jaki się wczoraj odbył tutaj, utrzymywano, że książę Bismark miał się wyrazić: „Do takiego traktatu, jak niemiecko-angielski, nigdybym swojego pióra nie przyłożył”.

**Berlin 2-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)**—

Parlament odroczył się już dzisiaj do d. 18-go listopada.

**Berlin 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)**—

Urzędowy raport o wypadku na granicy niemiecko-francuskiej stwierdza, iż czterech francuskich złodziei leśnych, przydybanych na podeinaniu drzewa, ściganych było przez leśników niemieckich, przy-

czem jeden ze złodziei postrzelony został strytem. Śledztwo jest w toku.

**Rzym 2-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)**—

Stronictwo radykalne, które przybrało nazwę Mazziniego, ogłasza odezwę, wymierzoną przeciw odnowieniu potrójnego przymierza i organizuje sprężysty opór w tym kierunku.

**Madryt 2-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)**—

Według ostatniego biuletynu, w okolicach Walencji było 14 nowych wypadków cholery.

**Belgrad 2-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)**—

W Prystynie arnaucci zamordowali konsula serbskiego, Marinkowicza.

**Ateńy 2-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)**—

Opinia publiczna ciągle wzburzona wiadomościami z Krety. Potwierdza się, iż grupa majtków angielskich wysiadła w Kanei ze sztandarem narodowym i muzyką na czele, przeszła się po ulicach miasta i wróciła z tym samym ceremoniałem na okręt. Po-

między ludnością turecką wyspy obiega również pogłoska, iż sułtan zamierza odstąpić wyspę jednemu z mocarstw. Jest rzeczą pewną, iż sułtan dalekim jest od podobnych zamiarów. (Aj. półn.)

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin 2-go lipca. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.)**—

Spokojny przebieg czynności giełdowych nie nastrocza żadnych uwag szerszego znaczenia. Zasadnicza tendencja giełdy pozostaje mocną i jedynie osłabiony popyt, wynikający z obecnego sezonu, spowodował, iż waluta uległa drobnej obniżce. Charakterystyczny objaw, polegający na różnicy kursów rubla, notowanych za gotówkę i na dostawę, stanowi dowód, iż pokup na terminy jest bardzo znaczny i prawdopodobieństwo pokaźnego wywozu pewne. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 75 fen., na dostawę 50 fen. Wexle na Warszawę obniżyły się o 70 fen., na Petersburg o 65 i 50 fen. względnie do terminu. Wexle na Wiedeń zyskały 25 fen. z papierów listy zastawne ziemskie straciły 30 kop., a likwidacyjne 10 kop. Wschodnie pożyczki notowane o 20 kop. niżej; wyżej natomiast umieszczano 4 1/2% listy zastawne ruskie, 6% rentę złą, premjówki II-jej ser. i kupony celne, a 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go o drobnostkę niżej. Prywatne dyskonto bez zmiany. Żyto w tranzakcjach natychmiastowych zyskało 50 fen., podczas gdy na dostawę straciło 2 m. 75 fen.

**Berlin 2-go lipca. (notowanie urzędowe giełdy.)**

Bil. ban. rus. w tr. ust.	234.35	Akced. z. war.-wied.	—
Wexle na Warszawę	234.50	Akced. kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	233.30	Wexle na Lon. kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	231.60	—	—
Bil. ban. russk. na dost.	234.75	Żyto w tow. gotow.	157.50
Wschodnia pożycz. II om.	73.70	Żyto na wiosnę	148.75
Listy zast. serji I-jej	68.60		

Kursa z 1-go lipca: 235.10, 235.20, 234.25, 232.10, —, —, 73.50, 68.90, —, —, 158.—, 151.50.

**Petersburg 1-go lipca.** — Wexle na Londyn 86.95

pożyczka premjowa I-jej emisji 234.50. Pożyczka premjowa II-jej emisji 216.—. Półimperialy 6.92.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 2-go lipca.** Uspokojenie targu nie wyrażne, wycoekujące, dowozy ograniczone. Pszenicy dostarczono 500 korcy, wyborowo ziarno sprzedawano po 6.40 i 6.45, za białą po 6.30 i 6.35, ordynaryjną po 5.85. Żyta tylko 60 korcy wystawiono na sprzedaż w średnim gatunku, które osiągały po 4.80. Owsa 100 korcy dowieziono, sprzedawano na detal stosownie do gatunku po 3 rs. do 3.15.

**Targ zbożowy na Pradze dnia 2-go lipca.** Uspokojenie targu dzisiejszego było spokojne, ceny prawie bez zmiany. Żyto wyborowe kupowano po 80—81 kop., średnie po 77—79 kop., ordynaryjne po 70—75 kop. Owies słabiej, wyborowy 87 do 89 kop., średni po 78 do 85 kop., ordynaryjny po 70 do 75 kop. Gryka mocno, stosownie do gatunku 78 do 82 kop. Kaszy jaglanej sprzedano 3 wagony, ceny wczorajsze, stosownie do jakości ziarna 130 do 150 kop.

**Targ praski na bydło stepowe w dniu 26-ym czerwca.** Dostawa cokolwiek się zmniejszyła, wynosiła bowiem: 1507 sztuk wołów i tylko 3 krowy. Zapotrzebowanie było ogromne, tak dla Warszawy, jak również na prowincję, przyczem ceny nie tylko nie były wysokie, lecz nadto w porównaniu z poprzednim tygodniem podniosły się nieco; przeciętnie płacono za sztukę ciastą po rs. 114, za sztukę średnio utuczoną po rs. 92, wreszcie za sztukę chudą po rs. 72. Z liczby dostawionego bydła rzeźnicy warszawscy zakupili 1203 sztuk wołów i 1 krowę, hadlarze zaś prowincjonalni nabyli pozostałą ilość, tj. 804 sztuk wołów i 2 krowy.

**Gdańsk 1-go lipca.** — Pszenica krajowa bez obrotów, towar tranzytowy mocno, płacono za polską tranzyto pstrą 123 i 123 1/4 funt. 134 m., dobrze pstrą 128 1/2 f. 142 m. za tonnę. Terminy tranzytu: na lipiec 139 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 139 m. w zaofiarowaniu 138, mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 137 1/2, mar. w zaofiarowaniu, 137 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 137 m. płacono, na kwiecień-maj 139 1/2, mar. w zaofiarowaniu, 138 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 140 mar. Żyto mocno, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na lipiec tranzytowe 105 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 97 mar. w zaofiarowaniu, 96 1/2 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97 m. w zaofiarowaniu, 96 m. w go-



szukiwaniu, tranzytowe 96 m. w zaofiarowaniu, 50 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 m. tranzytowego 104 m. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Kukurydza ruską transito 83 mar. za tonne placono. Rzepik krajowy wilgotny 210 mar., lepszy 215 mar. za tonne targowano. Liniarka ruską transito 150 mar. za tonne placono. Otręby pszenne na wywóz morzem miało 3.75 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.65 m., 4.67 1/2 m. za 80 kilogr. placono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 55 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51 1/2 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 85 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 81 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 82 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 235.30 mar. za 100 rs.

**Lubawa** dnia 29-go czerwca. — Żyto stała, ciężkie (z gwarancją 120 funt. holend.) 74 do 72 kop., owies biały wyższy, loco 73—75, wyborowy 79—81, litewski 71—72, szarpany (bez ości) stała, z wagą 85 funt. 79—80 kop., z wagą 90 f. 80—81 po kop., czarny słabo, czarno-pstry 70—71 kop., czarny 72 kop., jęczmień wyższy 62—64, wyborowy 66—68 k., pastewny 62—63, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 67 do 68, z gwarancją wagi 100 f. 70—71, groch 61—65 kop., wyka litewska 70—80 kop., siemie lniane słabo 103—126, makuchy lniane 70 do 71 kop., makuchy konopne bez ruchu, otręby pszenne 46—52, otręby żytnie 46—47 kop., linia — do — kop., konopie do 100 kop. za pud. Dowóz w dniu 25 i 26 czerwca wyniósł 24 wagony żyta, 39 wagony owsa i 164 wagony różnych zbóż.

**Oleśa** 28-go czerwca. — Rynek zbożowy wciąż spokojnie, przy cenach bez zmiany. Wiadomości alarmujące w przedmiocie przyszłych zbiorów tutejszych, wywołują bardzo silne trzymanie się z żądaniemi posiadaczy towaru, co utrudnia znacznie wszelkie transakcje z rynkami zagranicznymi. Pszenica oziema pierwszego gatunku wagi 10 pudów, notowaną była po 97 kop.; gatunki drugorzędne po 92—94, pośrednie zaś po 88—90. Kilka drobnych partji pszenicy oziemej sprzedano po 81—83 kop.; partyjki te pozostawiają dużo do życzenia na punkcie kondycji i gatunku. Sandomierka w bardzo ograniczonym obrocie, po cenach zeszłotygodniowych. Zapasy tego zboża są bardzo nie wielkie. Garki dowieziono bardzo nie wiele w tym tygodniu, a na większe dostawy przed ukoniecznieniem zbiorów liczyć nie można. Garki aleksandrowskie trzymają się mocno po 94—95 kop. za pud., nikopolskie 91—93 kop., a ziarno z okolic Kachewki po 87—89 kop. Żyto było poszukiwane w tygodniu, targowano około 28,000 czterciwrti po 59 do 62 kop. za pud. za piękną partję wagi 9.30 pud. osiągnięte wysoka cenę 66 kop. za pud. Zapasy nasze są ograniczone do 12,000 czterciwrti i są trzymane po 62 kop. za ziarno wagi 9.10 pudów za pud. Cena ta wykazuje zwykłe 2 kop. na pudzie w stosunku do cen zeszłotygodniowych. Kukurydza zaniebana przy cenach raczej na korzyść kupujących. Jęczmienia gotowego zapasy całkowiłe, tj. około 17,200 czterciwrti sprzedano po 58 1/2 do 59 kop. za pud. Roślin oleistych brak zupełnie, owsa również nie ma na targu.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* Tendencja rynku pszenicy była równie chwiejna, jak i sprawozdania o stanie zasiewów. Tendencja zasadnicza jest jednakże słabsza, gdyż widoki na urodzaje, w każdym razie, zdają się nie być tak niepomyślnymi, jak je dotąd wystawiano. Nader ważną jest okoliczność, iż, według doniesień, pszenica jara rozwija się w dalszym ciągu dobrze. Ostatnie notowania wynosiły: loco 94 1/2 cent., a na lipiec 92 1/2 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 95 1/2 cent., a na lipiec 93 1/2 cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 87 1/2 cent., a na lipiec 85 1/2 cent. Cena maki pozostała bez zmiany i wynosi obecnie 2 dolary 65 cent., wobec 3 dolarów 25 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Dowozy z wewnątrz kraju zmniejszyły się bardzo znacznie, tak dalece, iż pomimo nader słabego eksportu, zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ostatnim tygodniu o pół miliona buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 21,089,000 buszli, wobec 16,448,000 buszli w tymże czasie w roku zeszłym. — *Anglia.* W ubiegłym tygodniu po kilku dniach niepojemnie pochmurnej pogody, nastąpiły dni pogodne. Niezwykle duże dowozy z ostatnich tygodni, były w dalszym ciągu powodem wstrząsliwego zachowywania ze strony młynarzy, którzy nie ustają w staraniach osiągnięcia obniżki cen. Szczególniej ceny pszenicy zagranicznej należy niżej notować, przeważnie o 3 do 6 pensów. Ruch w artykułach pastewnych był bardzo spokojny, przy słabo utrzymanych cenach. — *Łondyn* telegrafował w poprzednim tygodniu: Pszenica angielska bardzo ospale, towar zagraniczny stale, kupcy jednakże zachowują się wyczekująco. Mąka stała, owies słabo, o pół szylinga niżej mniej więcej, niż w zeszłym tygodniu. Jęczmień ospale. Kukurydza chętniej kupowana, bon i groch bez zmian. We środę: Pszenica angielska raczej skąpo na targu, towar zagraniczny bez zmiany przy małym popycie. Wszystkie inne artykuły ospale, bez zmiany. — *Liverpool* we wtorek: Kukurydza stale, wszystkie inne artykuły bardzo spokojnie. — *Hull.* Pszenica angielska bardzo skąpo na targu, lecz bez zmiany. Towar zagraniczny słabo, o 3 pensy taniej. Jęczmień, bon i owies bez zmiany. Kukurydza płaska bez zmiany, a okrągła o 3 pensy niżej. — *Leith* we środę: Wszystkie artykuły bardzo spokojnie, ceny nominalnie, bez zmiany. — *We Francji* silnie zmniejszenia zapasów w spichrzach, wywołały większe zakupy z zagranicy; zakupiono skutkiem tego rozmaite ładunki na brzegu angielskim. Na skutek tego rozmaite ładunki na brzegu angielskim. — *Porto* donosi natomiast o usposobieniu dla pszenicy i maki cokolwiek słabszym. — *Belgia* miała dosyć obfite dowozy, obroty jednakże były spokojne i słabe. — *Holandia* miała tendencję chwiejną, przy drobnym obrocie. — *Nad Renem* i w *Heslandji*, szczególnie dla pszenicy, zapotrzebowanie było dobre, przy cenach mocnych. — *W Austro-węgry* zachowanie się targów było chwiejne, głównie pod wpływem warunków pogody. — *Berlin.* Pszenica miała obrót spokojny, przy cenach mało chwiejnych; w piątek tylko ceny podniosły się dla terminów bliższych o 3 marki, a na jesień o 1 markę. Interes z żytem miał również podobny przebieg w tym tygodniu, a ceny ostatnie wyższe są o 1 markę od cen z szłotygodniowych. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były w tygodniu ubiegłym nieznaczne; z wewnątrz kraju prawie nie dostarczono. Pszenica krajowa miała pewne zapotrzebowanie, dzięki czemu refleksanci zmuszeni byli, przy tak drobnym dowozach, zwrócić się do zapasów spichrzowych. Placone za to ceny były pełno utrzymane, po części nawet wyżej notowane.

Wobec słabych rynków angielskich, eksporterzy gdańscy zachowali dla pszenicy wyczekującą postawę i kupowali niewiele na rynku. Natomiast młynarze gdańscy wystąpili bardzo żywo w roli kupujących i placili niezmienione ceny z poprzedniego tygodnia. Obrócono około 1,300 tonn. Zaofiarowanie żyta na rynku gdańskim pozostało równie słabe, jak w poprzednim tygodniu, tak dalece, iż konsumenci, ażeby przyjąć dostawy, zmuszeni byli płacić wyższe ceny. Targowano tylko około 80 tonn.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu J. Grobowskiemu.* — Wstrętnie, bolesne i upokarzające.

— *Panu Janowi Z., prenumeratorem od lat 10-tni.* — Wolny wybór. A może sz. pan radby przez rozgłos nie-wczesną owację wywołać? Takie fakty potępią się tylko milczeniem.

— *Kilkotni i prenumeratorem.* — Z Krakowa do Wiednia podobno bilet I kl. kosztuje teraz około 10 guld., dzięki taryfom strefowym. Pociągi wychodzą kilka razy dziennie o rozmaitych porach dnia.

— *N. T. A.* — Wiersz „Wyżwanie” jest zręcznym erotykiem, nieco jednak zarozwielkłym i niewykonalnym.

— *Panu K. Szezęsłemu.* — Wiersz „Wówczas i dziś” nie kwalifikuje się do druku. Treść zużyta, forma słaba.

— *Panu p. Kononkowi.* — Nie skorzystamy.

— *Anastazemu.* — Muzyki słów wiele, ale treści mało. Nie do druku.

— *Panu J.* — Czyż do nas o to pretensja?

— *Panu Iksow.* — Rękopis do zwrotu. Projekt spóźniony.

— *Plombopowi z Białej.* — Wasz staty przy stowarzyszeniu subiektyw handlowych wyznania możeszowego konczącym naukę wydawać b. d. stosowne świadectwa. P. Bernard Lauterbach jest członkiem zarządu. W Warszawie nie ma specjalnej szkoły stolarstwa i rzeźbiarstwa, rzemiosł tych może nauczyć się każdy w prywatnych warsztatach lub też, jeżeli ma odpowiednie środki, w szkole rzemiosł J. Kühna, ul. Składowa, 1.

— *Panu i troci.* — Medal wart 50 kop. Trojak z r. 1831-go kop. 10; z r. 1832-go, jeżeli jest z literami K. G., kop. 30; jeżeli zaś z literami F. H., to do rs. 4. Banknoty z owej epoki nie posiadają w ogóle wybitniejszej wartości numizmatycznej. Co do pozostałych monet, nie możemy sz. panu oznaczyć ich ceny, gdyż przesłany opis jest bardzo niedokładny. Dawne monety kupuje wielu tutejszych numizmatyków, adresów ich wskazać nie jesteśmy w stanie sz. panu wskazać. W tym przedmiocie zechce sz. pan zgłosić się do p. Bisier, właściciela wystawy stałej sztuk i starożytności, róg Krak. i rzęd. i Królowski.

— *Panu C. E. w W.* — Nie możemy sz. pana objaśnić, czy projektowany interes ma jakie widoki powodzenia; najlepiej w takim razie poradzić się osób, które tego rodzaju artykułom prowadzą handel i znają stosunki miejscowe. W tym przedmiocie najdokładniejsze objaśnienia można powziąć w urzędzie zgromadzenia starszych.

— *Statemu prenumeratorem.* — Neuheim leży w Niemczech, jest miasteczkiem i posiada źródła słone ciepłe. Sezon trwa od 1-go maja do końca września; taniej jest w początkach i w końcu sezonu, w każdym razie jest to dość droga miejscowość. Koszta podróży są następujące: z Warszawy do Aleksandrowa I kl. rs. 7 kop. 95, II rs. 6 kop. 97, III rs. 3 k. 14. Z Aleksandrowa przez Berlin, Sangerhausen, Kassel do Neuheim I kl. 81 marek 89 fen., II 81 m. 50 f., III 55 m. 1 f.

— *Panu Klem tytynie H.* — Przepisy, dotyczące loterii klasycznej, nie nie wziankują o współnikach w grze, dlatego osoba, trzymająca ćwiartkę loteryjną lub cały los do spółki z inną, powinna się postarać, ażeby jej nazwisko wspólnie z posiadaczem losu było zapisane w książce kolektora. Ponieważ jednak często się zdarza, iż jedną ćwiartkę trzyma kilkanaście osób, więc kol którzy niechętnie zgadzają się na wpisywanie do księgi kolektorskiej innych nazwisk, do czego nawet prawnie nie są zobowiązani. Jedyny więc sposób zabezpieczenia, jeżeli się nie ma zaufania do osoby, na której nazwisko los został wykupiony, jest żądanie od posiadacza losu dokumentu piśmiennego, że do takiej a takiej części losu należy, z wymienieniem wyraźnym numeru. Na dokumencie takim powinna być czyniona adnotacja za wniesioną do każdej klasy opłatę, na którą powinien posiadać kwit, podpisany własnoręcznie przez posiadacza losu. Jeżeli padnie wygrana na los, trzymany do spółki, posiadacz kwitów, jeżeli nie ufa właścicielowi losu, powinien uczynić zastrzeżenie u kolektora właściwego, a następnie dokument posiadany winien załączyć do podania, wniesionego do urzędu loterii o wypłatę przypadającej części wygranej. Jeżeli dokument piśmiennego graczący do spółki nie posiada, właściciel losu, pomimo zastrzeżenia współnika, ma prawo podjąć sumę wygranej i jeżeli jest człowiekiem niesumieinnym — może zaprzeczyć prawa współnictwa osoby, nieposiadającej żadnych dowodów na piśmie.

— *Cecyliu.* — Szkoda, że sz. pan uwag swoich nie popiera na posiedzeniach. Co do podatku, jest on jeszcze projektem. Zda się, iż będą wolne.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 2-go lipca 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	741.6	69	Z	21.3	17.0
D. 2-go g. 7 r.	743.2	76	ZPd	16.4	13.1
g. 1 pp.	745.6	40	Z	22.9	18.3
Wciagu d. 1-go	Temperatura najniższa C. 13.8 = R. 11.0				
b. m.	najwyższa C. 25.5 = R. 20.4				
	Wysokość wody spadłej 3.4 mm.				

— **Ciągnięcie amortyzacyjne z d. 2 (14) lipca 1890 r., 5% Porębski i re-mowej z 1864 r., (pierwszej em sji).** Mamy honor podać do wiadomości, że składkę assekuracyjną ustano- **75 kop. od biletu**

Zamiejscowi zechcą nadesłać markę na porto.

Biuro Bankowe Administracji

„Gazety Losowań”

Krakowskie-Przedmieście nr 51. 751

## DOLINA SZWAJCARSKA

## Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś w czwartek **ostatni pożegnalny występ** **Mr. Jules Seeih**, najslawniejszego pogromcy **lwów**. „Kopciuszek”, pantomina „férie” układu dyrektora. Występ wszystkich artystów i artystek. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Z należnym szacunkiem

902r **Ernesto Ciniselli**, dyrektor.

# Na Obstalunek:

## WSZELKA BIELIZNA, HAFTY, ZNACZENIE

Szlafroki, Bluzki, Plaszcze i Suknie kretonowe, Ubrania dzieciinne, **oraz** **wszelkie roboty**

w zakres pracy kobiecej wchodzące, poleca

**BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH****Wierzbowa 6, hotel Angielski.****Ceny b. przystępne. 846r**

— **Jezierko** pod Lomżą poleca swoją wódkę z traw hadnarwiańskich „**Zubrówkę**”. Skład ulrtowy w Warszawie **Trębacka 3. 436r**

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odchodzą i Przychodzą: godzin i minut	
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
Pośpieszny 3 kasy . . . . .	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy . . . . .	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 p. p.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl. . . . .	9 20 wiecz.	6 10 rano
(Wagony sypialne 1-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11 30 wiecz.	8 35 rano
<b>Warszawsko-bydgoska:</b>		
Kurjerski I i II kl. . . . .	3 15 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 klasy . . . . .	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	9 45 rano
<b>Warszawsko-terespolska:</b>		
Kurjerski 2 kl. do Brześcia . . . . .	8 35 rano	7 22 wiecz.
I osztowy 3 kl. do Brześcia . . . . .	3 15 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 43 wiecz.	7 1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9 10 rano	9 45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5 30 p. p.	9 30 rano
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Poczt. 3 kl. do Włocławy, 1 kl. do Petersburga	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 kl. . . . .	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy . . . . .	6 25 p. p.	10 35 rano
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca) . . . . .	11 15 wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszki) . . . . .	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Towarowo-osobowy do Ostrowca . . . . .	7 15 wiecz.	— —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) . . . . .	7 15 rano	10 2 wiecz.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 45 wiecz.	11 25 rano
Osobowy . . . . .	10 — rano	8 12 wiecz.
Osobowy do Nowogrodziejskiej . . . . .	4 15 p. p.	9 21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogrodziejskiej . . . . .	— —	10 5 wiecz.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 50 p. p.	8 55 wiecz.
Osobowy . . . . .	7 15 rano	2 57 p. p.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 14 p. p.	7 54 rano
Osobowy . . . . .	8 12 wiecz.	3 30 p. p.

813 **Statki** z przystani Górnickiego odchodzą do Włocławka o g. 5 m. 30 r., do Plocka o g. 5 m. 30 i rano, 8 1/2 z Włocławka o g. 2 1/2, z Plocka o 5 1/2 i 7 rano.

Statki parowe **Pomorze** odchodzą codziennie:

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu.  
Do Plocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu.  
zwyčajne 6-ej i 8-ej zrana.  
Do Góry Kalwarii i Mniszewa o godz. 7-ej zrana.  
Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza co drugi dzień o godz. 7-ej i pół zrana.



Stanley w przeciągu 50-tu dni. Pierwszy nakład wynosi 16,000 egzemplarzy. Oczywiście mowa tu o edycji angielskiej.

× **Kobiety astronomami.** Kobiety zwolna coraz szersze wywalczają sobie pole działalności. W obserwatorium w Greenwich cztery damy zajęte są obecnie fotograficznymi zdjęciami mapy niebieskiej, dopełniając jednocześnie studiów w astronomii teoretycznej. Prawdopodobnie po ukończeniu studiów przygotowawczych uczennice zajmą stanowiska samodzielne.

× **Flet i higiena.** Dzienniki angielskie podały niedawno temu opinię lekarską, stwierdzającą wysoce higieniczne działanie na organizm ludzki gry na flecie. *Musical Times* wobec tego odkrycia wyraża obawę, iż opinia powyższa stworzyć może całe legiony dyletantów, którzy bez najmniejszych do muzyki zdolności zaczęną uprawiać grę na hygienicznym instrumencie, tłumacząc się przed zrozpaczonymi sąsiadami, iż grają na flecie z porady lekarskiej.

× **Sprawiedliwość amerykańska.** Przemysłowiec z Newark, nazwiskiem Geyer, sądzony był za sprzeniewierzenie się. Przeciw obwinionemu wytoczono 2,700 spraw. Za każdą z nich skazano go na 100 dolarów kary i rok więzienia. Kara zatem w całości wynosi 270,000 dolarów i 2,700 lat więzienia. No, ten nie zdąży ich odsiedzieć.

× **Oryginalny podarunek** odebrała żona szacha perskiego, przejeżdżając przez Baku, w powrotnej drodze z Wiednia. Ofiarodawcą był pewien tatar, nazwiskiem Meszadi-Jussuf-Ali-Mahmed-Ogli, który przed 5-ciu laty pojawił się za żonę cudnej urody czerekijską Aiszę, przez dwa lata, ku wielkiej hańbie swojej, nie miał dzieci. Daremnie Jussuf wszelkich możliwych używał środków, byle doczekać się tytułu ojca, daremnie żona jego odbywała najrozmaitsze pielgrzymki i najslawniejszych radziła się znachorów i znachorek, dzieci jaknie było, tak nie było. Zrozpaczony Jussuf uczynił wreszcie ślub, iż w razie, gdyby go nieba opatrzyły potomstwem, pierwotne z dzieci swoich złoży na ofiarę szachowi perskiemu. W rok później obdarzył go Aisza synem. Jussuf uradowany długo namyślał się z wypełnieniem ślubu, wreszcie w obawie przed karą nieba, korzystając z przyjazdu władcy, wręczył jej dziecko wraz z dokumentem, poświadczającym bezwzględna darowiznę. Małżonka Nasr-ed-Dina ofiarę przyjęła, obiecując się zająć losem dziecka.

× **Poszukiwany złoczyńca.** Sąd okręgowy w Ołomuńcu rozesłał w tych czasach listy gończe za zbiegłym złoczyńcą, Aloizym Patzel. Objasnienia, jakie list gończy co do osoby poszukiwanego daje, zawierają między innymi i następujące szczegóły: „Patzel jest muzykalnym, grywa bardzo wprawnie na flecie, trochę na skrzypcach i śpiewa barytonem.” Niechże się złoczyńca strzeże, aby go liczne talenta jego nie wydały.

## NEKROLOGJA.

† **S. p. Zenia** lat 5 i **Władzio** lat 2, dzieci Teodora i Anny małżonków 2416

### KLIPPEL

po długich i ciężkich cierpieniach, w d. 2-im lipca 1890 r., powiększyli grono aniolków. W głębokim i nieutulonym żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, żyjących i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go lipca to jest w piątek o godzinie 6-iej wieczorem, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski.

† Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy raczyli przyjąć łaskawie udział w smutnych obrzędach wyprowadzenia zwłok S. p. żony mojej — 904r —

### Feliejanny z Rabuckich Kin

na miejsce wiecznego spoczynku, składa najserdeczniejsze podziękowanie. — **G. Kin z rodziną.**

† **S. p. Monika z Szalkowskich Roszkowska**, 2417

żona kapitana wojsk ces.-russkich, emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej sśw. sakramentami, zmarła w dniu 2-im lipca 1890 r., przeżywszy lat 64. W smutku pozostali mąż, synowie, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana, przy ul. Świętojańskiej, w d. 4-ym b. m., to jest w piątek, o godz. 9-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

† **S. p. Marja Wisnowska**,

artystka dramatyczna teatrów rządowych warszawskich, w dniu 1-ym lipca 1890 r. życie zakończyła. Pozostała matka zaprasza kolegów, krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 3-go lipca, tj. w czwartek, o godzinie 5-iej po południu z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda na cmentarz powązkowski.

† **p. Władysław Miklaszewski**,

emeryt, b. urzędnik b. komisji skarbu, zmarł d. 2-go lipca, w dniu 2-go lipca 1890 r. życie zakończył. Pozostali krewni, przyjaciele i znajomi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4-go lipca, tj. w piątek, o godz. 10-iej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

† W dniu 5-tym lipca, tj. w sobotę, o godz. 10-iej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach za duszę S. p. **Wiktorji 1-go szluby Forsowicz**, 2-go szluby **GASINSKIEJ** i przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego, na które to nabożeństwo i przeniesienie strokany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

— 2394 —

F. Gasiński.

## NADEŚLANE

**Kalinowski & Przepiórkowski** (Warszawa, hotel Europejski) **przyjmują zamówienia na papierosy**, stosując się do żądanej ceny tytoniu i wskazanego formatu papierosów z uwzględnieniem wszelkich wymagań i życzeń, z czem się Szanownej Publiczności polecają.

## Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Znane przysłowie starożytnych rzymian, twierdzące, że bogowie przedewszystkiem pozbawiają rozsądku tych, których chcą zgubić, zyskało jeszcze jeden dowód na swoją korzyść z powodu prawnego morderstwa, dokonanego niedawno na osobie Panicy przez tamtejszych samozwańców. Tak zwany „wyrok śmierci” — jest w rzeczywistości nieczem innym, jak zwierzęciem, a do tego bezmyślnym występkiem, wykonanym z zimną krwią przez Stambulowa. O ulaskawienie czynił starania nawet ukarowany przez dzisiejszych rządów Bułgarii sąd wojenny, który sądził sprawę osławionego spisku Panicy. Książę Ferdynand, ta nędzna i dziś ostatecznie shańbiona w oczach całej Europy zabawka, którą według własnej woli rozporządza się Stambulow, sam osobiście popierał kwestję ulaskawienia. Lecz człowiek z wytartym czołem, rządzący dziś losami Bułgarii, z rozpaczliwym uporem istoty, która rozumie, że tu chodzi o jej skórę — Stambulow pojmował dobrze, iż w razie zmiany okoliczności Panica może stać się równie niewybrednym w środkach przeciwnikiem, a do tego, z powodów zemsty osobistej, jak to już zdarzyło się podczas egzekucji Uzunowa i jego towarzyszy w Ruszczuku przez Panicę, jest w stanie posunąć się do zwierzęcości — postarzał się o uwolnienie się od oskarżonego. Oto przyczyna, dla której Stambulow odrzucił nawet prośbę sądu wojennego o ulaskawienie, ryzykując tem rozdrażnić przeciw sobie i ks. Ferdynandowi nawet tę część ludności bułgarskiej, która nie straciła jeszcze ochoty do służenia samozwańcom sofiskim.

„Cel został osiągnięty — pisze dalej organ p. Suworina — Panica został rozstrzelany i meżnie spotkał śmierć z okrzykiem: „niech żyje Bułgaria!” czem okupił w części zło, jakiego przyczyną był dawniej dla swej ojczyzny. Cóż jednak dalej? Czy Stambulow sądzi, że zbrodnia, przezeń popełniona, ugruntuje jego pozycję osobistą i położenie księcia Ferdynanda Koburskiego? W niektórych korespondencjach z Sofji, jakie w ostatnich czasach pojawiły się w dziennikach, jest mowa o tem, że wykonaniem wyroku śmierci na osobie Panicy dyktator sofiski chciał sterroryzować wszystkich bułgarów, rozumiejących niemożliwość utrzymania dzisiejszego anormalnego stanu rzeczy w Bułgarii. Lecz uzurpatorom władzy, pragnącym za pomocą terroryzmu ugruntować swoją pozycję, nie zawsze udają się tak plany, jak ten, dzięki któremu pojawiło się drugie cesarstwo francuskie. Pomiędzy małym Napoleonem III a księciem Ferdynandem Koburskim, którego imieniem zaślania się Stambulow, istnieje olbrzymia różnica. Książę Ludwik-Napoleon w d. 14-ym grudnia 1851 r., opierał się na sztucznie pozyskanej dla jego celów armji francuskiej i liczył na bierne zachowanie się mas ludowych, znużonych nietaktem drugiej Rzeczypospolitej. Terroryzm bułgarski, uprawiany przez Stambulowa, nie znajduje takich punktów oparcia. Jest on dowodem niemoocy, nie zaś siły. Zewnątrz Bułgarii nie odezwał się ani jeden głos na korzyść dokonanej zbrodni, w samem zaś księstwie nie przestraszył on nikogo i stworzył tylko mścicieli. Wszystkich, którzy oburzają się jego postępowaniem, ten człowiek z wytartym czołem nie będzie przeciw w stanie „usuwać” za pomocą powtórnej komedji prawnej z sądem wojennym i z odzianym w pozory legalne wyrokiem. Musi tedy wybrać inny więcej szybki i prosty sposób, który, jak sądzimy, otworzy oczy Europy na wartość do tego „meża stanu”... Ciekawą też jest rzeczą, co powiedzą teraz obłudnicy austriaccy, którzy jeszcze wychwalali w delegacjach dobre strony rządów stambulowskich i wyrażali żal, że Europa zwleka z uznaniem ks. Ferdynanda za legalnego księcia Bułgarii. A przecież ten książę nie wstydził się blahym pozorem choroby gastrycznej osłaniać mściwych instynktów Stambulowa. Cóż tedy powiedzą?”

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg** 3-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Ministerjum oświecenia zaprzecza wiadomości *Grażdanina* o zamiarze zupełnej reorganizacji szkół ludowych w kraju zachodnim. W ministerjum wcale nie

była podejmowana kwestja jakiegokolwiek reformowania istniejącego systemu wykształcenia elementarnego w rzeczonym kraju.

**Petersburg** 3-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — *Petersb. wiadom.* donoszą, że minister dóbr państwa wniósł do rady państwa projekt utworzenia gield chmielowych, opatrzących plombami chmiel w Gólicach, Moskwie, Charkowie, Kazaniu, Kostromiu, Mińsku i Warszawie.

**Wiedeń** 3-go lipca. (Tel. Biura Koresp.) — Dzienniki tutejsze nie mogą przeboleć utraty czterech mandatów niemieckich na Szląsku. (Wiadomo, że z gmin wiejskich wybrani do sejmu śląskiego polacy: Jerzy Cienciala i Ignacy Świeży; inne dwa mandaty odebrali Niemcom czesi; przyp. red.)

**Wiedeń** 3-go lipca. (Tel. Biura koresp.) — W kołach dworskich krąży pogłoska, że cesarzowa Elżbieta po ślubie arcyksiężniczki Marji Walerji wybiera się w podróż naokoło świata.

**Wiedeń** 3-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Neu freie Presse* donosi z Konstantynopola: Rząd grecki przesłał w poniedziałek W. Porcie notę, protestującą przeciw wszelkim ustępstwom ze strony Turcji na rzecz kościoła bułgarskiego w Macedonii. (Aj. półn.)

**Wiedeń** 3-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Posel angielski w Belgradzie, jen. Thoemmel, przybył tutaj. (Aj. półn.)

**Berlin** 3-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Rezolucje, uchwalone na walnem dorocznym zgromadzeniu niemieckiego towarzystwa kolonialnego w Kolonii, wypadły w ducha polityki cesarskiej i świadczą o uznaniu, jakie umowa z Anglią znalazła u większości członków towarzystwa. Rezolucje te dziękują rządowi i parlamentowi za dzielne zakrzacanie się około ukroczenia handlu niewolnikami w Afryce i szerzenia tam cywilizacji. Dalej podnoszą one z uznaniem ściśle i dokładne wytknięcie granicy przyszłej działalności kolonialnej Niemiec.

**Berlin** 3-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Umowa angielsko-niemiecka podpisana została onegdaj w Berlinie. Ze strony angielskiej podpisał ją poseł sir Edward Malet.

**Bruksella** 3-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Przedstawiciele wszystkich państw, z wyjątkiem Holandji, podpisali akt jeneralny konferencji dla zniesienia niewolnictwa. Holandji pozostawiono możliwość przystąpienia do umowy w ciągu sześciu miesięcy.

**Londyn** 3-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — *Times* donosi, że *Congo Commercial Company* uchwaliła wysłać nową wyprawę, złożoną z siedmiu europejczyków, celem zbadania źródeł Konga.

**Chrystjanja** 3-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Storthing uchwalił wyznaczenie kredytu 200,000 koron na wyprawę dr. Nansena do bieguna północnego.

**Chrystjanja** 3-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Wilhelm zamianowany został admirałem honorowym floty norweskiej. Cesarz obdarzył księcia Eugenjusza szwedzkiego orderem czarnego orla.

**Berlin** 3-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce 234 10 (wczoraj 234.35) Ruble na dostawę 234 23 (wczoraj 234.75)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Interesowawemu.* — Odpowiedź, dana w N 139-ym *Kurjera*, zawiera treść bardzo jasną. Zapytu o pan, co znaczy słowo: „o miejsce nauczycielki wiejskiej lub miejskiej?” Otóż odpowiadamy: uczennice 7-iej klasy składają egzamina ostateczne z jednych i tych samych przedmiotów; uczennica, która otrzyma z głównych przedmiotów, tj. z ruskiego i arytmetyki po 5, z innych zaś przedmiotów po 4, otrzymuje patent i po próbnej lekcji świadectwo „na nauczycielkę domową”; jeżeli ma wszystkie 5, to nawet medal złoty lub srebrny; tymczasem jej koleżanka, otrzymawszy tylko 3-ki, dostanie patent i po próbnej lekcji tylko świadectwo „na nauczycielkę początkową”. Otóż i na nauczycielkę wiejską stopnie 3 do stateczne, na miejską wymagania większe, a więc stopnie 4, przynajmniej z ruskiego i arytmetyki. Nauczycielka wiejska otrzymuje pensję od 150—250 rs. w szkołach wiejskich, miejska od 250—400 nawet w szkołach miejskich. Jeżeli nauczycielka wiejska okaże się zdolną i pracowitą, może być przeniesiona do szkoły miejskiej.



## GIEŁDA.

Warszawa, 3-go lipca.

Dzisiejsze szacowania poranne zapowiadają kursa nieco gorsze, a mianowicie 234.75 w żądaniu i 234.50, z równią berlińską 42.60 i 42.65 bez kosztów. Petersburg również sygnalizuje mocniejsze usposobienie, ceniąc Londyn po 8.60 i 8.61 za listopad, oba kursa w płaceniu. U nas zapotrzebowania są obecnie tak małe, że interesa rozwinąć się nie zdołały i kursa zatrzymywały się na jednym poziomie, nie wytwarzając prawie żadnej różnicy w porównaniu z wczorajszymi końcówkami kursami. Dostawami dziś wcale nie obracano. Żądania były za końcówkę miesięczną 42.75, za sierpień 42.85 i za wrzesień 42.95, czyli że report żądano w stosunku 10 kop. miesięcznie.

W walutach obcych obroty były tedy nader ograniczone. Berlin sprzedawano długoterminowy jak i wpłatowy po 42.67½ i 65, żądając za ten ostatni 42.90. Na inne niemieckie miasta oddawano po 42.35 i 40. Londyn i Paryż w żądaniu 8.65 względnie 34.80, lecz bez obrotu. Za Wiedeń krótki zapłacono względnie dość drogo 74.45, 50 i 60, przy zaofiarowaniu po 74.75.

Papiery były dziś zupełnie zaniedbane i prawie bez kupu, co pozostało bez wpływu na ceny, które się utrzymały na wczorajszym poziomie. Za listy likwidacyjne żądano dziś niżej, a mianowicie 90.50 i 89.50, stosownie do wielkości odinków i w tym stosunku zapłacono za drobne sumy 90.05 i 89.10. Za 4% nową pożyczkę żądano 87.15, a oddawano po 86.80. Bagatelę pożyczek premjowych I em. zbywano po 216.50.

Ziemskie listy w braku poważniejszej podaży i odpowiedniego popytu chciano oddać po 95.40 I-ej serji i po 94 młodsze serje, lecz kupowano tylko w małych ilościach te ostatnie po 93.80 i 93.90, a drobne sztuki po 94. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75 I ser., 96.50 II ser., 94.50 III-ej s., 94.10 IV s. i 94 V s.; a kupiono IV ser po 93.90, oraz ostatniej serji po 93.65.

Z akcyj notowano tylko warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225 w płaceniu i Starachowickiej po 57 w żądaniu i 54.50 w plac., bez obrotu.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych spokojne, wyczekujące.

Okowita. Wiadro 8.29½, garniec rs. 2.70. Dowozy wystarczające, usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

## Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 3-go lipca. Dowozy ziarna w dniu dzisiejszym były bardzo ograniczone. Przy cenach niezmienionych i wyczekującym usposobieniu, ożywienie targu było nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korey. Wyborową oddawano po 6.75, 6.50 i 6.60, za białą po 6.30. Żyta tylko drobne partyjki w średnim gatunku dostarczono po 4.85. Owies na detal stosownie do dobroci ziarna po 3 rs. do 3.15 nabywano.

Okowita. Hamburg 23-go czerwca (sprawozdanie tygodniowe). — Usposobienie rynku spirytusowego w ciągu ubiegłego tygodnia wzmożniło się w dalszym ciągu, z czego skorzystały wszystkie terminy przy drobnych wahaniach. W miarę tego jak się w danych dniach normował stosunek podaży do popytu. W ogóle jednakże popyt stanowczo przeważa, gdyż zaofiarowanie z pierwszej ręki jest nadzwyczaj ograniczone, a rzeczywistości z otrzymywanych lub znajdujących się tu polskich ładunków wodnych. Wzmocniającą się wciąż tendencją rynku, wywołała już powiększenie się zleceń wywozowych, tak dalece, iż w tym kierunku utrzymuje się wciąż dość żywe zapotrzebowanie. Wzmiankowany w zeszłotygodniowym sprawozdaniu, zdrowy stan interesu spirytusowego, zwrócił na siebie nader żywą uwagę spekulacji, co się tem łatwiej da wy-

tłumaczyć, że w ostatnich tygodniach kupiono większe partie towaru gotowego na rachunek zagraniczny, obecnie są odbierane i załadowywane, skutkiem czego rynek tutejszy traci nader cenny materiał, a i tak skąpe zapasy, które przy braku nowych większych dowozów powinny wystarczyć do końca kampanji zmniejszają się bardzo poważnie. Wobec tego stanu rzeczy dostawy na późniejsze terminy, to jest na czas, gdy brak wystarczającego materiału najdotkliwiej da się odczuć, znalazły żywsze zainteresowanie, które się ponownie rozciągnęło na terminy zimowe i wiosenne; terminy te cieszyły się bardzo dobrym zbytem, gdyby wstrzemięźliwość w zaofiarowaniu nie przeszkadzała obrotom. Notowano na wywóz: na czerwiec i czerwiec-lipiec 23½ mar., 24 mar. placono, dziś 24½ mar. w zaofiarowaniu, 24 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 23½ mar., 24½ mar., 24 m. placono, dziś 24½ mar. w zaofiarowaniu, 24½ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 24 mar., 24½ mar., dziś 24½ m. placono, 24½ m. w zaofiarowaniu, 24½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 24 m., 24½ m. placono, dziś 24½ m. w zaofiarowaniu, 24½ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 23½ mar., 23½ placono, dziś 24 m. w zaofiarowaniu 24½ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 22½ m., 23 placono, dziś 23½ mar. w zaofiarowaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 1890 i 1891 r. 22½ mar., 22½ mar. placono, dziś 23 mar. w zaofiarowaniu, 22½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok 22½ mar., 22½ m. placono, dziś 22½ mar. w zaofiarowaniu, 22½ m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 235.25 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 27-ym czerwca r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant spekulantowi 3,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na czerwiec po rs. 4.37½, fabryka Rohożna spekulantowi z przyszłej produkcji 12,000 pudów na stacji Sumy na styczeń-maj po rs. 4.30, z zadatkiem 50 kop.; fabryka Kuzyłowce spekulantom z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Zmierzanka na wrzesień-grudzień po rs. 4.05 z zadatkiem 30 kop.; fabryka Roczeczany spekulantowi z przyszłej produkcji 15,000 pudów na stacji Grużskoje na wrzesień-grudzień po rs. 4.15 z zadatkiem 15 kop.

Stan plantacji buraków w Cesarstwie i Królestwie po dzień 13 czerwca r. b., według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie:

GUBERNJE	Ilość cukrowni	Ogólny wysiew dziesiątin	Z tego 13-go czerwca było w stanie nie-dobrym	w stanie za-dawalającym
Kijowska	62	80031	57598	22403
Wolińska	12	16559	13046	3513
Podoloka	43	56335	40842	15291
Besarabska	1	750	620	130
Kurska	14	25625	16986	6639
Połtawska	2	2267	2080	187
Charkowska	23	33772	24089	8724
Woroneńska	6	7840	7025	815
Ekaterynosł.	1	2107	750	—
Orłowska	1	500	350	150
Samarska	2	2556	749	1807
Tambowska	3	3515	2825	690
Tulska	2	2150	1500	650
Czernichows.	11	11120	8065	3045
Ogół	183	243127	176525	64044
Warszawska	19	20763	15375	5388
Kalisza	5	3882	3019	863
Kielecka	2	2110	1750	360
Łomżyńska	2	960	755	205
Lubelska	4	2144	1949	195
Piotrkowska	2	1025	915	110
Płocka	3	3622	1856	1766
Radomska	2	1484	1002	482
Siedlecka	1	1263	980	283
Ogół	40	37253	27601	9652
Razem	223	280380	204126	73696

Dzies. 277822.

Ogółem przeto na 223 cukrowni w Cesarstwie i Królestwie wysiano 280,380 dziesiątin, z których pod d. 13 czerwca w stanie niedobrym 204,126, a w stanie niezadawalającym 73,696 to jest razem 277,822. Powtórnie obsiano 25695 dziesiątin,

zupelnemu zniszczeniu uległo 2,558 dziesiątin. Obszar plantacji buraków w dniu 13 czerwca wynosił 277,882 dziesiątin, większy był przeto od obszaru zeszłorocznego o 26,698 dziesiątin, czyli o 10.63%.

Zapasy zboża w Gdańsku w dniach:

30 czerwca 90 r. 30 maja 90 r. 30 czerwca 89 r.

	30 czerwca 90 r.	30 maja 90 r.	30 czerwca 89 r.
Pszenicy	7,485	7,037	33,180
Żyta	1,178	1,610	5,460
Jęczmienia	712	1,436	3,275
Owsa	22	45	39
Grochu	30	78	508
Kukurydzy	190	279	205
Wyka	—	—	61
Bonu	100	36	111
Lnianki	18	—	50
Rzepak i rzepiku	217	202	54
Nasiona konopnego	—	1	—
Siemienia lnianego	11	10	—
Łubinu	—	—	30

— Teodor Rosencweig przeprowadził się aa ulicę Włodzimierską nr 10. (2387)

— Adw. przys. Lewenberg prze niósł kancelarię na ulicę Mazowiecką nr 6. (2385)

Zdolny Agent Handlowy

reprezentujący w Moskwie najpierwsze firmy tak krajowe, jakoteż i zagraniczne, przybył do Warszawy na krótki czas dla zawiązania stosunków z tutejszymi fabrykami. Adres: hotel Europejski nr 198 od 9—12. 2411

KANTOR WEKSLU

JÓZEFA RABINOWICZA

Plac Teatralny nr 11

asekuruje

po 70 kop.

5% Pożyczki Premjowe

I Em. z 1864 r.

wylosowane u mnie sztuki zamie niam zaraz po ciągnięciu. 816r

LEKARZ

potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych W-go Włocha, ulica Graniczna nr 4. 2413

— Kancelarja tłumacza przysięgłego przy Warsz. Sądzie Okręgowym z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną zostaje na ulicę Łubną nr 8. 2400

— Józef Goldszmit, adw. przys. przeniósł kancelarię na ulicę Świętojerską nr 28. 2405

— W dniu dzisiejszym wyjechał za granicę p. M. J. Augustynowicz, właściciel zakładu zegarmistrzowsko-jubilerskiego. 903r

— Fotografje s. p. M. Wisnowskiej, różnej wielkości i w różnych kostjumach, są do nabycia w zakładzie Karolego i Puscha, Miodowa nr 1. 2409

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Jestem na miejscu, błagam o przybycie. Brak wszelkich wiadomości mnie dobija... 2410

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3 lipca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.90	—
Londyn 1 funt. ster.	8.65	—
Paryż 100 franków	34.80	—
Wiedeń 100 guld.	74.75	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.40	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.75	—
" " " " II	96.50	—
" " " " III	94.50	—
" " " " IV	94.10	—
" " " " V	94.10	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.10	—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—
male	89.50	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.10	—
II " " " 100	101.10	—
III " " " 100	101.10	—
4% nowa pożyczka	87.15	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcie i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.10	—
Akcie dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcie dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcie dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcie dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcie Banku handl. warsz.	—	—
Akcie Banku dyskont. warsz.	—	—

## Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5%, kop. 14<sup>5</sup>  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 121<sup>5</sup>  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 81<sup>5</sup>  
Od Listów likwidacyjnych kop. 33<sup>5</sup>  
Od Obligów m. Warszawy 105<sup>5</sup>

## Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 3-go lipca 1890 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	Kopiejo k	
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	630
" " wyborowa	—	645 660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" " średnie	—	485
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	300 315
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak repos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—

H. KUCHARZEWSKI.  
WODY MINERALNE NATURALNE

wprost ze źródeł sprowadzane

przy Aptece, ulica Miodowa Nr 4,

dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze wszelkich Europejskich źródeł, jak również i krajowe. — Wody mineralne naturalne, oraz Szlamy, Ługi, Mydła, Wyciągi, Sole i Pastylki lecznicze.

W ciągu całego sezonu, co kilka tygodni ekspedycja świeżymi wodami zaopatrywaną będzie.

Broszury odnoszące się do wód, dołączają się bezpłatnie.

821R

H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.

## Wody Mineralne Naturalne

Główny Skład obok Apteki

Magistra Farmacji L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, zawiadamia, że będąc w ciągłych i bezpośrednich stosunkach z Zarządami źródeł krajowych i zagranicznych, otrzymuje co parę tygodni transport świeżych wód mineralnych.

Obstalniki wykonywa śpiesznie do domów i do kolei, biorącym większe ilości odpuszcza rabat. 1183r

L. ZIEMIŃSKI.



## WODY MINERALNE NATURALNE.

### Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Apteczce pod firmą 961R

# D-ra T. HEINRICHA,

w Warszawie,

przy rogu ul. Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić W.W. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód skład otrzymuje co kilka tygodni bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł świeże transporta tych wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie.

Dra LENGIELA

## BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociąga się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. — Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospow, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białosć, delikatność i świeżosć, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność, wronosć nosa, węgry i inne nieczystości skóry. — Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 65. — Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35. — Oppo-Pomada lepsza od Cold-Creamu rs. 1. — Do nabycia we wszystkich perfumeryach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rosji u W. Anricha w Petersburgu, Kołokolnaja 18/19. 970R

## Zakład wodoleczniczy i żetyczny

# BYSTRA

na Szlaku austriackim, stacja kolei północnej Ferdynanda, w uroczym położeniu otwarty od 1 Czerwca do 30 Września r. b., poleca się cierpiącym na nerwowosć choroby rdzenia, newralgie, kataru gardła, płuc i jelit, początek suchoty, choroby kobiece, osłabienie męskie, skrofuty, skłonności do zaziębień, wady serca, opuchliny etc.

Jest najlepszym miejscem dla wypoczynku letniego.

Adres: Zarząd zakładu wodoleczniczego w Bystrzy p. Bielsko. Pociąg z Warszawy przez Granicę, Trzebinę, Dziedzice, Wikowice-Bystra.

818

Dr. ARTUR BARANIECKI, Lekarz kierujący.

## MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

### Józefa Czubalskiego,

Miodowa № 17 (dom W-go Lessera), 857

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że z d. 21-ym b. m., otworzył przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod № 9, obok gmachu Teatru, Filję, do której z d. 1-ym Października r. b. Magazyn całkowicie przeniesionym zostanie. Józef Czubalski.

## 23 Nizowski pułk piechoty

podaje niniejszem do wiadomości, iż ma do sprzedania w mieście Mławie

## Łaźnię murowaną,

wraz z udziałem gruntu i sadzawką, obejmującą 20 sążni kwadratowych, oraz urządzeniem na niej kąpielami.

W łaźni rzeczonoj są dwa oddziały: oficerski i żołnierski, 4 duże i jasne pokoje, wanna kaflowa, dusze, tapczany i inne potrzeby łaźienne. — Urządzone są dwa duże kotły do nagrzewania wody, która za pomocą pomp przeprowadzona jest wprost ze swojej sadzawki.

Łaźnia ta jest ubezpieczoną razem z gruntem, przynosi dochód i w razie zadanja użyta być może na łaźnię publiczną. 1155r

O cenę umówić się należy w kancelarii pułkowej w mieście Ciechanowie.

## Kupię Kocioł parowy

z jednym buljerem, na 43 kwadratowe metry powierzchni ogrzewalnej, może być używany lecz zdalny do użytku. — Oferty przyjmuje J. Cymbler w Dąbrowie Górniczej. 1168r

## Fabryka do sprzedania

lub wyczerpania zaraz w Pruszkowie, przy stacji położona, relsami drogą żelazną połączona, obszerna, masiwa murowana, fabryka z siłą parą 25 koni. — Wiadomość u p. Lisickiej w Pruszkowie. 1165R

OGRODNIK kawaler, znający się dokładnie na prowadzeniu Oranżerii, Ciepłarni, Ananasarni, na urządzeniu kłębów dywanowych i szkółkach, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady od 1 Października r. b. Adres: Jan Karpiński u JW. Hr. Stadnickiego, Wielkowieś, poczta Wojnicz. (Galicia). 1163R

## Fabryka Wyrobów Blacharskich

oraz rozmaitych Puzek do cukierków, proszku perskiego i szuwaksu

### Wigdora Knobel

W WARSZAWIE,

ulica Grzybowska Nr 7.

CENY NAJTAŃSZE. 877

Potrzebny jest do fabryki oraz składu maszyn zaraz lub najdalej od 1-go Sierpnia zdolny

## Buchalter-Korespondent

chrześcijanin,

umiejący samodzielnie pracować, z gruntowną znajomością języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, który pracował już w fabryce maszyn lub biurze technicznym. Oferty z opisem świadectw i określeniem żądanej pensji miesięcznej składać proszę w kancelarze Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą 17 Buchalter. 869

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., odbędzie się w drodze działów w Warsz. Sądzie Okręgowym (IV Wydział), sprzedaż

## Nieruchomości N. 101358<sup>A</sup>

w Warszawie, przy ulicy Wareckiej położony, dom murowany, dwupiętrowy, z oficynami i ogrodem,

grunt dziedziczny,

lokalu kw. 5,000. — O szczegółach do wiedzieć się można na miejscu u współwłaścicieli. 872

## KSIEGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41,

poleca następujące powieści

**Marji Rodziewiczówny:**  
**Dewajtis** powieść współczesna, uwieczniona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

**Straszny Dziadunio** powieść nagrodzona na konkursie „Świtu”. Wydanie 3-cie, rs. 1.

**Kwiat Lotosu** powieść. Wydanie 2-cie, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowinji Księgarnia skutecznie nietylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowym. Na koszt przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

**Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.** 655r

## Syndyk tymczasowy masy upadłości

firmy Stanisława Mędrzeckiego,

zawiadamia i ogłasza, że w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1890 r., o godzinie 10-cj rano, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, w domu rządowym przy ul. Długiej pod № 7, przez Sędzią Komisarzem upadłości tejże firmy członkiem sądu D. L. Grossmanem, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację na ogół win i koniaków, do tejże masy upadłości należących, mianowicie: dwóch beczek wina burgundzkiego, 2 beczek wina mader, jednej beczki wina węgierskiego, jednej beczki francuskiego Preignac, jednej beczki białego francuskiego Haut-Sauternes; trzech beczek wina reńskiego, dwóch skrzyń wina szampańskiego Roederera, jednej beczki koniak Martela i dwóch skrzynek koniak w butelkach, ćwiartkach i ósemkach. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 688, stanowiącej 35% ceny kupna, prócz cla i frachtu, które nabywca oddzielnie zapłacić będzie w obowiązk. Przystępujący do licytacji, złoży na ręce Sędziego Komisarza, tytułem wadium na pewność dotrzymania warunków licytacyjnych sumę rs. 272. Warunki sprzedaży przejrane być mogą bądź u sekretarza Wydziału Upadłości Sądu Handlowego, bądź u syndyka masy Chraszczewskiego adwokata przysięgłego, zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Leszno № 11. Wina i koniak na sprzedaż wystawione, każdy z mających chęć kupna, obejrzeć może w obecności syndyka i delegowanego przez warszawską komorę składową urzędnika w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) 1890-go r., od godziny 1 do 2 z południa w piwnicy domu № 8, przy ulicy Niecałej w Warszawie. 873

Ksawery Chraszczewski, adw. przys.

## Syndyk tymczasowy

masy upadłości firmy

### Stanisław Mędrzecki,

zawiadamia i ogłasza, że w dalszym ciągu w domu № 15, przy ulicy Trębackiej w Warszawie, w handlu win pod firmą Stanisław Mędrzecki, codziennie od godz. 8 do 10 zrana i od 5 do 7 po południu, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację win zagranicznych, oryginalnych: francuskich bordo, burgundzkiego, reńskiego, hiszpańskiego, szampańskiego i koniak w butelkach, oraz 4-ch beczek wina węgierskiego, a nadto portu i piwa angielskiego. Sprzedaż odbywać się będzie przed podpisanym syndykiem, za gotowiznę natychmiast po przybyciu do rąk syndyka wypłacić się winna. — Ksawery Chraszczewski, adwokat przys. 874

## Pralnia Paryzka

Marszałkowska 78,

przyjmuje do prania wszelkie Materje welniane, jedwabne, Kretony, Zefiry, Garderobe męską i damską, Krawaty, Firanki, Dywany i wszelką Bieliznę po cenach umiarkowanych, jak najstaranniej i szybko. — Tamże do prasowania lub prania chemicznego potrzeba uczennic. 1105R

## MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

### ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwinnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

**50% niżej**  
**Fabryka Obić Papierowych**  
**Gabrjela Sachs,**  
w Warszawie, ulica Pawia № 36,  
**WYPRZEDAJE**  
Wysortowane Obicia własnego wyrobu  
oraz Angielskie i Francuskie,  
**50% niżej cen dotychczas**  
praktykowanych. 748

## LICYTACJA

Dnia 3 (15) Lipca 1890 r., odbywać się będzie w drodze działów licytacja nieruchomości, gdzie mieściła się Restauracja zw. „Ogródek Wenecki” № 428b, na Pradze, przy ul. Szerokiej, granicząca tylko o 1 dom z placem nowobudującego się kościoła, należąca do sukcesorów Cieszańskich, składająca się z 12-tu domków mieszkalnych parterowych drewnianych i 1 jednopiętrowego, ogrodu i placu 11,236 ł. kw. Powtórna licytacja odbywać się będzie 3 (15) Lipca r. b., w IV Wydziale Warsz. Sądu Okręg., o godz. 10 rano i rozpocznie się od sumy zaofiarowanej. Nieruchomość № 428b ocenioną została na sumę 14108. Bliższa wiadomość u komisarza Sądowego, ul. Świętojerska № 18. 751

## OBICIA PAPIEROWE

### Ceraty i Rolety

wszelkiego rodzaju, oraz

### Gzemsy do firanek

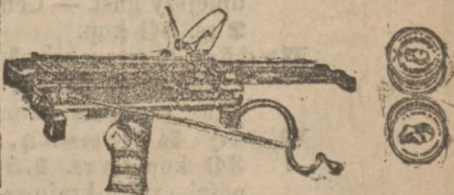
po cenach

## BARDZO NIZKICH

POLECAJA 1079r

## J. LUBELSKI i S-ka

142. Marszałkowska 142.



## MASZYNY

do Szycia

i do POŃCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty.

## JULIAN BERG

Mazowiecka Nr 16.

DO SKŁADU 8r

## Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadszedł ciągle wielkie transporty

## Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołocowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

## Złoto i Srebro

kupuje, zamieniam i płacę najlepiej! Tanie, biżuteria nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. Nowy Świat 61, w mieszkaniu 1-o piętro, fotografia. 284R

Henryk Juwiler jubl'



# J. Malinowski i F. Sokołowski, FABRYKA ŚRUTU i MINIMUM,

Sielce pod Sosnowicami,  
dawniej SS-rów Artura Wolffa.

Wyrabia wszystkie gatunki śrutu, oraz gwarantowane czyste minimum.  
Wyłączna reprezentacja na Cesarstwo Roskie i Królestwo Polskie

A. RAYZACHER w Warszawie,  
Nowy-Swiat 46. 1164R

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na sprzedaż niepotrzebnych papierów około 130 pudów, od ceny rs. 1 kop. 60 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1154r

## Rada Zarządzająca dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej,

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że począwszy od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., stosownie do postanowienia ogólnego zgromadzenia z dnia 18 (30) Czerwca r. b., wypłata dywidendy za 1889 r., uskutecznić się będzie po rubli 15 kredytowych od stu rublowej akcji rzeczonoego Towarzystwa, czyli rubli 150 od tysiącorublowej akcji, za złożeniem kuponu dywidendowego Nr XXIII:

w Warszawie, w Zarządzie Towarzystwa, Marszałkowska Nr 115;

w Petersburgu, w Banku międzynarodowym;

w Berlinie, w Mitteldutsche creditbank. 1162R

**Mydło Panama** zdolne zadowolić najwybredniejszy gust. — Cena kawałka kop. 50,  $\frac{1}{2}$  tuz. 2 rs. 50 kop.

**Mydło Tatrzańskie** z pięknym zapachem kwiatów swojskich. — Cena kawałka kop. 25,  $\frac{1}{2}$  tuz. rs. 1.25, oraz

**Wodę Kolonską**, wyborową, w cenach od 30 kop. do rs. 1.50. poleca uwagę Publiczności czysto-krajowa fabryka

Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Dostać można w magazynach tejsze, 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej; 4) Nalewki № 31, oraz w znaczniejszych perfumeriach, składach mat. apt. i u fryzjerów. 693R



## Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej żeglugi parowej,

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy ODESSA a portami Dunajskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunii, Bułgarji i Serbji i bezpośrednią komunikacją między głównymi stacjami dróg żelaznych warszawskich a portami morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Bliższych informacji udziela Agent Towarzystwa

**ERNEST GAY,**  
Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R

## SOLEC

w gubernji Kieleckiej, powiecie Stopnickim,

gdzie siarczano słoje, jod i brom zawierające;

kąpiele mineralne, mułowe, masaż i elektroterapia.

Lekarz zdrojowy **Wł. Daniewski**.

Bale, reuniony, czytelnia, fortepian; muzyka w 2-m sezonie.

Mieszkania wygodne, hotel, restauracja—po cenach niskich.

od 20-go Maja do 15-go Września.

droga do Kielec kolejną, skąd mil 8 karetką pocztową lub dorożką.

NB. Do 6-ciu łazienek wstawiano wanny emaljowane.

323

## SKŁAD WYROBÓW CZESKICH L. & C. HARDTMUTH, Warszawa, Wierzbowa 6,

ma zaszczyt zawiadomić, iż w skutek obniżki waluty zagranicznej, sprzedaje  
**Piece i Kominki** białe gładkie, oraz Majolikowe kolorowe,  
po cenach **znacznie niższych** niż lat poprzednich. 1073R



## SYFONY

zagraniczne, najpraktyczniejszej konstrukcji  
francuskiej, znanej dobroci.

**Ceny przystępne.**

**Zboże od śmieci**

i myszy polnych chroniąca zaprawa nasienna Dupuy'a. Paczka do 2 korey wystarczająca **kop. 55**, prócz kosztu przesyłki kosztuje. — Odbiorcom znacznie szym **udzieli się rabat.**

Sprzedaż zaprawy w Wilnie, w sklepach pp. Wilejki oraz Andrzejkowieza,

## Patentowany Amerykański Proszek Ługowy

zastępujący mydło, oszczędzający koszt i pracę.

868

Do prania, mycia i szorowania przez Warszawski Urząd Lekarski polecany. — **Funt kop. 20.** — Handlującym rabat. — Wyłączna sprzedaż

u **M. LANDY i S-ki**, w Warszawie, ul. Leszno Nr 53.

## PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,  
**Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urząda tak w mieście jako i na prowincji.

**Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,**

łączące za dobrod użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej konserwacji takowych. 6r

**Warszawa, ulica Prózna Nr 10.**



## Fabryka Obić Papierowych i Cerat pod firmą J. FRANASZEK,

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwyczajne naturalne, od 10 kop. za rolkę.

Obicia białe glansowane „ 25 „ „

Obicia gobelino-we i kreton „ 40 „ „

Znaczny zapas Obić złożonych, imitujących materje, dywany perskie, skóry korduańskie itp.

Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r

Skład Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15.

## FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

i wszelkich wyrobów z żelaza kutego

**GOSTYŃSKI, KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i Sp.**  
Warszawa, Ciepła 12,

ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż oprócz sprzedaży, jaka się odbywa na miejscu w magazynie, przy ulicy Ciepłej, poniżej wymienione firmy utrzymują na składzie wyłącznie wyroby naszej fabryki i sprzedają takowe po cenach fabrycznych:

**P. Adolf Drexler, Nowo-Senatorska № 4;**

**Fr. Winnicki, Wierzbowa № 1;**

**L. Tarnowski, Czysła № 6;**

**J. Chelstowski, Czysła № 4;**

**K. Szewberger, Nowy-Swiat № 42, zaś od 8 Lipca wis à vis.**

Polecamy więc powyższe firmy, jako zaopatrzone w wyroby nasze.

Jednocześnie nie zwracamy uwagi na następujące:

**Artykuły sezonowe**

**Wózki dziecięce** różnych cen, **Welocypedy** dla D. p. czyków od 6 do 15 lat, **Welocypedy** dla panien k.

**Meble ogrodowe, Fotele** dla chorych i wiele innych rzeczy, które wyrabiamy z materiałów

wyborowych, po cenach umiarkowanych.

Cenniki ilustrowane wysyłamy na żądanie gratis i franco.

1117r



# SKŁAD HURTOWY FIRMY J. A. KOSZELEW,

w Warszawie, Nowogrodzka Nr 7,

poleca swe **Wódki oczyszczone i Spirytus wyższej dobroci**, jakie są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Zwraca się szczególną uwagę na **Alembik 50%** znany pod nazwą „**WARSZAWIANKA**.”  
Handlującym ustępuje się rabat.

1121R



1072R

**NOWO-OTWORZONY  
SKŁAD ARTYKUŁÓW SPECJALNYCH  
DOMU HANDLOWEGO**

## J. B. LOCK.

Reprezentanci na Królestwo Polskie

### Krzysztof Brun i Syn,

Senatorska 28,

poleca:

Wielocypedy angielskie fabryki Coventry Machinists C<sup>o</sup>,

„**SWIFT**” od rs. 150.

PRZYBORY DO WELOCYPEDÓW.

WACI AMERYKAŃSKIE „Fairbanksa.”

MASZYNY DO PISANIA „Remingtona.”

POCHODNIE NAFTOWE „Wellsa.”

KOŁA TRANSMISYJNE DREWNIANE.

Cenniki na żądanie franco i gratis.

## MYDŁA WASELINOWE W. RUSSYAN,

Magazyn w Warszawie, 10 Senatorska Nr 10.

Wprowadzona niedawno w użycie **Waselina**, jakkolwiek zyskała pierwszeństwo nad gliceryną, jako środek szybciej udelikatniający **Pieć**, zapobiegający wszelkim tak zwanym opierzaniom skóry, jak również znakomicie dający się przechowywać, tak w otwartych, jak i w zamkniętych naczyniach, z powodu jednak swego odrębnego od gliceryny składu, do tego czasu przy wyrobie mydeł użyta nie była.

Pragnąc wszakże tak wyborny środek spopularyzować, dołożyłem wszelkich starań, aby **Waseline** przerobić na mydło, jako najprzystępniejszą formę do użycia.

Po długich próbach wyrabiam dzisiaj mydła, odpowiadające wszelkim wymaganiom higieny i konfekcji toaletowej.

Zapach, konsystencja, długotrwałe używanie, a nadewszystko znakomita własność lecznicza i udelikatniająca, przemawiają za bezwarunkowym używaniem tylko mydeł **Waselineowych**.

Żaden wynalazek praktyczny nie jest wolnym od nieudolnych naśladowców, w krótkim więc czasie po wypuszczeniu mydeł do handlu, spostrzegłem i ja imitacje mydeł **Waselineowych**, nie mających nic wspólnego z **Waseline**.

Chcąc więc uchronić osoby interesowane od zawodu, zwracam uwagę, że mydła **Waselineowe** uznaje tylko te za prawdziwe, które opatrzone są moim nazwiskiem **W. Russyan**.  
Cena mydeł **Waselineowych** kop. 15, 20 i 45.

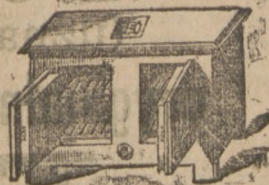
561

Egzystująca od roku 1875-go

761

### Warszawska Specjalna Fabryka LODOWNI pokojowych, Wyrobów metalowych i Naczyni kuchennych drewnianych,

pod zarządem



JÓZEFA KUCHTY

w Warszawie,

30. PIĘKNA 30,



poleca w wielkim wyborze **Lodownie** pokojowe, jak również do wszelkich zakładów, na piwo butelkowe, prowizję i t. p., własnego pomysłu

**Pompy do piwa niklowane**, Maszynki do robienia

**Lodów** systemu amerykańskiego, różnej wielkości, których części dotychczas wyrabiano z żelaza pocyn-

kowanego, a obecnie fabryka wyrabia części **mosiężne**,

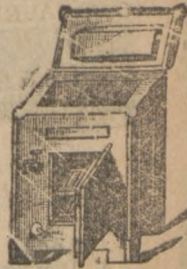
**pocynowane**, służące do tychże maszynek, których cena jest **przystępniejszą** od cen amerykańskich; w

wielkim wyborze Maszyn do robienia **masła**, **Prasy** do wyciskania soków z owoców lub win, różnej

wielkości, **magle** pokojowe, **drabinki** składane, **ogrodowe** i pokojowe, **różne systemy** składanych mebli, **taborecików**

i **stolików**, **najnowszy, ulepszony system składanych Hamaków**

różne systemy **watrkłozetów** na wodę lub proszek otwoki, jak również **najnowszy system bidetów składanych**. Kupującym odstępuje się znaczny rabat.—Cenniki wysyła się gratis.



### Fabryka M. LAMBA & Comp. w Odessie,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż Tytonie tureckie i Papierosy wyrobu swego,—znane oddawna ze swej dobroci i poszukiwane przez amatorów, powierzyła na wyłączną sprzedaż w Warszawie i guberniach Królestwa, panu Westphal, właścicielowi składu wyrobów tabaczych w Warszawie, ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego Nr 3.

### M. LAMBA & Comp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie jednej z pierwszych fabryk Tytoniów Tureckich i Papierosów pana M. Lamba i Comp. w Odessie, mam honor zawiadomić, iż wyroby pomienionej fabryki, do składu mego już nadeszły.

Ceny na tytonie są od rs. 1 kop. 20 za funt do rs. 12.—Papierosy zaś w cenie od kop. 60—80, 1-go rubla, do rs. 4 za 100 sztuk.

Rychłą ekspedycję żądanych towarów osobom z prowincji, zapewniam.

### EDWARD WESTPHAL,

ulica Wierzbowa Nr 3, dom hrabiego Krasińskiego.

Kapelusze damskie, pięknie ubrane,  
po rs. 3.50, poleca w wielkim wyborze  
S. H. Dąbrowski, Żabia 2, róg Żelaznej Bramy.

Z powodu Likwidacji Interesu po ś. p. W. Muszewskim,  
przy ulicy Długiej Nr 40,  
Ostatni Sezon Sprzedaży OBIC Papierowych,  
o 50% niżej cen praktykowanych.

Centralna Fabryka Gorsetów

### „AUX QUATRE SAISONS,”

Wierzbowa Nr 6,

poleca na sezon letni wielki wybór **Gorsetów** tinlowych i webo-  
wych, w najwiecejszych fasonach paryzkich i wiedeńskich, po ce-  
nach bardzo przystępnych.

Fasony Paryżkie.







ZARZĄD  
Głównego Składu

Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,  
ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że z powodu od dłuższego czasu wysokiego kursu rubli, a przez to korzystnie się kalkulujących

**PŁOCIEN BELFASTKICH, HAFTÓW I KORONEK,**

używanych na gorsy, mankiety i kołnierze męskie, jako też na strojnieszą bieliznę damską, oraz znacznego obniżenia cen wielu materiałów przez fabrykę od ostatniego cennika, jak niemień

**powiększywszy znacznie zakres działalności konfekcji bielizny**

i zaangażowawszy najlepsze siły robocze, pod korzystnymi warunkami, wszelką

**BIELIZNĘ damską i męską z dniem 1-szym Lipca r. b.**

**W CENACH ZNACZNIE OBNIŻYŁ.**

Stosując się do życzenia wielu klientów, urządzoną została także sprzedaż hurtowa bielizny dla handlujących, z odstąpieniem odpowiedniego do wielkości zakupu — rabatu.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Cenniki na życzenie wysyłam odwrotnie i bezpłatnie.

1167 R

50 kop. tygodniowo

**SPECJALNY SKŁAD**

(uznanych powszechnie za najlepsze)

oryginalnych Amerykańskich **WYŻYMACZEK**

**„EMPIRE“**

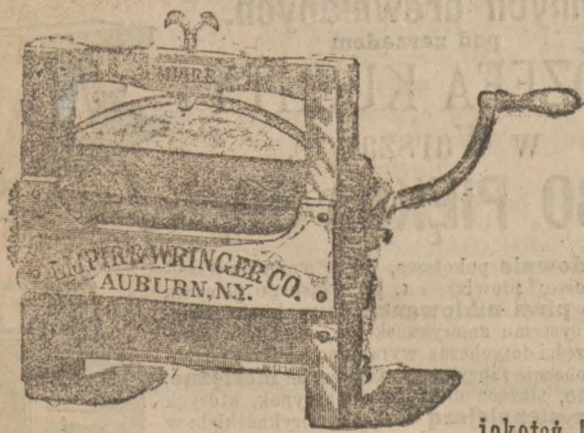
**EMILA TREPTE w Warszawie,**

Marszałkowska nr 147 (róg Próżnej),

poleca takowe za gotówkę i na raty po kop. 50 tygodniowo, jakoteż Lodownie domowe, Maszynki: do robienia lodów i siekania mięsa, Pralnie i Magle domowe.

**REPREZENTACJE:**

1160 R



50 kop. tygodniowo

50 kop. tygodniowo

Łódź  
A. Diering,

Piotrków  
F. Jędrzejewicz,

Tomaszów  
L. Hintze,

Radom i Kielce  
R. Józefowicz,

Częstochowa  
J. Sochaczewski,

Kutno  
J. Majeran,

Żytomierz  
E. Krasnicki,

Białystok  
A. Bokge,



**MELROSE**

**UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.**

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. • Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2. 379 R

**Zniżone ceny**

letnich **Ubiorów męskich**, trwać będą przez miesiąc Lipiec. — Magazyn Wiedeński L. Koča, Miódowa 2. 865

**„KIO-CZI“**

Niezawodny środek na plaskwy.

**A. NOWAKOWSKI,**  
ulica Bielańska Nr 3. 1113

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sal. licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla Magistratu miasta Warszawy:

- 1) Drzewa sosnowego w przybliżeniu 100 sążni ruskiej trzyszczapowej miary, czyli 141 sążni kubicznych polskiej miary, od rubli 14 kop. 50 za sążen kubiczny polskiej miary
  - 2) Węgli drzewnych około 41 czetwerti, od rubli 1 kop. 50 za czetwert.
- Warunki licytacyjne, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1090 R

**Wyłączna Sprzedaż**

**Kamieni Krzeszowickich**

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

**F. Łapiński,**  
Jerozolimska nr. 63. 1024

Po 20 kop. rolka obicia z wyklejeniem, polecają Składy Obic papierowych pod firmą

**S. WEISGOL,**

- 1) Długa № 19; 1150 R
- 2) Marszałkowska № 114.



## Nauka i wychowanie.

**Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego** Zaleskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

**Buchalterji** wyneza nauczyciel specjalista, autor: „Buchalterji dla Samouków” Gustaw Chwat, Niecała 4. 19204

**Instytutu muzycznego** wychowawca żąda posad. Krakowskie-Przedmieście 7, kantor Dabrowskiej. 19056

**Konwersacja** zbiorowa francuska, niemiecka, 18. 2 miesięcznie. Angielska, Miodowa 8. 16448

**Nauczycielka** mogąca udzielać początków w języku polskim, niemieckim, francuskim i muzyki — a praktykuje lat 9 w tym zawodzie, poszukuje do 1-ej lub 2-eh panienek odpowiedzialnej posady. Adres: M 13, poste-restante Jedzejów. 19234

**Osoba** z wykształceniem gimnazjalnym, z kilkoletnią praktyką, przysposabia dzieci do szkół. Wymagania skromne. Nowy-Swiat 31, mieszkania 5, od 2-iej do 4-iej. Na wyjazd lub w miejscu. 1927r

**Potrzebny** francuz na czas wakacji na wyjazd, znający język ruski. Warecka M 1, mieszk. 1, od 9-iej do 11-iej. 19182

**Potrzebny** korepetytor filolog, za skromne wynagrodzenie. Ulica Mirowska M 5, mieszkania 1. 19423

**Potrzebna** jest młoda francuzka do konwersacji. Wiadomość: Daniłowiczowska M 10, mieszkania 5. 1930r

**Potrzebny** uczeń 6-tej klasy, filolog na wakacje, za życie i mieszkanie. Świętokrzyska M 20, m. 16. 19352

**Potrzebna** francuzka do konwersacji, za 30 kop. na godz. Jerozolimska 56—13. 19349

**Poszukuje** osoby udzielającej lekcji języka ruskiego po cenie przystępnej. Wiadomość: Świętojerska 20, m. 5. 19366

**Stancja** dla uczniów szkół prywatnych w Sdomu gdzie szkoła Pankiewicza, korepetytor stady, opieka macierzyńska, a na zadanie lekcje francuskiego i muzyki. Wiadomość: ul. Kruca M 13, m. 12. 18655

**Student** ruski, doświadczony korepetytor, daje lekcje lub korepetycje. Mokotowska 67d—24. 18982

**Slusarz** potrzebuje uczniów. Ulica Bednarska M 17. 17840

**Student** poszukuje lekcji za rs. 6 na miesiąc. Jerozolimska 56—13. 19350

**Tanio** — konwersacja niem., francuskiego. Chmielna M 47, m. 14, od 4—6. 19361

**Uczeń** klasy wyższej gimnazjum potrzebny podczas wakacji na wieś, za 20 rs. Wiadomość: Tamka M 40, m. 3. 19359

**Uczę** dzieci u siebie, chlubnie, przygotowuję do gimnazjum. Złota 16, m. 19. 19231

## Posady i prace.

**Angielka** (sanskrycki, włoski, niemiecki, francuski). Miodowa 3, ofcyna 25b. 18539

**Buchalterji** wyneza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 18851

**Bona** francuzka, świeżo z Paryża przybyła, znająca szycie, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 19232

**Czeladnik** slusarski potrzebny. Ul. Solec M 99. 19279

**Co zażąda** — kto poda sposób do życia człowieka samotnemu, średniego wykształcenia. Wiadomość: Bracka M 13, skład papieru. 19394

**Do interesu** optyczno-chirurgicznego, potrzebny jest zdolny subkt. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. C., proszę złożyć. 19139

**Do pracowni** bielizny potrzebne są paniny zdolne, podreżane i uczennice. Wiadomość: Wielka 62, mieszk. 4, między 6—8 po południu. 19166

**Gospodyni** praktyczna, z dobrą świadomością, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca zaraz. Adresy proszę składać pod M 9, plac św. Aleksandra, mieszkania M 6. 19153

**Krawcowa** zdolna chodzi po domach prywatnych. Śliska M 18, mieszk. 22. 19367

**Kucharz**, kawaler lub wdowiec, potrzebny kna wieś zaraz, z pensją bez ordynacji. Zgładzić się codziennie od 12—2-iej, redakcja „Słowa”, Mazowiecka 11. 19333

**to** wyrobi odpowiednią posadę zdolnemu młodemu człowiekowi, by mógł wyżyć z chorą matką i siebie, posiadającemu 4-letnią praktykę handlową w zakresie przemysłowym, do otrzymania wprawdzie 100 lub 200 rs., lecz jaka prawdziwa wdzięczność, co jest trudniej trzymać, jak i dotrzymać. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod „Pomoc.” 19356

**Lekarz** poszukuje miejsca. Warszawa, Senatorska 26. Biuro ogłoszeń dla X. 1912r

**Młoda**, pracowita osoba, zamieszkała niedaleko stacji towarowej i obeznana z rachunkowością, potrzebna do sprzedaży przędzy. Jerozolimska rogatka M 2. 19307

**Młoda** osoba, wykształcona, poszukuje miejsca towarzyszy lub wychowawczyni (zna metodą frodłowską), przy rodzinie wyjeżdżającej nad morze. Nowy-Swiat 44—20. 19269

**Młodzieniec**, rządcą domu, poszukuje podobnego lub innego kilkogodzinnego zajęcia. Rekomendacja poważna. Łaskawe oferty „M.” Kurjer. 19370

**Młody** człowiek, urzędnik, kawaler, energiczny, z dobrą rekomendacją, mający dużo swobodnego czasu, poszukuje zarządu domu. Oferty poste-restante „Władysław.” 19410

**Młody** człowiek, kawaler, roztropny, z kauceją rs. 50, potrzebny jest do sprzedaży towarów na kolei. Wiadomość: Chmielna M 41, mieszk. 18. 19420

**Osoba** przybyła ze wsi, mało znająca Warszawę i jej mieszkańców, wykształcona gimnazjalnie, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca nauczycielki, do gospodarstwa lub nawet sklepowej czy kasjerki na wyjazd lub w miejscu. Oferty pod „Posada” do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 1928r

**Osoba** w średnim wieku poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego lub w Warszawie. Hoża 70. 19411

**Potrzebny** jest uczeń w wieku lat 12 lub więcej do sklepu towarów norymberskich. Wiadomość przy ul. Niecałej M 8, w składzie. 19357

**Potrzebna** paniąka podręczna do krawieczyny. Koszykowa M 38, mieszkania 25, 1-sze piętro. 19372

**Pianista** z konserwatorium pragnie wyjechać na wieś. Chmielna 7, m. 2. 19374

**Potrzebne** są panny zdolne i podręczne do krawieczyny damskiej. Plac Grzybowski M 18, mieszkania M 6. 19404

**poszukuje** agentów do sprzedaży maszyn do szycia w miejscu i na prowincję. Oferty proszę złożyć poste-restante A. B. 100. 19397

**Potrzebny** jest młody człowiek, jako uczeń do interesu komisowego. Oferty składać pod lit. H. K. w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1929r

**Pracowity**, pilny i sumienny młody człowiek potrzebny do zajęć stałych u reagenta. Oferty szczegółowe własnoręczne składać w kantorze tegoż pisma pod „Kandydat do zajęć.” 19431

**Potrzebny** uczeń klasy 5-iej lub 6-iej. Wiadomość: Pańska M 23, mieszk. M 13. 19424

**Panny** uzdatnione do upinania spódnic oraz do nauki potrzebne zaraz. Nowy-Swiat 58, pracownia Zawiszewskiej. 19429

**Potrzeba** do jednorocznego dziecka nianki niemiecki, ruskiej lub dobrze mówiącej po rusku, z dobrem świadectwem. Aleja Szucha M 19, od godz. 12—6-iej. 19201

**Paniąnek** inteligentnych potrzeba do robót przy towarach papierowych. Papeterie na Sewernymowie. Wiadomość w dzień o godz. wpół do 2-iej i wieczorem o godz. 8-iej. 19222

**Potrzebna** maszynistka do bielizny. Bednarska M 6. 19236

**poszukuje** miejsca bony lub towarzyszy zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat M 8. 19324

**Potrzebna** dziurkarka do trykotów. Chmielna 55, m. 6. 19113

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny. Nowolipie 28, m. 7A. 19107

**Potrzebna** jest panna na wyjazd uzdolniona w wykonaniu staników. Wiadomość: ul. Topiel M 14, mieszk. 26. 19167

**Potrzebne** są hafciarki do białego hafca na wyjazd. Wiadomość: L. Kubo, Elekoralna M 13. 1903r

**Potrzebna** panna do cukierni w Rosji, 25 rs. miesięcznie i całkowite utrzymanie. Wymagalny język ruski i francuski. Cukiernia J. Górski, wprost Kopernika. 19018

**Subjekt** zdolny potrzebny jest do zakładu tryzjerskiego Leopolda Lauer, ul. Trębacka M 13. 19108

**Uczeń** potrzebny jest do cukierni. Żelazna M 89. 19193

**Uczeń** do jublera Moczydłowskiego potrzebny. Nowy-Swiat M 49. 19262

**Uczeń** potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra M 8, obok Instytutu głuchoniemych. 19127

**W aptece** na prowincji wakuje miejsce dla młodego człowieka z ukończonych 6-ku klas filologicznych. Wiadomość: ul. Pańska M 44, u gospodarza. 19403

**Wdowa** w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca przeważnie na wyjazd. Podwal 16, m. 15. 1925r

**Zdolne** podręczne do trykotów. Bielańska M 21, m. 7. 19353

**Zaraz** potrzebna panna zdolna do pracowni sukien. Orla 12, m. 14. 19377

**Zarządu** dużego domu poszukuje energiczny, wszechstronnie wykwalifikowany rządcą. Kaucji 1,500 rs. Rekomendacje obywateli tutejszych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zarząd.” 19395

## Kupno i sprzedaż.

**Adres** malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka M 20. 1185r

**Angorowe** i fanelowe koldry letnie, utrechaty gniesione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

**Asortyment** koronek ręcznej roboty od kop. 448 za łokci 12. Mazowiecka M 10, parter. 19202

**Bicykli** do sprzedania niedrogo w hotelu Angielskim u szwajcara. 18916

**Bardzo** tanio do sprzedania w Warsz. Akc. Towarzystwie Pożyczkowym, Plac Warecki M 2, adamaszek jedwabny i utrech na meble, plusze w różnych kolorach, welwet, wstążki welwetowe, dzęty, maszyny do szycia, lustro, instrument niwelacyjny, zegary regulatory, żyrandel brązowy, miotki i obcegi szewskie, zegarki złote i srebrne nowe z piombami damskie i męskie, guziki czarne z masy do powołów, wszystko na ogół lub częściowo, od godz. 9—4-iej. 18912

**Bardzo** tanio do sprzedania kanapa, 4 krzesła wyściełane, sofa, szafa orzechowa. Ulica Sienna M 15, mieszk. 6. 19071

**Gilard** karabulowy z kompletnym przyborem za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość zrana od 10 do 12-iej w klubie myśliwskim, Plac Saski. 17681

**Bryczki** do sprzedania na resorach, chomont Angielski za 20 rs. Niska 62, wprost Smoczej. 18772

**Biurko**, otomana, łóżka, szafy, szeslong, garnitur, kredens, krzesła. Zielna 24. 19195

**Bryczka** do sprzedania wolantową robotą. Nowy-Swiat M 25, wiadomość w zakładzie kowalskim. 19348

**Broń** kapiszonówka do sprzedania tanio. Wiadomość: Sienna 68, mieszk. 10. 19418

**o nabycia** z wolnej ręki za niską cenę zbiór nabytych od p. Puchlewskiego operetek, utworów dramatycznych i nut teatralnych. Wiadomość: Ogrodowa 13, w fabryce cyrkowej, od 10—1-iej i od 4—6-iej. 18980

**o sprzedania** szeslong za rs. 12. Orla 12, m. 13. 19430

**Dla** amatorów. Kupuję starożytności: porcelanę, brzozy, pasy polskie, meble i inne przedmioty. Wiadomość w kawiarni, Senatorska 32. 19371

**Dywany**, materje meblowe, franki, serwety, behodniki i t. p. największy wybór! najniższe ceny! Główny skład Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1847r

**o sprzedania** otomana, taboroty czarne, szafa i komoda orzechowe. Bracka 12, mieszkania 17. 19109

**o sprzedania** chomont angielski. Wiad. ul. Długa M 40, u stróża. 19221

**Fortepian** Hofera mahoniowy do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna M 34. 18856

**Fortepian** Kerntopfa sprzedaje, wynajmuje rs. 3. Wspólna 36, m. 21. 18769

**Fortepian** ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, naprawiam, strojenia przyjmuję. Miodowa M 1. 18523

**Fortepian** 3-szprejcowy sprzedaje za rs. 70. Twarda 66, m. 2. 18770

**Franki** białe i cieme podług cennika fabrycznego w składzie dywanów Kiltyłowicza, Mazowiecka 16. 1702r

**Garnitur** mebli aksamitem kryty, używany, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 113, mieszkania 5. 19316

**Głina** zdarna do modelowania i dla zdarnów glist do sprzedania na komorze skladowej przy ul. Chmielnej. 19143

**Jest** do sprzedania ręczna maszyna do szycia oryginalna Singera, cena bardzo przystępna. Chmielna 55, m. 6. 19112

**Koldry** letnie, watowe, materace, wózki dziecięce, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosensorska 4. 1516r

**Kredens** dębowy i czarny garniturek ponsonwym atlasem kryte, bardzo tanio do sprzedania. Włodzimierska 4, u stróża. 19123

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u K. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 570r

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

**Krzesła** dębowe rzeźbione do sprzedania od Krs. 2 kop. 75 do rs. 5. Wronia M 46. 19006

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 17722

**Łóżko** podwójne z materacami, paka forteplanowa, piecyk żelazny do sprzedania. Krakowskie-Przedm. M 2, stróż wskaże. 19362

**Meble**, lustra, do sprzedania zaraz tanio. Miodowa 10, mieszkania 1. 18265

**Meble** za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska M 108 i od ulicy Chmielnej M 37, m. 30. 19330

**Meble** bardzo gustowne, salonowe, gabinetowe, buduarowe, urządzenie jadalni dębowe oraz szafy, łóżka, otomany, biblioteki, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 110, w podwórzu, druga brama, mieszk. 15. 18810

**Meble** za bezcen z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo. Biblioteka, dywany, regulator, franki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18616

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofory, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 19328

**Meble**, pościel i sprzęty z 10-tu pokoiów n-mieblowanych „Minerwa”, Nowy-Swiat 36, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u rządcy zakładu. 19302

**Meble** orzechowe mozaikowej roboty, używane, nagrodzone złotym medalem na wystawie wiedeńskiej, garnitur do sypialnego pokoju, 2 łóżka, 2 nocne szafki, umywalka duża z lustrem, 2 szafy tanio do sprzedania, wszystko razem lub bez łóżek. Ciepła 16, m. 5, od 8—6-iej. 18833

**Młocarnia** z trzykonnym kieratem za 100 rs. Orla 9, ślad skór. 19408

**Meble** do sprzedania, garnitur salony i z jadalnego pokoju, w dobrym stanie. Wiadomość: Hoża 16, m. 2, do 11-iej zrana. 19345

**Meble** nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio w sprzedaje Makow, Solna 9. 19336

**Meble** po zwinieciu magazynu, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 19415

**Meble** za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, otomana, komoda, biurko, szafy, franki. Zielna 39, mieszkania 14. 19414

**Meble** w kompletnych urządzeniach, salony, meble, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalki z podłami. Erywańska M 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

**Pianino** zagraniczne, prawie nowe, jest do zbycia z powodu ważnych okoliczności. Marjensztadt M 19, m. 22, od 3—7-iej. 19191

**Siodło** damskie do sprzedania. Hoża M 38, m. 9. 18799

**Sprzedaje** wyżła ułożonego w polu, rocznego. Saska Kępa, w kamienicy. 18523

**Szafy**, kredens, stoliki, sukna czarna, palto saktamitne i wiele innych rzeczy do sprzedania. Nowy-Swiat M 62, m. 24. 19164

**Sprzedaj** sukien mało używanych i wszelkiej garderoby damskiej. Widok 3. 19049

**Szafa** nowa do rzeczy, orzechowa, rozbierna, do sprzedania. Nowe-Miasto M 21, u stolarza. 19354

**Tanio** do sprzedania koldry w fabryce waty od 4 do 16 rs. Nowy-Swiat M 34. 19171

**Umeblowanie** całkowite jest do zbycia. Sienna M 23, mieszkania 2. 19301

**Wyprzedaż** różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Bednarska M 19, stolarz. 19360

**Widok 7.** Do sprzedania bufet dębowy, różne meble, zegar lampy, radle. Stróż wskaże. 19136

**Z powodu** wyjazdu tanio meble do sprzedania, garnitur mahoniowy, szafy i stół jadalny, maszyna do szycia. Hoża 21, m. 16. 19133

**Zaraz** sprzedam szeslong rs. 6, maszynę Whelera-Wilona 15, lampę salonową wiszącą 10, umywalkę 3. Wspólna 44, mieszkania 7. 19120

**Zatrzaśki** do drzwi różnych konstrukcyj od 75 kop., łańcuchy bezpieczeństwa od 50 kop., kłódki, łóżka żelazne i t. p. Ceny niskie. Ed. Dusoge, Nowy-Swiat 5, wprost straży ogniowej. 18583

**Z powodu** wyjazdu tanio do sprzedania kasa ogniotrwała duża wiedeńska oraz fisharmonjum duże fabryki Schiedmayera. Wiadomość: Chmielna 80, stróż wskaże. 19389

**Z powodu** wyjazdu sprzedaje szafę, biurko, stół, stolik do kart, fotel, krzesła, lampy sklepowe, landszafty, grymsy, łóżka dziecięce, kłozet, wanna, miedz oraz kuchenne. Nowogrodzka 16, mieszk. 7. 19390

## Interesa handl. i mająt.

**Apteka** sielska z obrotem 1,400 rs. do sprzedania zaraz. Wiadomość w aptece M. Barcza u Dziezickiego. 19393

**Do wydzierżawienia** majątek Ryki, siedleckiej gub., 4 wiorsty od drogi żelaznej iwangrodzko-lukowskiej, 9 włók ziemi, młyn wodny, staw rybny. Wiadomość o warunkach: Siedlca, ulica Aleja dom Elkenbauma, u p. Noskowskiego. 19233



**Dom** murowany z placem od dwóch ulic do sprzedania. Smocza № 21, u właściciela domu. 19263

**Dom** narożny do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej 55, za 27,000. Hoża 51, mieszkania 6. 18988

**Do dyspozycji** panów lekarzy przytułek położniczy mogą urządzić, dom pod Warszawą, odosobniony, w lesie, pokój 16. Oferty przyjmę sub W. P. kantor Kurjera Warszawskiego. 18806

**Dzierżawa** folwarku 25-włokowego, dobrze zagospodarowanego, z 2 1/2 włókami łąk, 10 wiorst od Rudy Guzowskiej, do wzięcia na dłuższy czas pod korzystnymi warunkami. Wiadomość u szwajcara hotelu Wiedeńskiego. 19187

**Do ukończenia** wydawnictwa już posiadającego abonentów potrzebny wspólnik. Kapitał rs. 250. Oferty: „Wydawnictwo” kantor Kurjera. 19421

**Folwark** 9 włók sprzedam na dogodnych warunkach, położony w gubernji Piotrkowskiej, od kolei mil 3, w ziemi dobrej, z kompletnymi zasiewami, budynkami i inwentarzami, łąką i lasem, bez służebności. Bliższe szczegóły: Mokotowska № 57, w sklepie pani Ostrowskiej. 19368

**Folwarki** dwa, położone o 3 wiorsty od miasta fabrycznego, przy szosie, jeden włók 14, drugi włók 8, obydwa bardzo dobrze zagospodarowane i obsiane, z doskonałymi inwentarzami i zabudowaniami, korzystnie każdy oddzielnie do nabycia. Wiadomość u szwajcara hotelu Wiedeńskiego. 19186

**Folwark** włók 21, dobrze zagospodarowany, w pobliżu kolei, z lasem, obszernym ogrodem, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośredników. Oferty: kantor Kurjera Warsz. Z. 21. 18311

**Kupiec** F. Łukasik w Włocławku wyjechał, Kna Węgry po zakup win od producentów. 19400

**Kupię** kawiarnię, bilard, potrzebuję pośrednika, nadto kupię powieść „Oberzysta z pod Białej Sarny.” Wiadomość: Wilcza 24, m. 12, pod M. 19391

**Krowiarnia** do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, miesz. 1. 1906r

**Kantor** przewozowy „Konkurencja”, Plac Zielony 11, skutecznie wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i brzozy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuję się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokali. 1859r

**Kopiejek** 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gubińskiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

**Łabędę** sumy hipoteczne. Oferty: kantor Kurjera pod „Summa.” 19364

**Przystępne** dla każdego, kto pragnie mieć kąt własny. W Pruszkowie sprzedaje się domy mieszkalne z ogrodami oraz place pod budowę na rozplaty ratami rocznymi. Wiadomość u p. Lisickiej, Pruszków. 1926r

**Poszukuje** się wspólnika do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa na kolei, z kapitałem 500—800 rs., zaraz. Oferty pod K. F. 500 przyjmuje Kurjer Warsz. 19405

**Potrzeba** na dom po Towarzystwie rs. 30,000 na zastąpienie małoletnich rs. 20,000. Wiadomość: Zielna 9, miesz. 5. 19378

**Restauracja** do sprzedania z całym urządzeniem, dobrze procentująca, egzystuje od lat 12-tu, w każdym czasie. Leszno № 40. 19401

**Rubli** 20,000 potrzebne po 25 Towarzystwa Rna dom w Warszawie, procent niski. Oferty w Kurjerze J. J. 19157

**Rubli** 4,500 do wypożyczenia tylko na dobrą hipotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarji rejenta Normarka, ulica Miodowa № 11. 19053

**Sklep** wiktualów do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 103. 19106

**Sprzedam** magle z braku zdrowia, w miejscu ożywionem. Dzika 18. 19422

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Elektoralna № 28, na miejscu. 19428

**Skład** nici i towarów norymberskich przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Oferty w Kurjerze pod lit. Z. Z. 19358

**Sa** do sprzedania magle wiedeńskie w zupełnie dobrym stanie. Nowy-Swiat № 57. 19376

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy, 10 lat egzystujący, do sprzedania. Aleksandrja 3. 19419

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiad. ulica Elektoralna № 25. 19396

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy z kantorem spism do sprzedania. Żelazna № 48. 19207

**Sklep** kolonialny z dystrybucją jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 1,500. Wiadomość: Marszałkowska № 83, w sklepie. 19131

**Sklep** spożywczy egzystujący od 20 lat, do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 5, w sklepie. 19020

**Sklep** wiktualów do sprzedania za rs. 100. Ulica Pańska № 89. 19299

**Sklep** wiktualów, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu otrzymania posady jest do sprzedania. Tamka № 16. 19258

**W Białymstoku** z powodu słabości jest do sprzedania za 1,500 rs. warsztat ślusarsko-mechaniczny z wyrobioną firmą, dający zupełne utrzymanie. Może być wspólnik fachowiec. Adres: poste-restante Białystok „Mechaniczny”. 19118

**Wspólnika** z kapitałem od 30,000 do 40,000 rs. poszukuje do interesu dobrze procentującego. Oferty proszę nadesłać do kantoru tegoż pisma pod lit. A. J. B. 19019

**Zakład** felerzski do sprzedania. Nowy-Swiat № 64. 19163

**Z powodu** śmierci właściciela sklep do sprzedania z porcelaną i zabawkami, egzystujący od lat 20, z klientelą stałą. Wiadomość: Warecka № 3, miesz. 1. 19117

### Doniesienia osobiste.

**Wdowiec** lat 40, bardzo uczciwy, charakteru łagodnego, ma czworo dzieci, zajmuje się gospodarstwem wiejskim, poszukuje dogodnej towarzyszy, charakteru łagodnego, osoby starszej, aby była prawdziwą matką, katoliczką, z kapitałem rs. 3,000. Dyskretnie słowem honoru zapewnia się. Oferty poste-restante Warszawa „dla czworo dzieci.” Proszę zawiadomić w Kurjerze. 18680

**Wdowa** 40-letnia, mająca dosyć duży dom na prowincji, poszukuje w celu matrymonialnym wdowca lub kawalera w starszym wieku, odpowiedniego. Oferty proszę składać poste-restante pod „F. Z.” 19272

### Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębka 11, Fija Nowy-Swiat 7. — Zajął przewoźnika, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Do wynajęcia** od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoi, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokoi z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny i prysznic. 1721r

**Do wynajęcia** od 1 lipca 6 i 7 pokoi z kuchnią, przedp. i wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Orla 11. 19294

**Do wynajęcia** przy ulicy Senatorskiej pod № 28 (30), wprost kościoła św. Antoniego od św. Jana 1890 sklep z 3 pokojami lub bez pokoi, w którym od wielu lat egzystuje skład tabacznicy i może być użyty też na handel kolonialny i t. p. 7 pokoi z kuchnią, w eleganckim stanie, z łazienką, elektrycznymi dzwonkami, gazem w całym mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem na 2-m piętrze od frontu. 1835r

**Dwa pokoje** do wynajęcia, zlew i wodociąg. Wspólna 4, od placu. 19017

**Do odnawienia** zaraz duży elegancko umeblowany pokój, ze wspólnym przedpokojem. Orla № 6, m. 9. 19381

**Dwie** lub trzy osoby mogą znaleźć pomieszczenie przy rodzinie, niedaleko Warszawy. Okolica lesista, cena przystępna. Wiadomość: Dobra № 39, m. 5. 19387

**Jeden** pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. Karmelicka 14, miesz. № 4. 19342

**Jeden** pokój z meblami do wynajęcia, dla sublokatora młodej, inteligentnej kobiety, za rs. 4. Wiadomość u stróża, ul. Ordynacka № 12. 18239

**Letnie** mieszkania w dworach Andriollego pod Otwockiem nad Świdrem 1, 2 i 4 pokoje z kuchnią i werandami. Położenie suche, las sosnowy, kąpiel, omnibus do kolei. Ceny przystępne. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1705r

**Letnie** mieszkanie w Ceglówie, przystanek kolei Terespolskiej, o 1 1/2 godziny od Warszawy, w pięknym położeniu, między stacjami: Nowo-Mińskiem i Mrozami, składające się z 4-ch pokoi lub 2-ch, ze schowankami, ogródkami i wygódkami, za cenę przystępną do wynajęcia, lub na sprzedaż. — Grossmann. 19388

**Lokal** złożony z 6-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, klozetem, (kanalizacją), wszelkich wygod gospód, do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 19385

**Letnie** mieszkanie umeblowane, pod lasem sosnowym, dwie wiorsty od Rudy Guzowskiej, bardzo tanio do wynajęcia. Wiadomość: Szpitalna 4, u fryzjera. 19379

**Letnie** mieszkanie tanio, dwie mile od Warszawy, komunikacja statkiem. Wiadomość: Marszałkowska 149, m. 17. 19409

**Lokal** złożony z obszernego salonu i kilku pokoi, do odnawienia na czas wakacji. Meble, fortepian, gaz, łazienka. Włodzimierska № 21, mieszkania 4. — Tamże do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje z przedpokojem i osobnym wejściem od frontu. 1535r

**Marszałkowska** 132, m. 6, do wynajęcia 2 pokoje z meblami i usługą, razem, lub też każdy osobno. Na żądanie i obiady na miejscu. 19121

**Mieszkania** porządne do najęcia, przy ulicy Aleksandrja № 10, cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz 3 pokoje i kuchnia. 1908r

**Mieszkanie** jest do wynajęcia, z powodu translokacji lokatora, który lat 17 mieszkał. Składające się z 5-n pokoiów na 2-m piętrze, przy ulicy Widok № 19. 19035

**Na 2** miesiące 2 pokoje frontowe, umeblowane. Marszałkowska 147, m. 21. 19402

**Na parterze** 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem i wodociągiem, od każdego czasu. Sienna 23. 19403

**Od 8-go** lipca 6 pokoi, wszelkie wygod 620—3 pokoje, za 228 i 216. Ul. Hoża № 34. 19274

**Pałacyk** przy ulicy Hożej № 70, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę przystępną. Zgłaszać się: Marszałkowska 56, do „Towarzystwa opieki nad biednymi matkami.” 19382

**Poszukuje** się mieszkania, 2 lub 3 pokoje, na 1-m piętrze, w stronach: Marszałkowskiej, Zielnej, Świętokrzyskiej. Adres: Świętojerska 20, miesz. 5. 19365

**Pokój** kawalerski zaraz do wynajęcia, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Wierzbowa 6, miesz. 84. 19380

**Pokój** tanio do najęcia. Daniłowiczowska 16, (od Bieleńskiej), m. 12. 19356

**Do fabryce** kapeluszy Młodkowskiego, egzystującej lat 22 w tem miejscu, jest do wynajęcia sklep z pokojem i warsztatem, od 8 lipca. Ul. Elektoralna 26, u właścicieli domu. 19104

**Sklep** do wynajęcia od d. 8 lipca, róg Chłodnej i Żelaznej № 26, zdalny dla zegarmistrza lub felerza, oraz dwa mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkimi wygodami. Wiadomość u właścicieli domu. 19255

**Sklep** do wynajęcia, dobry dla zegarmistrza, skład bielizny, magazyn rymarski. Wiadomość w hotelu Niemieckim u felerza. 19159

**Stajnia** i wozownia do wynajęcia, rs. 8 miesięcznie. Marszałkowska № 55. 19225

**Tanie** lokale. Fabryczna 24; dom hr. Ronikiera. Tamże stajnia dla krów. 1690r

**W domu** № 80 Chmielna, dwa lokale od frontu do wynajęcia: 5 pokoiów parterowych i 4 pokoje na 1-m piętrze, z należąciami do nich dogodnościami, — stajnia i wozownia. 19398

**W domu** № 25 Aleja Jerozolimska, do wynajęcia dwa lokale frontowe: 5 pokoi 3-go piętra i 4 pokoje parterowe, z wszelkimi dogodnościami. Wiadomość tylko u rzecy domu. 19399

**Warecka** № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 15655

**W uroczym** Marcelinie Marszałka pod przystankiem Pludy, letnie mieszkania tanio. 19155

**W Willanowie** do wynajęcia jeden duży pokój o 2-ch oknach. Wiadomość w pałacu u administratora Karniewskiego, lub na Mokotowskiej 48, miesz. 3. 18892

**6 pokoiów** z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Zielna 41, dom za Nowozielną. 18993

**2 pokoje** z wspólnym przedpokojem, razem lub oddzielnie, z usługą do wynajęcia. Daniłowiczowska 7, m. 7. 19412

**2 pokoje** z balkonem i wateklozetem, do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej № 6, na 1-m piętrze, wiadomość na miejscu, u adwokata. 19425

**2 pokoje**, kuchnia, pierwsze piętro, od frontu, 16 rub. miesięcznie. Mostowa 16. 19369

**3 lub 2** pokoje, kuchnia, przedpokój, wygódka, schowanko, piwnica, etc., 2 wejścia, za 30 rs. miesięcznie do wynajęcia. Żłota № 2. 19375

**6 i 5** pokoiów, drugie piętro, front, do wynajęcia. Ulica Chmielna 13, dom skanalizowany. 19384

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 19219

**Amatorom!** Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędných malarzy polskich z Paryża, Monachium, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków rodzinnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 16413

**Akademik** Kempinowski specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Królewska № 39. 1407r

**Akuszerka** A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 19347

**Bardzo** tanio przerabiam meble, materace, brolety, pokrowce, najwiecejsze dekoracje, meble fantazyjne, meble przyjmuję w zamian. Wspólna 12. 19427

**Dziecko** do wykarmienia oddam kobiecie przyzwyczajonej, nie mającej własnego. Zgłaszać się: Bednarska 21, do akuszerki. 19339

**Dystylarnie**, Potrzebny niezbędnie „Exsiccator” do drewnianych naczyń, zabezpieczający od gnicia, pęknięcia, grzybka. Broszury bezpłatnie, Ritter, Królewska. 1672r

**La O. K.** list rekomendowany wysłany. 19436

**Giesshübler**—wodę alkaliczną w Austrii powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpiniego, ulica Mirowska. 16083

**Jest** chłopczyk do oddania na własność, półtora-letni. Tamka № 44, miesz. 13, pierwsze piętro. 18779

**Kluczyków** 6 znalezionych do odebrania. Dzika № 73, m. 35. 19426

**List** z Sudogdy odebrałam, teraz proszę Ladres. Irma—Radom. 19416

**Materace** szczecińskie z welny drzewnej, preparowane, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

**Magazyn** mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stalarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

**Oszczędność**, najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuję odzież męską, zle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 18568

**Obiady** prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżym maśle. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 19122

**Pasmanteryjny** - szmuklerskie wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych, przyjmując obstarunki. Bracka 12, 1-e piętro, front. 18031

**P.s. 50** nagrody. We wtorek dnia 1 lipca w przejeździe od ratusza na Królewską przez Krakowskie-Przedmieście i na Hortensja zgubiono dewizkę krótką, płaską, srebrną, oprawą w złoto i ze złotą pieczęcią z gryfem wyciętą na złotym kamieniu. Znalazca otrzyma nagrodę za oddanie zguby do biura zarządu kanalizacji № 41, przy ulicy Królewskiej. 19346

**Umeblowania** mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe! materace, gżemysy do firanek. Ceny umiarkowane. Nowy-Swiat 47. Krzyżanowski. 19172

**W przejeździe** przez ulicę Krakowskie-Przedmieście zgubiłam portmonetkę, w której znajdowały się kartki, od pieniędzy pokwitowania i inne kartki. Znalazca zechce oddać za nagrodą do państwa Rubin: Praga, Żabkowska № 11. 19392

**Wyjeżdżam** do Buska w końcu lipca, pragnę zabrać panią na opiekę, lub osobę na wspólny koszt. Mokotowska 52, mieszkania 18. 19407

**Wyjeżdżający** na Helgoland w połowie lipca, szuka towarzysza na wspólny koszt. Chmielna № 58, u gospodarza, od 3-ej do 5-ej. 19351

**Wyzymaczki** specjalnie naprawiam najtańiej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

**Wyprzedaż** po zniżonej cenie kapelusików z kwiatów u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 16903

**Wody** mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica Marszałkowska. — W. Karpiniski. 16042

**W dniu** 29 b. m. zginął pies, rasy ceter biały, uszy i gwiazdka na czole brązowe, wabi się Karo, z obrozą mosiężną i marką na 1890 r., № 1154 lub 1152. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Twardą № 5, do biura technicznego R. Neumann, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pocigniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 19216

**Wynajmuję** powozy najtańiej na śluby, spacer, pogrzeby. Nowy-Swiat 32. 17631

**Zalecane** przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

**Za bezcen** wysortowane stanki, ubranka; także wybór pończoch, rękawiczek. Marszałkowska 129, oficyna. 19369